tygodnik
MAKOWSKI

nr 24

Cena 3,50 zł (w tym 5% VAT)

Czerwonka, Karniewo
Krasnosielc
Maków Maz., Młynarze
Płoniawy - Bramura
Różan, Rzewnie
Sypniewo, Szelków

Tygodnik ciechanowski

www.ciechpress.pl nr 24 (663) 15 CZERWCA 2021 r. nakład 14 300 egz. nr indeksu 379646 wydanie B

Kolej Północnego Mazowsza

Z Zegrza do Pułtuska, Makowa i dalej

Podpisano umowę na Opracowanie Wstępnego Studium Planistyczno-Prognostycznego linii kolejowej Zegrze-Przasnysz. To kolejny krok na drodze do realizacji inwestycji, która ma szansę powstać w ramach rządowego programu Kolej Plus.

Inicjatywa budowy nowej linii to wspólny projekt 18 samorządów z północnego Mazowsza. Liderem projektu jest Miasto i Gmina Serock. Wykonawcą studium będzie konsorcjum dwóch warszawskich firm - Metroprojekt sp. z o.o. oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji Rzeczpospolitej Polskiej – Zarząd Krajowy. Koszt zadania to 1.131.600,00 zł. Dokument ma powstać do 29 października. Jeśli projekt pozytywnie przejdzie II etap rekrutacji w programie Kolej Plus i zostanie do niego zakwalifikowany, samorządy mogą liczyć na zwrot 85% kosztów poniesionych na przygotowanie Wstępnego Studium Planistyczno-Prognostycznego.

Kolej Północnego Mazowsza na trasie Zegrze–Przasnysz zakłada budowę 70 km torów, kilku stacji oraz przeprawy mostowej na Narwi. Koszt inwestycji szacowany jest na 1,5 mld złotych. Minimalny wkład własny samorządów określono na poziomie 225 mln zł. Pozostała kwota to dofinansowanie z programu Kolej Plus. Trasa kolei pobiegnie z Wieliszewa do Zegrza Południowego (rewitalizacja dawnego odcinka trasy kolejowej) i dalej nowymi torami do Serocka, Pokrzywnicy, Winnicy, Pułtuska, Karniewa, Makowa Mazowieckiego, Szelkowa, Krasnego, Płoniaw-Bramury, Przasnysza (miasto). W przyszłości Przasnysz zostanie połączony z Chorzelami skąd rewitalizowanym aktualnie starym odcinkiem trasy dojechać będzie można do Ostrołęki i dalej do Olsztyna. **red.**

W numerze

24-stronicowe wydanie „Tygodnika Studenckiego”

„Mazowsze” i Alicja Majewska na 600-lecie Makowa

Plany dotyczące obchodów 600-lecia Makowa musiały być kilkukrotnie modyfikowane. Nie wiadomo było, czy uda się zorganizować większe imprezy. Ostatecznie obostrzenia złagodzono, zaś burmistrz miasta Tadeusz Ciak poinformował jakie atrakcje czekają na mieszkańców. **rj**

Czytaj na str. 16

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

R E K L A M A

BIURO NIERUCHOMOŚCI JASIŃSCY
JESTEŚMY PO TO, BYŚ MÓGŁ
SPRZEDAĆ
SWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ
Ciechanów, Hala Pułtuska 12,
tel. 513 - 654 - 108

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki
„ZELKI”
zaprasza osoby starsze
na pobyt stały i czasowy
Zelki Dąbrowe 18 gm. Karniewo
tel. 507 942 663
FCP-647

Ciech-Press
PORTAL REGIONALNY
www.ciechpress.pl
Koniecznie zajrzyj w te strony!

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 5ddccdda94

Śmiertelny wypadek w Kondrajcu

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło 9 czerwca na trasie krajowej nr 7 w Kondrajcu Szlacheckim, w gminie Glinojeck, gdzie śmierć poniosło dwóch mężczyzn.

FOT. OSP W GLINOJECKU

Do tragicznego zdarzenia doszło o godz. 10.40 na remontowanym odcinku trasy krajowej nr 7. Osobowy renault scenic, którym w kierunku Gdańska podróżowało dwóch mężczyzn, z nieznanych na chwilę obecną przyczyn zjechał nagle na przeciwległy pas ruchu. Tam zderzył się czołowo z ciężarówką mercedes, po czym wpadł do przydrożnego rowu.

- Podjęta przez zespoły ratownictwa medycznego i Lotniczego Pogotowia Ratunkowego reanimacja obydwu mężczyzn nie powiodła się. Ofiary wypadku to mieszkańcy powiatu żuromińskiego: 20-letni kierowca renault i 49-letni pasażer. Kierowca ciężarówki był trzeźwy. Na miejscu zdarzenia czynności prowadzili policjanci i prokurator. Trasa przez kilka godzin była nieprzejezdna. Policja organizowała objazdy – twierdzi podkomisarz Bożena Kuklak z ciechanowskiej komendy policji.

Jadący osobówką zostali zakleszczeni w pojeździe. Strażacy użyli narzędzi hydraulicznych, żeby się do nich dostać. Po 40 minutach reanimacji lekarze potwierdzili, że doszło do zgonu.

- To kolejny wypadek w przeciągu miesiąca, na tym samym odcinku drogi, dokładnie 500 metrów od poprzedniego śmiertelnego wypadku – komentowali obecni na miejscu zdarzenia ochotnicy z Glinojecka.

Podróżujący remontowanym odcinkiem drogi krajowej nr 7 muszą nie tylko dostosować się do nowej organizacji ruchu. Powinni także wziąć pod uwagę, że obecnie przejazd z powodu trwających prac, trwa znacznie dłużej niż przed rozpoczęciem tej inwestycji. Co rusz kierowcy napotykają na znaki ograniczenia prędkości do 60 km na godzinę. Dla bezpieczeństwa warto się do nich stosować.

Kierowcy, którzy częściej podróżują tą trasą zwracają uwagę, że nikły procent kierowców przestrzega ograniczeń dotyczących prędkości. Komentują, że z tego powodu strach jeździć po takiej drodze.

Tego samego dnia w pobliżu miejsca wypadku inny kierowca wpadł do rowu. Tym razem nic poważnego się nie stało.

rom

Kradli paliwo w trzech powiatach

Płońscy kryminalni zatrzymali dwóch mężczyzn i kobietę związanych z kradzieżami paliwa ze stacji paliw na terenie kilku powiatów – ciechanowskiego, płońskiego i nowodworskiego.

36-latek i 23-latka tankowali do baków samochodów oraz plastikowych kanistrów, a następnie odjeżdżali ze stacji paliw nie płacąc. Część skradzionego paliwa nabył od nich 41-latek, mając świadomość skąd ono pochodzi. W chwili zatrzymania przy kobiecie policjanci znaleźli marihuanę i amfetaminę. Wszyscy zatrzymani usłyszeli już zarzuty.

Od jakiegoś czasu płońscy policjanci otrzymywali zgłoszenia z różnych stacji paliw mieszczących się na terenie powiatu o kradzieżach benzyny i oleju napędowego. W części spraw pojawiał się ten sam opis oraz uwieczniony za pomocą kamer monitoringu wizerunek sprawców kradzieży - młodej kobiety i mężczyzny.

- Kilka dni temu kryminalni ustalili miejsce gdzie prawdopodobnie ma dojść do transakcji sprzedaży kradzionego paliwa. W czasie obserwacji tego miejsca zauważyli podejrzanie zachowującego się mężczyznę, odpowiadającego wyglądowi sprawcy kradzieży. Na widok policjantów mężczyzna rzucił się do ucieczki, jednak niedługo potem został zatrzymany – informuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy.

Okazało się, że jest to 36-letni mieszkaniec gm. Ojrzeń. W pobliżu, za drzewami, funkcjonariusze znaleźli ukrytego osobowego fiata, który widzieli wcześniej na nagraniach z monitoringu, a w nim 23-latkę z gm. Płońsk.

W czasie sprawdzenia wnętrza pojazdu, za osłoną drążka zmiany biegów, policjanci znaleźli torebkę foliową z suszem roślinnym, a za osłoną przeciwsłoneczną torebkę z białym proszkiem. Kolejną foliową torebkę z suszem miała przy sobie 23-latka. Wstępne badania zabezpieczonych substancji wykazały, że jest to marihuana i amfetamina. Zarówno mężczyzna jak i kobieta trafili do policyjnego aresztu.

W toku dalszych czynności kryminalni ustalili, że zatrzymani są sprawcami co najmniej kilku kradzieży paliwa z różnych stacji paliw mieszczących się na terenie powiatów płońskiego, ciechanowskiego i nowodworskiego. Do kradzieży używali różnych pojazdów osobowych: opla, mercedesa, volkswagena i fiata, montując przy nich kradzione tablice rejestracyjne. Do baków aut oraz baniek znajdujących się w bagażniku jednorazowo tankowali od około 60 do blisko 200 litrów benzyny, po czym odjeżdżali.

Los zatrzymanych złodziei paliwa podzielił 41-latek z gm. Sońsk, który kupił zaoferowane mu 100 litrów benzyny wiedząc, że pochodzi ona z kradzieży. 36-latek i 23-latka usłyszeli zarzuty związane z kradzieżami paliwa, za co grozi im do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyźnie przedstawiony został również zarzut udzielania, a jego towarzyszce posiadania narkotyków. Oba przestępstwa zagrożone są karą do 3 lat więzienia. 41-letniemu paserowi zgodnie z przepisami kodeksu karnego grozi również do 5 lat więzienia.

RN

Kolejny nietrzeźwy sternik

Mieszkaniec powiatu pułtuskiego pływał po Narwi 4 czerwca. Został zatrzymany przez patrol policji do kontroli. Był nietrzeźwy.

FOT. KPP W PUŁTUSKU

37-letni mężczyzna sterował pontonem wędkarskim napędzanym silnikiem spalinowym. Badanie na trzeźwość wykazało blisko 1,5 promila alkoholu w jego organizmie.

- Teraz odpowie za przestępstwo prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu wodnym, za które Kodeks Karny przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności – powiedziała mł. asp. Anna Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

To kolejny w tym sezonie sternik, zatrzymany przez policję, który okazał się nietrzeźwy.

- Zgodnie z zapowiedziami z początku sezonu, policja prowadzi kontrole amatorów rejsów po rzece Narew. Głównym jej zamiarem jest sprawdzenie, czy sternicy nie znajdują się pod wpływem alkoholu – to główna przyczyna utonięć – przypomniała mł. asp. Anna Kowalczyk. Policjanci sprawdzają osoby za sterami łodzi, żaglówek, kajaków, rowerów wodnych i innych obiektów pływających.

- Szlak wodny jest jak droga. Jeśli pływasz łodzią motorową i masz do pół promila alkoholu w organizmie, odpowiesz za wykroczenie. Jeśli stężenie alkoholu wyniesie powyżej pół promila, staniesz przed sądem jako sprawca przestępstwa – poinformowała mł. asp. Anna Kowalczyk, apelując o rozsądek.

IK

Powiat płoński:

Kolejni kierowcy stracili prawo jazdy

Kolejnych trzech kierowców, którzy w obszarze zabudowanym poruszali się z prędkością ponad 100 km/h, straciło prawo jazdy. Jeden z nich pędził swoim autem z prędkością aż 132 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

Policjanci cały czas apelują do kierowców, aby „zdjęli nogę z gazu", gdyż prowadzenie samochodu z nadmierną prędkością jest jedną z głównych przyczyn zdarzeń drogowych. Niestety, nie wszyscy kierowcy zdają sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesie za sobą zbyt szybka jazda.

Przed kilkoma dniami w ręce płońskich stróżów prawa wpadło trzech kolejnych piratów drogowych. W Kołozębiu, w gm. Sochocin, policjanci zatrzymali do kontroli 25-letniego mieszkańca Płońska, który jechał osobowym oplem o 60 km/h więcej, niż wynosiła dopuszczalna prędkość. Inni funkcjonariusze w Nowym Mieście zatrzymali prawo jazdy 46-latce z Nieporętu, która jechała volkswagenem w terenie zabudowanym z prędkością 107 km/h.

Niechlubnym rekordzistą był 40-letni mieszkaniec Baboszewa kierujący toyotą. Policjanci zatrzymali go do kontroli w Kaczorowach. W miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h 40-latek jechał swoim autem z prędkością aż 132 km/h.

W konsekwencji wszyscy kierowcy, skontrolowani akurat jednego dnia, zostali ukarani mandatami i 10 punktami karnymi. Ponadto, stracili uprawnienia do kierowania pojazdami na 3 miesiące.

Nadmierna prędkość w terenie zabudowanym to prawdziwa plaga w powiecie płońskim. Od początku roku prawo jazdy zabrano z tego powodu już 90 kierowcom!

rom

Stracił prawo jazdy na trzy miesiące

26-letni pułtuszczanin stracił 5 czerwca prawo jazdy na trzy miesiące, w związku z rażącym naruszeniem obowiązujących przepisów.

Pułtuscy policjanci zauważyli w miejscowości Nowe Borsuki volkswagena przemieszczającego się w terenie zabudowanym z dużą prędkością. Urządzenie pomiarowe wskazało, że kierowca pomimo obowiązującego na tym odcinku ograniczenia do 50 km/h pędził aż 111 km/h.

- Mężczyzna swoim zachowaniem stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W związku z popełnionym przez niego wykroczeniem policjanci zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy na trzy miesiące. Ponadto ukarali go mandatem w wysokości 400 zł, a na jego konto trafiło 10 punktów karnych – powiedziała mł. asp. Anna Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

To już kolejny mieszkaniec powiatu pułtuskiego, który w tym roku stracił prawo jazdy.

IK

Pożary w powiecie płońskim

Choć sezon grzewczy się skończył, wciąż jest spore zagrożenie pożarami. 26 maja w Strzembowie, w gminie Naruszewo, strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze garażu przy jednorodzinnym domu. Dzień wcześniej w gminie Raciąż zapaliło się w piwnicy.

Do pożaru w Strzembowie doszło rano. Na miejscu jako pierwszy pojawiła się OSP z Naruszewa. Jak się okazało, palił się budynek gospodarczy. W środku znajdował się samochód dostawczy, który uległ częściowemu nadpaleniu. Akcja trwała ponad 2 godziny. Wstępnie straty oszacowano na około 20 tys. zł. Strażacy podejrzewają, że w budynku doszło do zwarcia instalacji elektrycznej.

Dzień wcześniej w Uniecku, w gminie Raciąż, zapaliło się w piwnicy jednorodzinnego domu. Jako przyczynę pożaru podano pojawienie się iskry z pieca grzewczego, od której zapaliło się składowane przy nim drewno. Straty oszacowano na około 5 tys. zł. Pożarowi towarzyszyło duże zadymienie. Spaleniu lub zniszczeniu uległa instalacja elektryczna w kotłowni i instalacja centralnego ogrzewania.

rom

eprasa.pl 5ddccdda94

Wybory wójta gminy Szydłowo

Rochna i Karpińska w drugiej turze

W przedterminowych wyborach wójta gminy Szydłowo, które odbyły się w ostatnią niedzielę, żaden z trojga kandydatów nie uzyskał wymaganej liczby głów, czyli minimum połowę plus jeden. Za dwa tygodnie powalczą o ten fotel Grzegorz Rochna i Jolanta Karpińska.

Grzegorz Rochna

Jolanta Karpińska

Wszyscy z nich startowali z własnych komitetów wyborczych. Według wstępnych wyników Rochna otrzymał 742 głosy, Karpińska, popierana przez Prawo i Sprawiedliwość – 661, trzeci pretendent, Mariusz Rudnicki, popierany przez Polskie Stronnictwo Ludowe – 550. Frekwencja przy urnach nieznacznie przekroczyła 50 proc.

W dwóch z trzech obwodów wyborczych (lokale do głosowania znajdowały się w siedzibach szkół), tzn. Nosarzewie Borowym i Dębsku, zwyciężyła Jolanta Karpińska (210 i 218). W Szydłowie wygrał Grzegorz Rochna (391), przed Mariuszem Rudnickim (321).

Grzegorz Rochna (lat 52) jest rolnikiem, właścicielem gospodarstwa w Trzciance. W latach 1990-1994 był radnym Rady Gminy Szydłowo. W ławach tej rady zasiada także od 2006 r. do chwili obecnej, w poprzedniej kadencji był jej przewodniczącym.

Jolanta Karpińska (lat 34) zawodowo pracuje na stanowisku zastępcy kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Mławie. Od 2018 r. jest radną i członkinią Zarządu Powiatu Mławskiego.

(kj)

Dźgnęła nożem

Do poważnego w skutkach zdarzenia doszło w ostatni weekend w gminie Glinojeck. Kobieta dźgnęła nożem swojego partnera. Mężczyzna mógł zginąć.

Informacje dotyczące tej sprawy na razie są bardzo skąpe. Ciechanowska policja jedynie potwierdziła, że doszło do takiego zdarzenia.

Po szczegóły zadzwoniliśmy do ciechanowskiej prokuratury. Jej szef, Przemysław Bońkowski, wyjaśnił, że poszkodowany mężczyzna przeżył. Trafił do szpitala. Kobietę zatrzymano. Prokuratura skierowała do sądu wniosek o jej tymczasowe aresztowanie.

- Wszczęliśmy śledztwo w sprawie spowodowania uszczerbku na ciele osoby pokrzywdzonej, tj. z artykułu 156 par. 2 kodeksu karnego – dodał.

Zgodnie z jego zapisami, kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Po kwalifikacji czynu można wnioskować, że zdarzenie mogło dla mężczyzny zakończyć się śmiercią. Zwykle do takiego czynu dochodzi pod wpływem alkoholu. Nasz rozmówca nie mógł jednak podać szczegółów, bo akta sprawy trafiły do sądu.

O zdarzeniu szerzej napiszemy za tydzień.

RN

Szczątki ludzkie i niewybuch z II wojny światowej

FOT. KPP ŻUROMIN

8 czerwca Archeolodzy z Pracowni Badań Historycznych i Archeologicznych „Pomost" odkryli w Brudnicach (pow. żuromiński) szczątki 9 żołnierzy Wermachtu. Zbiorowa mogiła powstała najprawdopodobniej już pod koniec wojny, w roku 1945. Grupa „Pomost" współpracowała z historykami z Żuromina i to dzięki nim udało się znaleźć to miejsce. Szczątki będą przetransportowane do Puław. Tam znajduje się bowiem Cmentarz Żołnierzy Niemieckich Poległych Podczas II Wojny Światowej.

Oprócz szczątek w miejscu wykopalisk znaleziono też niewybuch z czasów II wojny światowej. Policjanci na miejsce zostali wezwani przez członków „Pomostu". Funkcjonariusze zabezpieczyli teren do momentu przyjazdu patrolu saperskiego z Kazunia. Saperzy zajęli się bezpiecznym wyjęciem pocisku z ziemi, a także przeszukaniem terenu, sprawdzając czy to jedyne takie znalezisko. Okazało się, że niewybuch to pocisk przeciwlotniczy 40 mm. Po zabezpieczeniu terenu archeolodzy mogli wrócić do prac dzień później.

natson

Jarosław Jachimowski nowym radnym rady miejskiej

Przypomnijmy, wybory uzupełniające zostały zarządzone w związku z wygaśnięciem 2 grudnia 2020 r. mandatu radnego Pawła Łady (KWW PSL). Nowego radnego mieli wybrać mieszkańcy Przasnysza z okręgu nr 10, czyli z ulic Osiedlowej i Szkolnej. Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura w Ciechanowie zarejestrowało cztery komitety wyborcze: Arkadiusza Klimczaka, Jarosława Jachimowskiego, Dariusza Rzepińskiego i Elżbietę Janinę Lompert.

Do głosowania było uprawnionych 789 mieszkańców. W wyborach, które odbyły się 13 czerwca br. wzięło udział 161 z nich. Zwyciężył Jarosław Jachimowski, który otrzymał 70 głosów, Elżbieta Janina Lompert zdobyła 56 głosów, Arkadiusz Klimczak – 21 głosów, zaś Dariusz Rzepliński – 14 głosów.

Jarosław Jachimowski ma 40 lat, wraz z żoną i dwójką dzieci mieszka w Przasnyszu. Ukończył wyższe studia na SGGW w Warszawie na kierunku planowanie przestrzenne. Od 15 lat związany jest z branżą elektryczną.

rj

Powiat żuromiński

Bieżuń walczy o tymczasową przeprawę

Wieczorem w piątek (11 czerwca br.) samorządowcy z Bieżunia spotkali się w tej miejscowości z dyrektorem MZDW w Warszawie, Tomaszem Dąbrowskim. Negocjowali budowę mostu tymczasowego na Wkrze.

Jak już wspominaliśmy na naszych łamach, w planach przebudowy drogi wojewódzkiej nr 541 nie znalazła się żadna zastępcza przeprawa przez rzekę w miejscowości Bieżuń, co, de facto, doprowadzi do bardzo dużych utrudnień w przemieszczaniu się mieszkańców tego regionu.

Od kilku miesięcy o most tymczasowy walczy burmistrz Bieżunia Andrzej Szymański. Dołączyła do niego Rada Miejska.

Radni najpierw wysłali do marszałka oraz wojewody swoje stanowisko w tej sprawie.

- W stanowisku tym zawarliśmy swoje zaskoczenie faktem, iż na czas budowy nie przewiduje się budowy przeprawy tymczasowej w Bieżuniu – wyjaśniał nam Andrzej Sztybor, przewodniczący RM w Bieżuniu.

Z relacji pana Andrzeja wynika, że sytuacja zaogniła się we wtorek (8 czerwca br.), kiedy to firma przebudowująca drogę zablokowała możliwość przejazdu mostem sytuując przed nim odpowiednie oznakowanie. W tamtym momencie trwały jeszcze negocjacje, więc samorządowcy byli mocno zaskoczeni faktem zamknięcia przeprawy. Natychmiast na miejsce udało się 6 radnych, interweniowała też policja. Pracownicy firmy tłumaczyli, że wszystko odbywa się legalnie i zgodnie z planem. Ostatecznie, po godzinie negocjacji, pracownicy zdjęli oznakowanie i opuścili most, a przeprawa znów była możliwa.

Po tym zdarzeniu zorganizowano w piątek o godz. 18, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Bieżuń, spotkanie z dyrektorem MZDW, przedstawicielami Starostwa Powiatowego w Żurominie a samorządowcami z gminy Bieżuń, w tym radnym powiatowym Zygmuntem Liszewskim oraz burmistrzem Andrzejem Szymańskim.

Podczas spotkania ustalono, że w ciągu dwóch tygodni zostanie wyremontowana droga dojazdowa do mostu w Myślinie, ponieważ w chwili obecnej jest ona nieprzejezdna. Będzie to alternatywna trasa do momentu uzyskania potrzebnych pozwoleń na budowę mostu tymczasowego w Bieżuniu, czym zajmuje się Starostwo Powiatowe w Żurominie. Budowa tymczasowej przeprawy na Wkrze w stolicy gminy zależy od wydania pozwoleń przez różnorakie instytucje. Tylko w przypadku pozytywnego odzewu budowa mostu będzie możliwa.

Jeśli nie uda się uzyskać potrzebnych pozwoleń, przeprawy tymczasowej w Bieżuniu nie będzie.

Prace budowlane zostały odłożone w czasie, mają rozpocząć się po zakończeniu roku szkolnego.

Burmistrz Andrzej Szymański dalej podtrzymuje, że zrobi wszystko, aby przeprawa tymczasowa powstała, ponieważ, jak sam podkreśla, dobro mieszkańców jest dla niego zawsze priorytetem.

kuj

Weekend w ZGRZYCIE

Nadchodzący weekend w Fabryce Kultury ZGRZYT zapowiada się niezwykle emocjonująco i różnorodnie. Już w czwartek, 17 czerwca zapraszamy na recital Wojtka Gęsickiego z gościnnym udziałem Marty Sosnowskiej „Pobądźmy. póki się jeszcze da".

W programie usłyszymy piosenki m.in. Cohena, czy Wysockiego, a także autorskie z repertuaru „największego barda", a wszystko to okraszone jak zwykle subtelnym humorem i wspólnym śpiewem z widownią. Usłyszymy też premierowe wykonania piosenek powstałych w pandemii, które do tej pory ujrzały światło dzienne jedynie w internecie.

W piątek 18 czerwca scenę przejmą hip hopowcy. Gwiazdą wieczoru będzie Alan a poza nim wystąpią również SOSO oraz duet Lia/Populous.

Weekend zamknie występ najważniejszego polskiego muzyka alternatywnego Lecha Janerki. Artysta zadebiutował na festiwalu piosenki studenckiej w 1978 roku, ale prawdziwym początkiem kariery było powstanie zespołu Klaus Mittfoch. Założona w 1981 roku grupa zadebiutowała dwoma singlami wydanymi dwa lata później. w 1984 roku ukazał się jedyny album zespołu. Płyta ta do dziś przez wielu uznawana jest za najważniejszą polską płytę

W tym samym roku Janerka opuścił zespół i rozpoczął karierę solową.

Ciechanowski koncert będzie pierwszym popandemicznym występem artysty. To niewątpliwie najważniejsze wydarzenie muzyczne tego roku.

SG

eprasa.pl 5ddccdda94

Ukraiński kierowca skazany:

4 lata więzienia za cztery ofiary

To był jeden z najtragiczniejszych wypadków, jakie w ostatnich latach wydarzyły się na drogach powiatu płońskiego. 30 października ubiegłego roku na drodze krajowej nr 50, w Starym Nacpolsku w gminie Naruszewo, ciężarowy daf zderzył się czołowo z fordem transitem, którym podróżowały cztery osoby. Wszyscy podróżujący tym ostatnim autem zginęli na miejscu. Zapadł już wyrok w sprawie tego tragicznego zdarzenia.

Przypomnijmy. Kierujący ciężarowym dafem obywatel Ukrainy, jadąc w kierunku Wyszogrodu, chciał uniknąć uderzenia w poprzedzający go inny ciężarowy pojazd. Z tego powodu odbił w lewo. Kabiną i naczepą zahaczył jednak o jadącą przed nim ciężarówkę, a następnie zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka fordem transitem. Skończyło się na tym, że zabił cztery osoby jadące busem.

Na miejscu zginął 51-letni kierowca forda transita, mieszkaniec gminy Czerwińsk, 25-letnia mieszkanka Wyszogrodu i dwie obywatelki Ukrainy w wieku 43 i 48 lat. Ciężarowym dafem kierował 64-letni obywatel Ukrainy, który został ranny i trafił na krótko do szpitala. Gdy z niego wyszedł, na wniosek prokuratury został tymczasowo aresztowany. Prowadzący śledztwo obawiali się, że gdyby pozostawał na wolności, mógłby uciec do swojego kraju i ponowne zatrzymanie go, w celu postawienia przed sądem, byłoby mocno utrudnione.

Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi, przy dobrych warunkach pogodowych, choć w godzinach wieczornych, bo o tej porze roku robi się ciemno już po godz. 16.00.

Tego dnia panował na drodze wzmożony ruch. Jak ujawnia prokuratura, kierowca busa był jednocześnie pracodawcą. W aucie przewoził towary, który miały być sprzedawane z okazji Wszystkich Świętych – m.in. znicze i sztuczne kwiaty.

To był najtragiczniejszy wypadek w ostatnich latach

30 listopada rząd zapowiedział, że nekropolie zostaną 1 listopada, w Dniu Wszystkich Świętych, całkowicie zamknięte ze względu na zagrożenie epidemiczne. Wiele osób postanowiło wybrać się na cmentarz jeszcze tego wieczoru. W ciągu kilku godzin nekropolie zapełniły się wiernymi, którzy chcieli zdążyć z odwiedzeniem grobów swoich bliskich jeszcze przed północą. Zrobiło się spore zamieszanie, a na drogach – wzmożony ruch, jak w dniu Wszystkich Świętych.

W tym przypadku zawiniła jednak nie sytuacja, lecz konkretny człowiek – starszy kierowca w Ukrainy. Niestety kierowcy z tego kraju nie mają najlepszej opinii. To, jak się oni zachowują na drogach, stanowi utrapienie dla policji i realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Część kierowców z tego kraju fałszuje tachografy, żeby szybciej dowieźć towar na miejsce, nie przestrzegając ograniczeń dotyczących maksymalnego czasu jazdy. Nie przestrzegają też innych przepisów: wyprzedzają tam; gdzie jest to zabronione, jeżdżą gęsiego, co sprawia, że trudno ich wyprzedzić; gdy brakuje im miejsca, spychają kierowców osobówek na pobocze.

Płońska prokuratura ustaliła, że jadąca bezpośrednio przed ciężarówką daf inna ciężarówka volvo zahamowała, a jadący za nią 64-latek nie zachował dostatecznej prędkości tak, żeby zatrzymać się w razie konieczności. Sprawca wypadku nie zachował także bezpiecznej odległości przed poprzedzającym go pojazdem, co jest nagminnym przewinieniem na naszych drogach.

Z tego powodu przed kilkoma tygodniami zmieniono przepisy dotyczące ruchu na autostradach. Kierowcy zobowiązani są do zachowania większych odległości między pojazdami. Ci, którzy nadal będą jechać „trzymając się" zderzaka innego pojazdu, muszą liczyć się z wysokimi mandatami.

W ocenie prokuratury, jadący busem podczas wypadku w Starym Nacpolsku nie miał możliwości zareagowania na groźbę czołowego zderzenia. TIR kierowany przez Ukraińca pojawił się bowiem nagle, zmieniając pas ruchu.

Po wypadku w Starym Nacpolsku okoliczni mieszkańcy skarżyli się, że choć przez tę miejscowość obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km na godzinę, to ciężko jest przejść bezpiecznie przez przejście dla pieszych. Kierowcy pędzą bowiem z dużą prędkością. Wskazywali na potrzebę zainstalowania na tym odcinku odcinkowego pomiaru prędkości. To skłoniłoby kierowców do zdjęcia nogi z gazu, bo w tej chwili zbyt szybka jazda stanowi duże zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego. Ta trasa jest po prostu niebezpieczna.

Wyrok w sprawie śmiertelnego wypadku jest już prawomocny. Prokuratura Rejonowa w Płońsku uznała, że nie będzie się od niego odwoływać.

Czy 4 lata więzienia za spowodowanie śmiertelnego wypadku 4 osób, to adekwatna kara do przewinienia, mamy wątpliwości.

Dla rodzin bliskich to potworna tragedia. Najmłodsza ofiara tego tragicznego zdarzenia miała zaledwie 25 lat. Zaledwie kilka miesięcy wcześniej wychodziła za mąż. Miałaby przed sobą większość życia, gdyby nie to, że brutalnie zostało ono zakończone.

Jak twierdzi szefowa płońskiej prokuratury, wyrok skazujący otwiera rodzinom możliwość ubiegania się o odszkodowanie w procesie cywilnym.

W polskim systemie to też często droga przez mękę. Firmy ubezpieczeniowe często robią wszystko, żeby zapłacić jak najmniej. W efekcie o sprawie decyduje sąd, a ten nie zawsze uznaje za zasadne wypłatę zadośćuczynienia. Jeśli już, to związane z tym kwoty nie są wysokie. W naszym kraju obowiązuje bowiem zasada, że rodzina nie może się „wzbogacić" z powodu śmierci bliskiej osoby.

Dochodzi do paradoksów. Tak np. Amerykanin, który oparzył się kawą w restauracji otrzymuje wielokrotnie wyższe odszkodowanie niż Polak, który stracił żonę w wypadku.

RN

Szkoła w Szwelicach nie zostanie zamknięta?

Uchwałę w sprawie likwidacji szkoły podstawowej w Szwelicach Rada Gminy Karniewo przyjęła 28 stycznia 2021 roku. Wówczas wójt Michał Jasiński mówił, że trzeba szukać oszczędności.

- Nie mamy zastrzeżeń do nauczania w szkole, ale niż demograficzny i warunki ekonomiczne sprawiają, że po analizie musimy zapytać kuratorium czy wyrazi nam zgodę na likwidację placówki. Wiemy, że jest opór społeczny rodziców i mieszkańców, mamy negatywną opinię Rady Rodziców oraz petycję przeciwko likwidacji szkoły. Biorąc jednak w pełni odpowiedzialność za budżet gminy, trzeba jasno powiedzieć jak wyglądają te wydatki – stwierdził, po czym przedstawił koszty utrzymania szkoły.

- W 2018 roku utrzymanie szkoły w Szwelicach kosztowało nas 988,5 tys. zł, środków własnych dołożyliśmy 663,4 tys. zł. W 2019 roku koszt utrzymania to 1 mln 212 tys. zł, środków własnych – 792,4 tys. zł. W 2020 roku koszt utrzymania to 1 mln 251 tys. zł, zaś plan na 2021 rok wynosi ponad 1 mln 320 tys. zł, planowane środki własne to prawie 889 tys. zł.

Zamiar likwidacji spotkał się jednak z negatywną opinią Kuratora Oświaty. – Odwołaliśmy się od opinii i czekamy teraz na rozstrzygnięcie – mówi nam wójt.

Jako główny czynnik wpływający na podjęcie decyzji o zamknięciu szkoły wskazuje czynnik demograficzny.

- Spada wskaźnik urodzeń oraz procesy migracyjne, które to w sposób szczególny dotykają małe miejscowości. Istotne znaczenie ma również fakt, że w bliskiej odległości znajdują się inne szkoły podstawowe, do których już wcześniej rodzice zapisali swoje dzieci. W roku szkolnym 2020/2021 do Szkoły Podstawowej w Szwelicach, do obwodu której należą następujące miejscowości: Szwelice, Gościejewo, Baraniec, Czarnostów, Krzemień, uczęszcza 37 uczniów. Według danych z ewidencji ludności do szkoły tej powinno uczęszczać 64 uczniów. W oddziale przedszkolnym jest 14 dzieci. Dalsze prognozy nie wskazują większej tendencji wzrostowej liczby uczniów – dodaje.

Dziś jak się okazuje część rodziców biorąc pod uwagę możliwość likwidacji placówki, przepisuje dzieci do innych placówek.

Rodzice uczniów podzielają słowa wójta, że o finanse gminy należy dbać, ale jak czytamy w złożonej przez nich petycji „nie kosztem edukacji dzieci". Zwracają uwagę na fakt, że budynek jest w dobrym stanie i nie wymaga dodatkowych nakładów finansowych. Doceniają też zaangażowanie nauczycieli i wspominają o wysokich wynikach uczniów na egzaminach.

rj

Uważaj w co klikasz:

To nie była zapłata, lecz oszustwo

Oszuści coraz prężniej i pewniej działają „w sieci", wymyślając wciąż nowe sposoby aby wyłudzić od nas jak największą sumę pieniędzy. Znaczne kwoty straciło z tego powodu w ostatnim czasie dwoje mieszkańców powiatu płońskiego. Przebieg obu zdarzeń był bardzo podobny.

Ze sprzedającymi, za pomocą internetowego komunikatora, skontaktowały się osoby zainteresowane kupnem oferowanych przez nich rzeczy. Kupujący twierdzili, że zakup zrealizowali za pomocą portalu ogłoszeniowego, na którym wystawione były przedmioty, a sprzedający by odebrać pieniądze mieli kliknąć tylko w przesłany przez nich link.

Po kliknięciu i przekierowaniu na stronę łudząco podobną do oryginalnej, sprzedawcy podali swoje dane, numery kont bankowych i dane kart płatniczych, a następnie potwierdzali transakcję – przyjęcie przelewu. Chwilę później, po zalogowaniu się na swoje konta bankowe, oboje zauważyli, że zamiast otrzymać pieniądze, zaakceptowali przelewy wychodzące. Mieszkanka gminy Sochocin w ten sposób straciła w sumie 6 tys zł, a płońszczanin 4900 zł – informuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy.

Przestrzega ona, że na oszustów można trafić często na aukcjach internetowych i serwisach ogłoszeniowych. Nieuczciwi okazują się być nie tylko sprzedawcy ale i kupujący. Apeluje, że jeśli coś chcemy sprzedać lub kupić, nie przystawajmy na prośbę dotyczącą nietypowej formy zapłaty. To, jak powinna ona przebiec, mówi wyraźnie regulamin sprzedaży na tego typu portalach. Wszelkie związane z nim odstępstwa, a zwłaszcza prośba o kliknięcie w link przesłany przez rzekomych kupców, związany z podaniem swoich danych osobowych, powinien wydać nam się podejrzany. Oszust zastawia w ten sposób na nas pułapkę. Żeby uwiarygodnić swoje działania, link prowadzi do strony łudząco podobnej do strony serwisu ogłoszeniowego, na którym wystawiliśmy swój przedmiot.

Na stronie przesłanej przez oszusta pojawia się formularz z prośbą o podanie danych – najczęściej to numer karty i stan naszego konta. Gdy wypełnimy taki fałszywy formularz, złodziej ma już prawie wszystko, żeby nas okraść.

W takim przypadku przychodzi SMS z banku, z kodem do autoryzacji. Wiadomość trzeba przeczytać uważnie, bo w SMS-ie napisano, że autoryzujemy dodanie karty do jednego z systemu płatności mobilnych. Gdy wyrazimy na to zgodę, oszust płaci naszą kartą za pomocą aplikacji płatniczej lub wypłaca nią gotówkę w bankomacie! RN

eprasa.pl 5ddccdda94

X edycja LIBER MAZOVIA

Bogumiła Umińska, regionalistka, historyczka, muzealniczka, doktor nauk humanistycznych, otrzymała statuetkę Liber Mazovia, przyznaną jej za publikację „Aktywność społeczno-gospodarcza ziemian guberni płockiej w latach 1865–1914" – najlepszą regionalną książkę 2019-2020. Uroczystość odbyła się 11 czerwca w siedzibie Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie.

Nagroda dla Bogumiły Umińskiej

Fot. PBP w Ciechanowie

To pierwsze spotkanie stacjonarne po przerwie i dziesiąta jubileuszowa edycja Liber Mazovia – zauważyła, witając gości Wiesława Tybuchowska, dyrektor PBP.

- Werdykt jury był jednoznaczny, jednogłośny i przemyślany – podkreślił Ryszard Marut, redaktor naczelny „Tygodnika Ciechanowskiego", przewodniczący kapituły Liber Mazovia, i wręczył dr Bogumile Umińskiej statuetkę i kwiaty.

List od starosty Joanny Potockiej-Rak przekazał wicestarosta Marek Marcinkowski, który wyraził podziw dla autorki, ponieważ „napisał w życiu tylko dwa małe dziełka: pracę magisterską i pracę na studiach podyplomowych". Bogumile Umińskiej pogratulowali: Robert Kołakowski, p.o. dyrektora Muzeum Szlachty Mazowieckiej oraz grono koleżanek i kolegów, w imieniu którego wystąpiła Magdalena Banasiak. Eugeniusz Sadowski, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, któremu towarzyszyli wiceprezes Bernard Grzankowski i Ewa Stangrodzka-Kozłowska, skierował do laureatki słowa uznania za „nieprawdopodobny wkład pracy". Wspomniał, iż zasłużyła ona na nagrodę Franciszka Rajkowskiego przyznawaną przez TMŻC łącznie z godnością Ciechanowianina Roku. Gratulacje złożyli również m.in. Małgorzata Milewska, zastępca dyrektora Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki im. M. Konopnickiej, Alicja Wodzyńska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz laureaci nagrody z poprzednich lat :Barbara Bielasta i doc. dr Aleksander Kociszewski, który wręczył Bogumile Umińskiej Medal im. Aleksandra Patkowskiego przyznany „za zasługi dla regionalizmu polskiego".

W laudacji pt.: „Wszystkie pasje Bogumiły U." Ryszard Marut przypomniał, że autorka książki z pierwszego wykształcenia jest... inżynierem rolnictwa, a z drugiego – historykiem. Po pierwszych studiach podjęła pracę w Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, w dziale przyrodniczym, a kilka lat później jej zainteresowania „zaczęły piąć się po ciekawej, pełnej tajemnic drodze historycznej", co wynikało m.in. z profilu muzeum i ciekawości muzealniczki przeszłością regionu. Bogumiła Umińska (z domu Kołakowska) została kierowniczką Działu Historycznego. Zorganizowała wiele wystaw, spotkań, konkursów historycznych.

- Chyba większość z nas uczestniczyła w niejednym takim wydarzeniu w Muzeum Szlachty Mazowieckiej. Zawsze była to uczta intelektualna, kapitalna okazja do pogłębienia wiedzy, materiał do refleksji – stwierdził Ryszard Marut, któremu w pamięci utkwiła wystawa fotograficzna „Ciechanów na przełomie wieków (XIX i XX)". Po omówieniu pierwszej pasji laureatki, jednocześnie pracy, muzealnej, wspomniał o drugiej, będącej jej rozszerzeniem: działalności publicystycznej, naukowej, badawczej. Do jej efektów należą artykuły historyczne, ukazujące się w prasie regionalnej m.in. w „TC" od początku lat 90. i periodykach naukowych oraz książki. Owocem połączenia pasji i zainteresowania dziejami ziemiaństwa mazowieckiego są cykliczne sesje naukowe, publikacje zbiorowe oraz wyróżniona książka.

Laureatka i Kapituła Nagrody „TC" Liber Mazovia

– Praca Bogumiły Umińskiej, jak wiemy, dotyczy okresu 1865-1914, ostatniego półwiecza zaborów, lat istotnych zarówno ze względów gospodarczych jak i społecznych, oraz nadchodzących wielkich zmian. Okresu niezwykle ciekawego – powiedział Ryszard Marut. Wystąpienie zakończył słowami: – Są jeszcze zapewne inne pasje dr Bogumiły U. Mam nadzieję, że może część z nich poznamy na tej sali, w naszej bibliotece...

- Ta książka ma szczególne znaczenie ze względu na to, że pokazuje, jaką wartość miało uwłaszczenie chłopów i jak wpłynęło na ujawnienie potencjału ziemian – podzielił się refleksją Stefan Żagiel, dziennikarz, autor recenzji książki, który jako literat wolałby, by miała ona krótszy i ciekawszy tytuł.

- Chciałabym się podzielić tą nagrodą i splendorem z innymi laureatami Liber Mazovia, ponieważ wszyscy wnosimy istotny wkład do historiografii regionalnej – powiedziała dr Bogumiła Umińska, podziękowawszy kapitule nagrody. Podziękowała również Hannie Długoszewskiej-Nadratowskiej, byłej dyrektor Muzeum Szlachty Mazowieckiej za wydanie książki, oraz muzealnikom, a szczególnie Urszuli Adamiak i Ewie Walczak. Wyjaśniła, że po udziale w konferencji w Kielcach, podczas której była mowa o ziemianach Mazowsza, zapragnęła zorganizować konferencję w Ciechanowie. Pierwsza odbyła się rok później w 2007 r., a jej edycji było kilka.

- Doświadczenie w badaniach oraz moje pierwsze wykształcenie sprawiły, że podjęłam pracę nad aktywnością społeczno-gospodarczą ziemian, widzianą m.in. przez pryzmat organizacji, jakie tworzyli. Pracę trudną i długotrwałą, w której przeszkadzało mi moje inżynierskie zacięcie i dokładność – wyjawiła Bogumiła Umińska. Zaznaczyła: – Ta książka jest wędrówką przez polską wieś płn. Mazowsza w czasie, kiedy następowały zmiany. Wspomniała o ważnych wydarzeniach jak wystawa rolnicza w Ciechanowie w 1907 r., a także o zachęcających do dalszych badań odkryciach, ciekawostkach typu, że Adam Mieczyński, związany z Płockiem założyciel i redaktor „Gazety Rolniczej" urodził się w Ciborach, w powiecie pułtuskim. – Mamy, czym się szczycić. Możemy być dumni z naszych przodków – zakończyła.

Uroczystość zorganizowali: Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie i redakcja „Tygodnika Ciechanowskiego".

Publikacja „Aktywność społeczno-gospodarcza ziemian guberni płockiej w latach 1865–1914" Bogumiły Umińskiej to dziesiąta nagrodzona przez kapitułę „Liber Mazovia", złożoną z dziennikarzy „TC" i bibliotekarzy PBP w Ciechanowie, książka, a pierwsza o tej tematyce. Dwa lata temu (rok temu z powodu epidemii uroczystość się nie odbyła) statuetka pojechała do powiatu płońskiego – otrzymał ją Paweł Słupski za „Historię gminy Nowe Miasto". Wcześniej za najlepsze książki płn. Mazowsza uznano: „Historię gminy Regimin" Barbary Bielastej, „Dzieje Pułtuska – tom I do 1795 roku" pod redakcją naukową Henryka Samsonowicza i Radosława Lolo, „Dzieje Ciechanowa do 1918 roku" Aleksandra Kociszewskiego, „Historię sportu mławskiego 1921-2011" Janusza Grochowskiego, Powroty" Lucyny Janikowej, „Z dziejów mławskiego rzemiosła" Macieja Lewandowskiego, „Duchowieństwo diecezji płockiej" ks. Michała M. Grzybowskiego i „Pamiętniki i korespondencję z lat 1920, 1939 – 1945" Władysława Kocota.

IK

eprasa.pl 5ddccdda94

Złote Gody w Sońsku

Przed kilkoma dniami w Urzędzie Gminy w Sońsku obchodzono jubileusz Złotych Godów z udziałem 6 par. Otrzymały one medale za długoletnie pożycie małżeńskie, które w tym przypadku trwało pół wieku!

Z tej okazji w asyście kierownika Urzędu Stanu Cywilnego – Jolanty Wyżykowskiej, wójt Jarosław Muchowski dokonał uroczystego ich odznaczenia za długoletnie pożycie małżeńskie.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznał tym parom małżeńskim medale już na jesieni, ale ze względu na pandemię, uroczystość odbyła się dopiero teraz.

Medale otrzymały cztery pary z Gołotczyzny Stanisław i Krystyna Burdeccy, Tadeusz i Henryka Kacprzak, Roman i Alfreda Grabowscy, Wojciech i Hanna Rulkowscy oraz dwie pary z Łopacina: Józef i Anna Dziewiątkowscy oraz Józef i Genowefa Michalscy.

Jubilatom składano serdeczne gratulacje, życząc dużo zdrowia, szczęścia oraz wielu wspaniałych długich lat w zdrowiu i miłości, aby mogli cieszyć się każdego dnia swojego życia, dzieląc je wspólnie ze swoimi rodzinami.

Ze względu na obowiązujące wciąż obostrzenia, zrezygnowano z tradycyjnego tortu. W uroczystości wzięli też udział nieliczni członkowie rodzin jubilatów. Niektórzy z nich opowiadali, że nie mogło obyć się bez jubileuszowej uroczystości, tyle że zorganizowanej wyłącznie w rodzinnym gronie.

Państwo Dziewiątkowscy na uroczystość przyjechali na skuterze

Lista odznaczonych za długoletnie pożycie małżeńskie była nieco dłuższa, ale nie wszyscy mogli stawić się, ze względu na stan zdrowia.

Józef Dziewiątkowski z Łopacina opowiadał, że z żoną mają dwoje dzieci, troje prawnuków i troje prawnuków.

- Ślub braliśmy w 1970, po dwóch latach znajomości. U nas było bardzo dobrze. Byliśmy zgodni dla siebie. My się nie kłócimy, choć jesteśmy ze sobą już tyle lat. Mieszkamy teraz tylko we dwoje, bo dzieci już się usamodzielniły – wspominał.

Mimo, że nasz rozmówca ma 84 lata, to na uroczystość przyjechał z żoną na skuterze.

Z tej samej miejscowości pochodzą także państwo Michalscy. Opowiadali, że znali się od dawna, bo pochodzą z tej samej wioski. Ba – mieszkali w zasadzie przez miedzę.

- Mąż mi się podobał. Okazał się dobrym mężem. Nie zawiodłam się na nim – mówiła pani Genowefa.

Zdaniem jej męża, żeby wspólnie przeżyć tyle lat, potrzeba szacunku dla drugiego człowieka. Para ta ma troje dzieci i pięcioro wnucząt. Teraz czekają na prawnuki...

Wszystkim parom życzymy kolejnych lat w zdrowiu i szczęściu.

RN

Kolejny sukces tancerzy Startu

Klub Tańca Towarzyskiego Start w Płońsku przyzwyczaił nas, że z zawodów wraca z nagrodami. Tak było i tym razem, podczas imprezy w Lublinie.

Na ostatnim Ogólnopolskim Turnieju Tańca LIDER 2021 w sportowym tańcu towarzyskim w Lublinie płoński Klub Start reprezentowało kilka par. Dwie z nich zwyciężyły w swojej kategorii.

W kategorii 14-15 lat, klasa D, w stylu latynoamerykańskim zwyciężyła płońska para Wiktor Jędraszczak z Natalią Raźną. W kategorii 12-13 lat, klasa D, Mateusz Ksybek z Nicolą Kułakowską i zajęli dwa miejsca drugie - w stylu latynoamerykańskim i w stylu standardowym.

W kategorii powyżej 15 lat, w stylu latynoamerykańskim wystąpili Hubert Gaworek z Anią Więcławską, Szymon Gaworek z Wiktorią Rogowską i Paweł Pospieszyński z Zofią Klimczewską. Rywalizację zakończyli na półfinałach. W tej samej kategorii, ale w w stylu standardowym, zwyciężyli Paweł Pospieszyńki z Zofią Klimczewską. Szymon Gaworek z Wiktorią Rogowską wywalczyli III miejsce III.

Na miejscu V uplasowali się Wiktor Godlewski z Alicją Pospieszyńską w kategorii powyżej 15 lat, w klasie B Standard.

Klub chętnie bierze udział w tego typu rywalizacjach, które odbywały się także w czasie pandemii. Wcześniej organizowano je zwykle bez udziału publiczności lub przy skromnej obecności widzów. Płońscy zawodnicy świetnie radzą sobie na każdej takiej imprezie. Teraz, po zlikwidowaniu większości obostrzeń, można się spodziewać, że będzie ich więcej.

rom

Płońsk:

Powiatowy Dzień Strażaka

4 czerwca odbył się uroczysty apel z okazji Powiatowego Dnia Strażaka. Tradycyjnie z tej okazji najbardziej zasłużeni mogli liczyć na awanse i listy gratulacyjne. Płońska komenda zyskała nowy świetnie wyposażony wóz.

W obchodach, na stadionie w Płońsku, oprócz społeczności strażaków udział wzięli m.in. wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Maciej Wąsik, mazowiecki komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej Jarosław Nowosielski, starosta płoński Elżbieta Wiśniewska i wielu licznie przybyłych samorządowców i przedstawicieli instytucji współpracujących z Komendą z powiatu płońskiego.

Starosta Elżbieta Wiśniewska w swoim wystąpieniu złożyła podziękowania wszystkim strażakom, pracownikom ochrony przeciwpożarowej, w tym strażakom emerytowanym oraz cywilnym, za codzienny trud i pracę na rzecz innych.

- To Państwa zaangażowanie i oddanie zarówno zawodowych strażaków jak i ochotników sprawiają, że my, mieszkańcy, możemy czuć się bezpiecznie w obliczu różnych wydarzeń losowych czy klęsk żywiołowych. Udowadniacie to z każdą profesjonalnie i ofiarnie przeprowadzoną akcją ratunkową – przekonywała starosta.

Podczas uroczystej zbiórki wręczono odznaczenia za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej. Srebrnym medalem za długoletnią służbę odznaczony został mł. bryg. Robert Kujawski. Srebrną odznakę zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej otrzymali: starszy ogniomistrz Grzegorz Szatkowski, starszy ogniomistrz Paweł Cybicki, aspirant sztabowy Mariusz Lipiński, starszy aspirant Waldemar Zasoński. Brązową odznaką zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej zostali wyróżnienia: młodsza brygadier Anna Kosewska, aspirant sztabowy Marcin Kujawski, aspirant Jacek Maliszewski, starszy ogniomistrz Mariusz Kujawski, Danuta Palusińska, druh Marek Czerniakowski, druh Zbigniew Gralewicz.

Na stanowisko „młodszej brygadier" awansowałą Anna Kosewska, aspiranta - Mateusz Żywko, starszego ogniomistrza - Tomasz Bieliński, ogniomistrza - Tomasz Kwiatkowski, Kamil Sławiński, Pawel Felczak, Arkadiusz Pydynowski, Adrian Aksamitowski, Michał Bramowiczow; sekcyjnego - Piotr Trzaskoma.

Komendant Powiatowy PSP w Płońsku nadał tytuł „starszego strażaka": Adrianowi Sokołowskiemu, Januszowi Celi, Michałowi Matusiakowi, Dawidowi Brześkiewiczowi, Rafałowi Ludwikowskiemu. Dyplom Komendanta Głównego PSP otrzymali: mł. bryg. Anna Kosewska i druh Jacek Sokołowski. List gratulacyjny Mazowieckiego Komendanta PSP otrzymali druhowie: Adrian Piechna, Dariusz Dobrosielski, Janusz Górecki, Piotr Smoliński, Zenon Tłuchowski, Henryk Cymer.

Podczas uroczystości nastąpiło przekazanie pojazdu wielozadaniowego dla Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej Płońsku. Oprawę artystyczną wydarzenia zapewniła Orkiestra Dęta z Nadarzyna.

RN

Mazowsze:

Konkurs dla orkiestr dętych

Po rocznej przerwie ruszyła kolejna edycja konkursu na Najlepszą Orkiestrę Dętą Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na Mazowszu. To szansa na pochwalenie się swoją działalnością, sukcesami, a przede wszystkim talentem swoich muzyków. Nabór trwa do 30 lipca.

Niesłabnąca popularność orkiestr dętych na Mazowszu to dowód na to, jak ważna jest ich rola w życiu kulturalnym województwa i przede wszystkim sprzyjają budowaniu tożsamości kulturowej regionu. Grają na uroczystościach w całym regionie, zachwycają umiejętnościami i niebanalnymi aranżacjami. Konkurs Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich to dla nich szansa, by pochwalić się talentem i zdobyć cenne nagrody – twierdzi marszałek Adam Struzik.

Konkurs dla orkiestr dętych od 2013 roku przyciąga utalentowane zespoły, muzyków i kapelmistrzów z całego Mazowsza. Jego celem jest popularyzacja działalności kulturalnej, aktywności społeczności lokalnych i kultywowanie tradycji ziemi mazowieckiej, której orkiestry dęte są ważną częścią.

– Szukamy orkiestry, która swoją muzykalnością zachwyci publiczność. By zwyciężyć w konkursie, orkiestra powinna także wykazać się dużą aktywnością w swojej lokalnej społeczności. Serdecznie zachęcam do udziału wszystkich utalentowanych muzyków mazowieckich orkiestr – mówi Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa.

Dotychczas tytuł najlepszej orkiestry dętej zdobyły Orkiestra Dęta OSP Gozdowo i Orkiestra Dęta OSP Nadarzyn (2013), Młodzieżowa Orkiestra Dęta Miasta Zwolenia (2014), Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Tłuszcza (2016), Kozienicka Orkiestra Dęta Furioso (2017), Orkiestra Dęta OSP Pilawa (2018) czy Gminna Orkiestra Dęta ze Starej Białej (2019).

Konkurs składa się z dwóch etapów – oceny zgłoszeń oraz przesłuchań konkursowych. W zgłoszeniu należy opisać działalność orkiestry i udokumentować ją w postaci kronik, sprawozdań, relacji w mediach.

Dla laureatów przewidziano nagrody do 10 tys. zł za zwycięstwo, do 5 tys. zł za zajęcie II miejsca i do 2,5 tys. zł za miejsce III. Komisja może przyznać także nagrody dodatkowe i wyróżnienia. Łączna pula nagród to 30 tys. zł. Laureatów poznamy podczas finału, który jest planowany na 26 września br.

rom

eprasa.pl 5ddccdda94

Sonda „Tygodnika”

Och nie! Tak! czyli szkoła na żywo

Julia Grochowska,
uczennica 2 klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Działdowie:

- Kiedy dowiedziałam się, że mam wrócić do nauki stacjonarnej byłam w sporym szoku, ponieważ kilka razy dostawaliśmy już informacje o powrocie do szkoły, jednakże zawsze był to „fałszywy alarm”. Zaczęłam się bardzo stresować i martwiłam się o to jak uda mi się znowu wbić w szkolną rutynę. Na początku największy problem miałam z porannym wstawaniem, na lekcjach zdalnych mogłam obudzić się kilka minut przed rozpoczęciem lekcji i nie musiałam przejmować się na przykład tym czy zdążę na autobus. Bardzo bałam się tego, że nauczyciele będą odpytywać lub robić testy z tematów omawianych zdalnie, jednak oni okazali się bardzo wyrozumiali, zamiast sprawdzania zdobytej wiedzy, skupili się na integracji, omawianiu dalszych tematów i wystawieniu ocen końcowych. W szkole nie muszę bać się o swoje bezpieczeństwo, gdyż nauczyciele pilnują aby każdy nosił maseczkę, a przy wejściach i w klasach znajdują się płyny do dezynfekcji. Moim zdaniem największym plusem powrotu do szkoły jest spotkanie się na żywo z kolegami i koleżankami z klasy, a także odpoczynek od komputera. Ogromną zaletą jest także to, że mam bezpośredni kontakt z nauczycielami i jeżeli czegoś nie rozumiem mogę od razu poprosić o pomoc, podczas zajęć zdalnych niestety było to utrudnione.

WB

Kacper Kownacki,
uczeń Szkoły Podstawowej nr 6 im. T. Kościuszki w Ciechanowie, wolontariusz, rekonstruktor:

Nie chciałem wrócić do szkoły. Wolałem lekcje zdalne, ponieważ miałem więcej wolnego czasu. Spędzałem go z rodziną, malowałem, czytałem, układałem budowle z klocków, jeździliśmy z kolegą rowerami lub hulajnogami, gotowałem, dużo czasu spędzałem na powietrzu. Gdy okazało się, że wracam do szkoły, trochę się cieszyłem, a trochę się bałem, jak zareagują na mnie koledzy. Dawno się nie widzieliśmy. Po jednym dniu przyzwyczaiłem się do lekcji w szkole. Byłem zadowolony, że wróciłem. Mogłem się spotkać z nauczycielami, kolegami i koleżankami. Jednocześnie czekam na wakacje. Cieszę się, że niedługo się zaczną, ponieważ będę miał więcej czasu na swoje pasje.

IK

Karolina Konopa,
uczennica klasy IIB liceum ogólnokształcącego w Zespole Szkół nr 2 w Płońsku:

- Do szkoły wróciłam w połowie maja, tak jak wszyscy. W trakcie nauki zdalnej ciężko było się uczyć. Nie było z kim porozmawiać. Nie można było spotykać się ze znajomymi. Pozostawały kontakty telefoniczne, a to nie to samo. Z utęsknieniem czekałam, kiedy to się skończy. Teraz jest do kogo się odezwać na przerwie. Znów z koleżankami i kolegami jesteśmy wspólnie na lekcjach. To, co dawniej wydawało się czymś zwyczajnym, przywitaliśmy z nieskrywaną radością. W pierwszych tygodniach w szkole mieliśmy taryfę ulgową ze strony nauczycieli. Zdawali oni sobie sprawę, że mamy za sobą trudny okres. Tym razem nie mieliśmy dużych obaw, że ktoś się zarazi koronawirusem. Większe były one we wrześniu ubiegłego roku, gdy wracaliśmy do szkoły po wakacjach. W ostatnich tygodniach w naszej szkole nikt nie zachorował. Teraz nauczyciele są zaszczepieni. Też zamierzam to zrobić. Rozmawiałam na ten temat z rodzicami. Mama już mnie zarejestrowała. Czekam jedynie na wyznaczenie terminu szczepienia. Wydaje mi się, że tak będzie bezpieczniej. Z połowy przedmiotów mam już wystawione oceny. Do 18 czerwca mają być wystawione wszystkie oceny. Piszemy ostatnie sprawdziany i kartkówki, ale szkoła żyje nie tylko nauką. Ostatnio mieliśmy wyjazd do Warszawy, gdzie m.in. zwiedzaliśmy Muzeum Narodowe, Łazienki Królewskie, Starówkę. Dopisywała nam pogoda. Inne klasy były w ZOO w Płocku. 1 czerwca szkoła zorganizowała zajęcia z okazji Dnia Dziecka, o charakterze zabawowym i profilaktycznym. 2 czerwca w pobliżu Płońska sprzątaliśmy las. Cieszy nas to, że wracają imprezy, bo my wszyscy potrzebujemy wzajemnych kontaktów. Przez rok wszystko było zamknięte. Dobrze, że życie publiczne powoli wraca do normy.

RN

Nina Brzezińska,
dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr I im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim:

- Na pewno po tak długim okresie zdalnej nauki, młodzież odczuwała obawy przed powrotem do szkoły. Uczniowie bali się, bo nie wiedzieli czego mogą się spodziewać. My otrzymaliśmy z kuratorium instrukcje w jaki sposób ten powrót uczniów powinien wyglądać, ale też sami z siebie staraliśmy się podejść do młodzieży z sercem i zrozumieniem przede wszystkim. Dość dużą wagę przywiązywaliśmy do tego, by zorganizować uczniom jakieś wyjście, nie wycieczkę do odległej miejscowości, raczej spotkanie w okolicznych gospodarstwach agroturystycznych, po to żeby młodzież mogła się w spokojnym miejscu zintegrować, spędzić ze sobą czas. Na 1 czerwca przygotowaliśmy przy szkole piknik z grillem. I od młodzieży dostajemy sygnały, że są zadowoleni, że to było im po prostu potrzebne. Szczególnie klasom pierwszym, które tak naprawdę nie miały czasu na to, żeby się lepiej poznać.

Jeśli chodzi o fakt wystawiania ocen, to też staraliśmy się jako nauczyciele robić tak, by te oceny ostatnie, zdobyte już w szkole, nie przekreślały całorocznej pracy uczniów zwłaszcza, że praca zdalna przebiegała u nas sprawnie i efektywnie. Czy warto było wracać na miesiąc? Opinie są różne na ten temat, ale na pewno już dziś na lekcjach widać, że uczniowie na nowo oswoili się ze szkołą.

rj

Natalia Wieczna,
uczennica 2 klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Działdowie:

- Informacja o powrocie do szkoły wywołała u mnie jak i u moich przyjaciół duże zaskoczenie, zastanawiałam się czy powrót na miesiąc przed zakończeniem roku szkolnego ma jakiś sens. Pierwsze dni były dla mnie dosyć ciężkie i męczące lecz z każdym dniem powoli przyzwyczajam się do nauki stacjonarnej. Nauczyciele są bardzo wyrozumiali, starają się abyśmy jak najlepiej czuli się w nowej rzeczywistości, nie sprawdzają zeszytów, nie odpytują, próbują nas jak najmniej stresować. Bardzo mnie to cieszy, gdyż nauka zdalna była czasem bardzo trudnym zarówno dla nas jak i dla nauczycieli. Największą zaletą nauki stacjonarnej jest zdecydowanie ponowne spotkanie ze znajomymi z klasy, mimo że niedługo kończymy 2 klasę, przez pandemię nie mieliśmy dużo czasu aby się dobrze ze sobą poznać. Jeżeli miałabym wybierać pomiędzy nauką zdalną a stacjonarna na pewno wybrałabym stacjonarną, pomimo że w ten sposób tracę dużo czasu na dojazdy, to łatwiej jest mi się zmobilizować do nauki i zachować samodyscyplinę.

WB

Pola Cieślińska,
uczennica II klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku:

- Z jednej strony chciałam wrócić do szkoły, z drugiej – nie. Z jednej strony siedzenie w domu przez siedem miesięcy było męczące i chciałam znaleźć się w grupie, z drugiej strony uznałam, że nie ma sensu wracać na jeden miesiąc. Pierwszy tydzień w szkole upłynął spokojnie, bez żadnych ocen i sprawdzianów. Z większością osób z klasy widywałam się poza szkołą. Z pozostałymi, gdy się spotkaliśmy, zachowywaliśmy się tak, jakby nie było długiej przerwy i zdalnego nauczania. Wszystko było normalnie, nic mnie nie zaskoczyło. Obecnie trwa wystawianie ocen. Jeśli komuś brakuje punktów do oceny, to pisze sprawdziany czy wykonuje jakąś pracę. Lekcje są nieco luźniejsze. Mimo to myślę już o wakacjach. A w nowym roku szkolnym, wydaje mi się, że będą lekcje w szkole, a nie online, choć mnie jest to obojętne. Nasz powrót do szkoły przypomina powrót po dłuższych wakacjach, ale nieco innych, w czasie których trzeba było coś robić.

IK

Wiesław Popek,
dyrektor Zespołu Szkół w Strzegowie:

- Nasi uczniowie po długiej przymusowej izolacji chętnie wrócili do szkoły na normalne lekcje. Widać to szczególnie na przerwach, na których dzieci są bardzo ożywione. Zwłaszcza te młodsze potrzebują aktywności, kontaktów towarzyskich i fizycznych z rówieśnikami. Częściej niż poprzednio spędzają przerwy na świeżym powietrzu. Po prostu zatęskniły do szkoły oraz koleżanek i kolegów.

Z innych moich obserwacji wynika, że spadła aktywność na lekcjach, co zapewne jest przejawem zmęczenia. Zauważyłem też, że uczniowie i rodzice, a także nauczyciele, niechętnie rozmawiają o sytuacji w ostatnich miesiącach i w ogóle o pandemii. Najwyraźniej chcą, żeby był to rozdział zamknięty, żeby to się już nie powtórzyło.

Jak co roku o tej porze, w ramach nadzoru pedagogicznego zaplanowałem przeprowadzenie sprawdzianów w poszczególnych klasach, ale na prośbę uczniów i nauczycieli zrezygnowałem z realizacji tego zamiaru.

Jak zdalne nauczanie wpłynęło na poziom kształcenia? To się dopiero okaże. Niewątpliwie wiele tu zależało od indywidualnego podejścia ucznia do nauki. Częściową odpowiedź na to pytanie dadzą rezultaty egzaminu zewnętrznego w klasie ósmej.

Sadzę, że przynajmniej część naszych uczniów skorzysta z zajęć wspomagających w opanowaniu i utrwaleniu wiadomości i umiejętności. Będziemy mogli je prowadzić – na podstawie Rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki - od 2 września do 22 grudnia br. z matematyki, języka polskiego, języka angielskiego, historii, fizyki, chemii, biologii i geografii. Warunek: musi się znaleźć co najmniej 10-osobowa grupa chętnych. Zapisy do 20 czerwca.

Notował K.J.

Tymon Jasiński, uczeń VI klasy Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Przasnyszu:

- Na początku ja, podobnie jak moi koledzy, mieliśmy duże obawy w związku z powrotem do szkoły. Nie wiedzieliśmy, czy nauczyciele będą chcieli sprawdzać zeszyty, czy nie będzie dużo kartkówek i klasówek. Okazało się, że nic takiego nie było, więc baliśmy się niepotrzebnie. Niezbyt też byłem zadowolony, że muszę wrócić do szkoły na miesiąc, skoro zaraz i tak są wakacje. Ale dziś się cieszę. Fajnie, że znów mogę spotykać się codziennie z kolegami z mojej klasy.

eprasa.pl 5ddccdda94

Najlepsi sportowcy i trener nagrodzeni

Jedenastu sportowców, w tym pięć kobiet, zostało nagrodzonych przez Zarząd Powiatu Ciechanowskiego za wyniki osiągnięte w ubiegłym roku w międzynarodowym lub krajowym współzawodnictwie. Nagrodę otrzymał także trener Jacek Warda. Wyróżnionym sportowcom wręczyła 27 maja nagrody-czeki starosta Joanna Potocka-Rak.

Nagrodzeni zawodnicy i trener z przedstawicielami Zarządu Powiatu i Starostwa

- Dziękujemy za sukcesy, zaangażowanie, wyniki, mistrzowskie medale i miejsca na podium. Za wynikami stoi talent i wasza ciężka praca, godziny morderczych treningów i wyrzeczenia. My tego jako kibice nie widzimy, tylko efekt końcowy – zwróciła się do przybyłych do Starostwa sportowców Joanna Potocka-Rak. – Dziękujemy wam za waszą pasję i pracę oraz za to, że możemy się chwalić waszymi sukcesami.

Najwyższą nagrodę (5 tys. zł) otrzymała Joanna Jóźwik, reprezentantka kraju w biegach średniodystansowych, piąta zawodniczka na dystansie 800 metrów na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro i brązowa medalistka mistrzostw Europy z Zurychu. Do jej sukcesów należą: I miejsce w biegu na 800 m na Mistrzostwach Polski Seniorów w Lekkoatletyce w 2020 r. we Włocławku, II miejsce w biegu na 800 m w Halowych Mistrzostwach Europy w Lekkoatletyce w Toruniu w 2021 r., I miejsce na Mistrzostwach Świata Sztafet w Chorzowie (sztafeta 2 razy 2 po 400 m). W ubiegłym roku jesienią przeprowadziła się z Warszawy do Ciechanowa, gdzie mieszka jej trener Jakub Ogonowski. Mówi, że „niedaleko Ciechanowa jest świetny las, gdzie robi większość treningów, jest stadion". Obecnie przygotowuje się do Letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Reprezentuje AZS – AWF Katowice.

Zofia Berlińska, Daria Magdalena Młotkowska i Aleksandra Pepłowska (nieobecna na uroczystości) uprawiają podnoszenie ciężarów i należą do Ciechanowskiego Ludowego Klubu Sportowego „Mazovia". Zofia Berlińska zdobyła III miejsce w Mistrzostwach Świata Juniorów w Limie (online) i I miejsce w Mistrzostwach Polski do lat 15, podczas których Daria Młotkowska zajęła II miejsce. Natomiast Aleksandra Pepłowska może pochwalić się I miejscem w Mistrzostwach Polski U23 i II miejscem w Mistrzostwach Polski AZS.

Trener Jacek Warda i piłkarka Katarzyna Oględzka przyjęli gratulacje od starosty Joanny Potockiej-Rak i prezes KS „Czarni" Regimin Moniki Gwoździk (od lewej)

Do grona wyróżnionych zawodniczek dołączyła Katarzyna Oględzka, piłkarka ręczna z Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Czarni" Regimin (zarówno ona, jak i zawodniczki „Mazovii" otrzymały nagrody po 3 tys. zł). Została powołana do kadry szczypiornistek Mazowsza. Z drużyną zajęła III miejsce reprezentacji województwa mazowieckiego (rocznik 2005) na XXVI Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży „Lubelskie" 2020.

CLKS „Mazovia" reprezentują także Patryk Bęben i Szymon Ziółkowski. Pierwszy z nich ma na swoim koncie takie sukcesy w podnoszeniu ciężarów jak I miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów i I miejsce w Mistrzostwach Polski do lat 20, zaś jego kolega może się pochwalić III miejscem w Mistrzostwach Świata Juniorów w Limie (online) i I miejscem w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży Mistrzostwach Polski do lat 17.

W tej samej Olimpiadzie uczestniczył, zdobywając II miejsce Kamil Cichowski, reprezentujący Klub Sportowy Ciechan i Szymon Kołecki. Zajął też II miejsce w Ogólnopolskich Igrzyskach LZS do lat 17. Osiągnięcia w podnoszeniu ciężarów ma również jego kolega klubowy Daniel Kołecki, zdobywca I miejsca w Mistrzostwach Polski do lat 20.

Oprócz nich nagrodzony został Karol Włoczewski, trenujący w Międzyszkolnym Pływackim Klubie Sportowym „Orka" w Ciechanowie. Zajął III miejsce w Zimowych Mistrzostwach Polski do lat 14.

Nagrodę otrzymał także Patryk Dębiec (jemu i innym zawodnikom Zarząd Powiatu przyznał po 3 tys. zł), który odebrał symboliczny czek 31 maja. Piłkarz ręczny Stowarzyszenia Ciechanowski Klub Sportowy „Jurand" w sezonie 2019/2020 zdobył tytuł wicekróla strzelców I ligi grupy A z imponującym dorobkiem 112 zdobytych bramek. Zespół SCKS zajął IX miejsce w I Lidze Mężczyzn w sezonie 2019/2020, a VI w I Lidze Mężczyzn w sezonie 2020/2021.

Zarząd Powiatu Ciechanowskiego przyznał też nagrodę (w wysokości 4 tys. zł) dla trenera prowadzącego szkolenie zawodników osiągających wysokie wyniki w międzynarodowym lub krajowym współzawodnictwie sportowym. Otrzymał ją Jacek Warda, reprezentujący Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy „Czarni" Regimin. Trenowana przez niego drużyna szczypiornistek młodziczek MUKS „Czarni" Regimin zajęła I miejsce w: III Ogólnopolskim Turnieju Piłki Ręcznej Dziewcząt im. Z. Gąsiorowskiego w Regiminie, II Mławskim Turnieju Piłki Ręcznej Dziewcząt i Winnickim Festiwalu Gier Zespołowych. Zawodniczka klubu Katarzyna Oględzka w 2020 r. została powołana do kadry Mazowsza.

Nagrody dla sportowców i trenera za osiągnięte w minionym roku wyniki Zarząd Powiatu Ciechanowskiego przyznał po raz pierwszy. Symboliczne czeki wręczyła starosta Joanna Potocka-Rak. Każdy nagrodzony otrzymał także różę i upominki. Sportowcom pogratulowali przedstawiciele Zarządu Powiatu i Starostwa, a ich osiągnięcia przedstawiła Lucyna Borowik, główny specjalista Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa.

IK

Grób żołnierzy 1920 r. – przed renowacją

Renowacja mogiły żołnierzy poległych w 1920 r. na tzw. I cmentarzu przy ul. T. Kościuszki w Pułtusku to zadanie, jakiego podjęły się samorządy gminy Pułtusk i powiatu. Na ten cel gmina Pułtusk pozyskała dofinansowanie.

Dofinansowanie w kwocie 56 tys. zł na realizację zadania pn. „Renowacja mogiły żołnierzy poległych w 1920 r. wraz z elementami otoczenia, schodami, ogrodzeniem i uporządkowaniem terenu wokół mogiły na I cmentarzu parafialnym przy ul. T. Kościuszki w Pułtusku" gmina Pułtusk otrzymała z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Celem programu „Groby i cmentarze wojenne w kraju" jest, jak przypomina Urząd Miejski w Pułtusku, wspieranie opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiącymi materialne świadectwo kluczowych wydarzeń z historii Polski związanych z walką i męczeństwem, jak również wspieranie prowadzenia działań naukowych upowszechniających wiedzę na temat tych wydarzeń.

FOT. URZĄD MIEJSKI W PUŁTUSKU

Pozostałe środki na renowację grobu będą pochodzić, zgodnie z wcześniej zawartym porozumieniem, z budżetów samorządów: powiatu pułtuskiego i gminy Pułtusk.

Renowacja nastąpi jak najszybciej, ponieważ mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków, jak informuje Referat Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska UM, przysłał decyzję z wyczekiwanym pozwoleniem na prowadzenie robót budowlanych. Grób żołnierzy 1920 r. poległych w Pułtusku i okolicach podczas bitwy warszawskiej znajduje się na terenie wpisanym do rejestru zabytków, co wymagało wprowadzenia zmian w pierwotnym projekcie robót i dokonania szczegółowych uzgodnień z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków.

IK

W Zielonej powstanie zoo

Starostwo Powiatowe w Żurominie jest w trakcie realizowania projektu, który zakłada budowę mini zoo w Zielonej na terenie Zespołu Szkół im. Batalionów Chłopskich w bezpośrednim sąsiedztwie zabytkowego dworu oraz podworskiego parku. Miejsce to ma łączyć w sobie zabawę i naukę.

Zoo ma być oczywiście interaktywne i otwarte dla rodzin z dziećmi, uczniów szkół i innych chętnych. W przygotowanych zagrodach pojawią się różni jego mieszkańcy.

– Wśród zwierząt będzie można zobaczyć kozy, owce, króliki i inne. Zwierzęta będzie można nakarmić specjalnie dobranym pokarmem, pogłaskać, czy przytulić – mówi Sylwia Warzyńska z Wydziału Edukacji i Zdrowia w starostwie powiatowym w Żurominie – Ponadto obiekt będzie służył do realizacji celów edukacyjnych uczniów Zespołu Szkół im. Batalionów Chłopskich w Zielonej. Celem tego zadania jest stworzenie infrastruktury kulturalno-rekreacyjno-edukacyjnej – dodaje pani Sylwia.

Wejście do zoo będzie bezpłatne, a środki finansowe które pozyska starostwo na utworzenie tego małego zwierzyńca pochodzą z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego oraz z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. – Termin oficjalnego otwarcia planowany jest na przełom października i listopada. Jest to uzależniony od podpisania umowy i wyboru wykonawcy – mówi pani Sylwia. Teren przy szkole wymaga zmian i prac adaptacyjnych by powstały odpowiednie zagrody. Wybudowane zostaną też wybiegi dla mieszkańców zoo, ogrodzenia, a także ławki i miejsce dla zwiedzających.

natson

eprasa.pl 5ddccdda94

Koloproktologia w Żurominie

Operacja jedynym ratunkiem

W ostatni czwartek (10 czerwca) w żuromińskim szpitalu przeprowadzono skomplikowaną i wymagającą operację. W prawie dwugodzinnej procedurze brał udział dr n. med. Przemysław Ciesielski specjalista w dziedzinie proktologii, który na co dzień pracuje w Warszawie w Szpitalu św. Elżbiety, jest także członkiem Polskiego Klubu Koloproktologii. Doktor przyjechał na podwójne zaproszenie dyrektora szpitala dr. n. o zdr. Zbigniewa Białczaka oraz dr. n. med. Szymona Głowackiego.

Takich skomplikowanych operacji, czyli jedynego skutecznego leczenia wypadania odbytnicy nie przeprowadza się w Żurominie. Przyjazd dr. Ciesielskiego był dla pacjenta niezbędny, by taki zabieg przeprowadzić na miejscu.

– Jest to dla każdego pacjenta bardzo ważne, aby mieć blisko swojego miejsca zamieszkania wyszkoloną kadrę specjalistów i ośrodek zdrowia, który zapewni taką opiekę. Ta operacja była pierwszym krokiem do kolejnych spotkań i szkolenia personelu żuromińskiego szpitala – mówi dr Szymon Głowacki – koordynator oddziału chirurgii ogólnej.

Poważny problem

Operacji poddany został młody pacjent, niespełna 30-letni mieszkaniec naszego regionu. Problem z którym do tej pory się zmagał jest zarówno bardzo wstydliwy i znacznie utrudnia codzienne funkcjonowanie. – Pacjent zmagał się z naprawdę poważnym problemem wypadania odbytnicy, no podłożu czynnościowym. Niestety większość takich pacjentów nie trafia do nas w porę. Przez wstyd i niechęć do badań takie dolegliwości pogłębiają się, a potem niezbędne są skomplikowane i trudne technicznie operacje, gdzie pomoc specjalistów i ekspertów jest bardzo potrzebna – opowiada dr Głowacki. – Problem ten wręcz upośledzał normalne życie chorego, codzienny kontakt z innymi ludźmi czy podjęcie pracy, a nawet założenie rodziny – dodaje lek. Maciej Papierski, specjalista chirurgii ogólnej w SPZZOZ w Żurominie.

Przy stole operacyjnym znaleźli się dr Przemysław Ciesielski (operator), dr Szymon Głowacki (asysta) oraz dr Tomasz Pokładowski (asysta). Operacja przebiegła zgodnie z planem, a pacjent może liczyć na powrót do zdrowia. Do tego czasu będzie pod stałą opieką i obserwacją lekarzy. Co jakiś czas okresową kontrolę będzie przeprowadzał też dr Przemysław Ciesielski. Jeszcze przez kilka miesięcy pacjent będzie dochodził do pełnego zdrowia.

FOT. LEK. KATARZYNA KRASIŃSKA

Od lewej: bez okularów - dr Tomasz Pokładowski, w czarnych oprawkach - dr n. med. Przemysław Ciesielski (w środku), a w czerwonych oprawkach - dr n. med. Szymon Głowacki

– Jest to tak naprawdę nauczenia się życia na nowo. W takim przypadku trzeba zadbać o odpowiedni styl życia, dietę, wyrobić nowe zwyczaje. Wszystko to podlega specjalnym wytycznym, by chory mógł cieszyć się zdrowiem i więcej nie miał podobnych problemów – wyjaśnia lek. Maciej Papierski.

Profesjonalistów jak na lekarstwo

Dostępność do wykwalifikowanych specjalistów w dziedzinie koloproktologii jest w naszym kraju bardzo mała. W najgorszej sytuacji są mieszkańcy małych miast i miasteczek, gdzie czasem nie ma szpitala. Dzięki współpracy podjętej przez zespół żuromińskich chirurgów udało się zaprosić specjalistę, który w ich asyście wykonał zabieg. Oddział dzięki temu rozwija się, a chorzy mają dostęp do świadczeń z wysokiej półki.

– Nasz oddział coraz bardziej specjalizuje się i rozwija w dziedzinie proktologii i leczeniu chorób z tego zakresu. Już w tej chwili wykonujemy zaawansowane operacje przetok, guzów odbytu, odbytnicy i jelita grubego. Uczymy się wzajemnie i dzięki temu nieustannie poszerzamy spektrum naszych umiejętności, którymi możemy potem realnie pomóc pacjentom – mówi dr Głowacki. Czwartkową operację oglądali również inni lekarze z żuromińskiego szpitala, by w ten sposób uczyć się nowych umiejętności i podpatrywać specjalistów w pracy.

W przyszłości, efektem tego spotkania, będą kolejne wizyty dr. Przemysława Ciesielskiego w SPZZOZ w Żurominie. Co jakiś czas, najprawdopodobniej raz na miesiąc lub dwa, chorzy mogą liczyć na systematyczne zabiegi i operacje wykonywane przez warszawskiego gościa oraz rodzimych chirurgów. Oprócz doświadczenia zespół chirurgów wzbogacił się też w nowy sprzęt operacyjny.

NATALIA MIESZKOWSKA

FOT. ARCHIWUM URZĘDU GMINY W POKRZYWNICY

Dyrektor Halina Gwiazdowska z wójtem Adamem Rachubą podczas otwarcia przedszkola

Pokrzywnica

Halina Gwiazdowska na drugą kadencję

Zarządzająca od jego powstania Samorządowym Przedszkolem w Pokrzywnicy Halina Gwiazdowska została powołana na stanowisko dyrektora. Powołanie poprzedził konkurs przeprowadzony przez kilkunastoosobową komisję.

- Obecna pani dyrektor jest jedyną kandydatką na stanowisko dyrektora Samorządowego Przedszkola w Pokrzywnicy – powiedział przed konkursem zastępca wójta Tadeusz Jakubiak.

W skład powołanej przez wójta komisji, zgodnie z prawem, weszli przedstawiciele: organu prowadzącego, czyli gminy, kuratorium, nauczycieli, rodziców oraz związków zawodowych ZNP i NSZZ „Solidarność". Komisji przewodniczyła Grażyna Kłosiewicz, inspektor ds. oświaty w Urzędzie Gminy w Pokrzywnicy.

- Jeśli kandydat nie spełni oczekiwań komisji, nawet gdy nie ma konkurenta, komisja może uznać konkurs za nierozstrzygnięty – zauważyła Halina Gwiazdowska. – Cieszę się, że dla mnie konkurs zakończył się pomyślnie.

Na stanowisko dyrektora została powołana, po wygraniu konkursu, po raz pierwszy w 2016 r., gdy powstało Samorządowe Przedszkole w Pokrzywnicy. Wcześniej pracowała jako nauczycielka kształcenia zintegrowanego. Nową placówkę otworzyła wspólnie z wójtem Adamem Rachubą 2 września 2016 r.

- Od czasu powstania przedszkola wiele się zmieniło. Realizujemy różne projekty i innowacje pedagogiczne. Podejmujemy wiele inicjatyw i zdobywamy pieniądze pozabudżetowe – powiedziała dyrektor Halina Gwiazdowska.

Ponownie została powołana z dniem 25 maja. Kadencja kończy się 31 sierpnia 2025 r.

- Pracownicy bardzo miło mnie powitali, a wcześniej zachęcali do udziału w konkursie – wyznała Halina Gwiazdowska. Wcześniej wyjaśniła: – Przedszkole w gminie jest bardzo potrzebne, o czym świadczy fakt, że mam zamkniętą rekrutację na nowy rok i osoby na liście rezerwowej. W grupie może być 25 osób, nie więcej, a w całym przedszkolu 125 dzieci.

Dzięki temu, że została zniesiona część obostrzeń, przedszkolaki z Pokrzywnicy wybrały się na pierwsze wycieczki. Na razie grupami, a nie wszyscy razem, ale na to też przyjdzie czas. Nowa (stara) pani dyrektor ma nadzieję, że wrócą spotkania w dużym gronie dzieci i ich rodziców oraz zebrania rodziców, dzięki którym będzie można lepiej poznać rodziny, w których wychowują się dzieci, oraz samych przedszkolaków. IK

Profilaktycznie w Opinogórze

Ciechanowscy policjanci podejmują szereg inicjatyw profilaktycznych skierowanych do dzieci i młodzieży. Spotkania te mają na celu poprawę bezpieczeństwa, uświadomienie zagrożeń jak również dają możliwość zapoznania z zawodem policjanta.

FOT. KPP W CIECHANOWIE

7 czerwca Zespół ds. Nieletnich i Patologii mł. asp. Małgorzatą Listkowską i Kamilą Nosarzewską wraz z dzielnicowymi: młodszym aspirantem Arturem Karwowskim, któremu przypisana jest gmina Opinogóra i starszym sierżantem Mariuszem Lewandowskim, mającym pod opieką gminę Ciechanów, odwiedzili uczniów Szkoły Podstawowej w Opinogórze.

Podczas spotkania uczniowie klas 1-3 oraz przedszkolaki wspólnie poprzez zabawę ćwiczyli prawidłowe korzystanie z przejścia dla pieszych oraz zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ponadto policjanci przypomnieli zasady bezpiecznego wypoczynku podczas zbliżających się wakacji.

Spotkanie miało praktyczny charakter. Funkcjonariusze przywieźli ze sobą imitację popularnej „zebry". Na przejściu dla pieszych pokazywali dzieciom, jak się na nim zachować, żeby bezpiecznie wrócić do domu. Przekazali im także inne ważne informacje dla pieszych. rom

FOT. OSP W OBRYTEM

Obryte

Strażacy w szkole

Przedszkolaki i uczniowie klas I-III Zespołu Placówek Oświatowych w Obrytem mieli z okazji swojego święta niespodziankę. Szkołę odwiedzili strażacy z OSP w Obrytem.

Obejrzenie wyposażenia wozu strażackiego i próba gaszenia „pożaru" były dla najmłodszych atrakcją.

- Dzieci bardzo ucieszyła nasza wizyta, podczas której mogły wcielić się w rolę strażaka – podzielili się wrażeniami Łukasz Dyga i Tomasz Dana z Ochotniczej Straży Pożarnej w Obrytem. Druhowie opowiedzieli o sprzęcie strażackim i odpowiadali na pytania. – Mamy nadzieję, że za kilka lat do naszej jednostki dołączy to młode pokolenie. IK

eprasa.pl 5ddccdda94

Ciechanów:

Protestują przeciwko budowie amfiteatru

Grupa mieszkańców protestuje przeciwko budowie amfiteatru na terenie tzw. Kanałów w Ciechanowie. W ostatni czwartek zaprosili na spotkanie prezydenta Krzysztofa Kosińskiego. Choć nie przyszedł, w zastępstwie zjawiły się trzy ratuszowe urzędniczki. Dyskusja z nimi przerodziła się w awanturę o to, czy tego typu obiekt powinien w ogóle powstać.

Urząd Miasta już w 2019 roku zapowiedział rewitalizację terenu Kanałów, która miałaby obejmować m.in. budowę amfiteatru. Obecna na spotkaniu rzeczniczka ratusza, Paulina Rybczyńska twierdziła, że dokumentacja miała m.in. dać odpowiedź, czy budowa amfiteatru jest w tym miejscu formalno-prawnie możliwa. Jednakże zakres zagospodarowania terenu jest znacznie szerszy. Poza propozycją budowy amfiteatru, miasto zapowiadało, że na Kanałach pojawią się też m.in. nowe ciągi komunikacyjne i drewniane alejki wokół zbiornika, wymieniona zostanie kładka, powstanie też oświetlenie oraz iluminacja drzew.

Dokumenty w sprawie budowy amfiteatru trafiły już do stosownego wydziału w ciechanowskim starostwie, wraz z wnioskiem o pozwolenie na budowę. Mieszkańców zaskoczyła ta informacja, a jednocześnie oburzyła. Komentowali, że takie sprawy najpierw powinno omawiać się z nimi. Były wprawdzie osiedlowe spotkania, ale miały one charakter online i mało kto w nich uczestniczył. Zresztą większość mieszkańców to starsze osoby, niekoniecznie obyte z internetem.

W sprawie budowy amfiteatru mieszkańcy protestowali już w grudniu 2019 roku. Przekazany wówczas protest zawierał kilkaset podpisów i sprzeciwiał się budowie amfiteatru, który według pierwotnych założeń, miał pomieścić 2 tysiące osób. Tym razem ponowili oni swój protest.

- To moloch, który w żaden sposób nie wpisuje się w ten piękny i cenny przyrodniczo teren. Nie trzeba być ekspertem, żeby wiedzieć jaki hałas generują takie obiekty, jak wiele śmieci wokół pozostaje po masowych imprezach. A miejsce jest naprawdę interesujące i bogate przyrodniczo. Gniazduje tam wiele gatunków ptaków. Żyją tu również chronione gatunki gadów i płazów. Do Ciechanowa nad Kanały przyjeżdżają ornitolodzy, by podziwiać rzadko występującego w Polsce bączka. Informacje te potwierdza Samuel Sosnowski, znany i uznany w Polsce ornitolog pochodzący z naszego miasta – przekonywali protestujący.

Zdaniem obecnych podczas spotkania, w tej sprawie wszystko robione jest na opak. Nikt nie pokusił się o sprawdzenie stanu faktycznego fauny żyjącej na tym obszarze, w tym wielu gatunków zwierząt chronionych, zapewniając, że stanie się to dopiero wtedy, kiedy ruszy dokumentacja projektu, na którą zostaną uruchomione miejskie fundusze. Tymczasem zarówno amfiteatr, jak i iluminacja na drzewach, zaszkodzą bytującym tu zwierzętom. Wprowadzenie iluminacji na drzewach wymaga ekspertyzy chiropterologicznej, ponieważ dla większości gatunków nietoperzy jest to bardzo szkodliwe.

- Dzięki Kanałom w środku miasta można zbliżyć się do przyrody. W dobie globalnego ocieplenia i zmian klimatycznych cały cywilizowany świat zaczyna zmieniać swoje myślenie i stara się być eko. Dlaczego więc u nas ma być inaczej, czemu niszczyć tę zieloną enklawę? Owszem jest to miejsce, gdzie można zrobić coś ciekawego i pożytecznego. Chętnie widzielibyśmy inwestycje proekologiczne: porządne alejki, ławki, ścieżki przyrodniczo-edukacyjne, zielone nasady, tak aby każdy z mieszkańców naszego miasta znalazł tam chwile odpoczynku i relaksu na łonie przyrody. Większość z nas to ludzie w średnim i starszym wieku. Wielu mieszka tu od urodzenia i ceni sobie właśnie taki stan rzeczy jak obecnie: ciszę i spokój – zapewniali mieszkańcy w swojej petycji.

Obecni na spotkaniu komentowali, że dobry gospodarz miasta przed realizacją swojego pomysłu powinien najpierw spotkać się z mieszkańcami, których najbardziej ten pomysł dotyczy i porozmawiać, wyjaśnić. Prezydenta jednak na to nie stać. Niektórzy uznali, że to przejaw arogancji.

Rzeczniczka ratusza Paulina Rybczyńska zapewniała, że prezydent nie uchyla się od rozmów. Wprost przeciwnie, jest na nie gotowy. Nie chciałby jednak rozmawiać na ulicy, lecz w Urzędzie Miasta. Jak się potem okazało, niekoniecznie w obecności mediów. Poza tym zaproszenie na spotkanie pojawiło się zaledwie dzień wcześniej. Zdaniem rzeczniczki potwierdzeniem tego, że ratusz jest nastawiony na dialog jest pojawienie się na spotkaniu nie tylko jej, ale także dwóch innych urzędniczek, pełniących pełniących kierownicze funkcje.

Podczas spotkania przy ul. Kargoszyńskiej mieszkańcy byli rozżaleni z tego powodu, że w ogóle taka lokalizacja brana jest pod uwagę. Wskazywali, że amfiteatr dawniej znajdował się w parku im. Marii Konopnickiej i jest to miejsce zdecydowanie lepsze niż Kanały, które powinny zachować swój obecny charakter.

FOT. ROMAN NADAJ

Choć na spotkaniu zjawiła się garstka ludzi, to zapewniali oni, że protestujących przeciwko amfiteatrowi nad Kanałami jest co najmniej kilkuset

Prezydent przysłał trzy swoje przedstawicielki

Czasami emocje brały górę

Z pisma – odpowiedzi, jakie otrzymali mieszkańcy dowiadujemy się, że lokalizacja ta nie jest ostateczna. Jeśli okaże się, że ze względów przyrodniczych amfiteatr nie może tu powstać, inwestycja nie dojdzie do skutku w tym miejscu. Podczas dyskusji, chwilami burzliwej, mogliśmy dowiedzieć się, że w planach jest także budowa wzdłuż ulicy ekranów wyciszających, które miałyby wyciszyć dźwięki dochodzące z amfiteatru. To jednak rozwiązanie mieszkańcy uznali za mało efektywne. Gdy np. na zamku odbywa się koncert, to słychać muzykę na większości osiedli i tu byłoby zapewne podobnie. Ekrany niewiele dadzą.

Zaskakujące jest, że odrębne plany budowy amfiteatru mają w tym samym mieście dwa samorządy – miejski chciałby budować go najchętniej na Kanałach, a powiatowy – w ramach modernizacji i rozbudowy Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki obok tej placówki. W tym ostatnim przypadku już wcześniej ujawniono wizualizację planowanej inwestycji, uwzględniającą powstanie „letniej sceny". Jawi się pytanie, po co dwa takie obiekty w jednym mieście? Gdzie ta deklarowana współpraca obu samorządów? Mieszkańcy też się temu dziwili.

Ratusz nie jest głuchy na sugestie protestujących. Już zapowiedział, że planowany amfiteatr na Kanałach ma być o połowę mniejszy, niż pierwotnie planowano.

Tuż po spotkaniu dowiedzieliśmy się, że prezydent przyjmie protestujących mieszkańców w sprawie tej inwestycji w poniedziałek, 14 czerwca, w godzinach popołudniowych. Mieszkańcy liczą na to, że przepychanka słowna przyniesie jednak jakiś efekt.

ROMAN NADAJ

Przez internet, telefon, SMS:

Mnóstwo sposobów, by nas oszukać

Od początku roku na terenie garnizonu mazowieckiego odnotowano 1451 oszustw internetowych, w których poszkodowani utracili ponad 5 milionów zł, a także 97 przypadków oszustw na tzw. wnuczka/policjanta, gdzie straty wyniosły ponad 2,5 miliona zł. Przybywa prób wyłudzenia pieniędzy i sposobów, którymi posługują się przestępcy.

W metodzie na wnuczka kontaktują się oni telefonicznie i podają za osobę bliską (wnuczka, siostrzeńca, innego krewnego), funkcjonariusza policji lub innego urzędnika państwowego. Następnie proszą o przekazanie określonej kwoty pieniężnej pod pozorem trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się oni sami lub ich bliscy. Informują, że pieniądze odbierze kolega bądź inna wskazana osoba. Ofiara, nie podejrzewając niczego złego, kierując się troską o osobę najbliższą przekazuje fundusze przestępcom.

To tylko jeden z wielu scenariuszy sposobów oszukiwania i podstępnego działania przestępców. Szczególnie teraz w okresie pandemii rozpoznano nowe techniki manipulacyjne mające na celu wyłudzenie gotówki czy danych osobowych, szczególnie dotyczących logowania, haseł czy jednorazowych kodów dostępu.

Policja udostępniła całą listę najpopularniejszych sposobów, stosowanych przez przestępców. Warto się z nią zapoznać. Są to m.in. oferty sprzedażowe fałszywych ampułek szczepionki na Covid-19;

SMS-y, telefony, lub e-maile z prośbą o dopłatę niewielkiej kwoty w celu dezynfekcji przesyłki - poprzez specjalny link do dokonania płatności; oferty na dezynfekcję mieszkania, gdzie złodzieje przebrani w kombinezony okradają mieszkania po opuszczeniu ich przez lokatorów; specjalne i drogie maseczki z cząsteczkami nano-srebra, fałszywe leki i produkty lecznicze.

Powszechne są też próby wyłudzenia pieniędzy lub naciągnięcia nas na wysokie wydatki poprzez SMS-y informujące o niedopłacie za prąd i gaz zawierające link do dokonania przelewu;

telefoniczne zaproszenia na prezentacje sprzedażowe, gdzie wabikiem jest kusząca oferta otrzymania prezentu (nie ma nic za darmo); fałszywe e-maile, które informują o wezwaniu na policję (przesłany plik zawiera złośliwe oprogramowanie).

Bardzo niebezpieczne są też prośby fałszywych konsultantów bankowych o ściągnięcie aplikacji i podanie poufnych danych w celu zalogowania się na koncie. Kończą się one utratą wszystkich pieniędzy, a gdy nie ma ich wiele, zaciągnięciem na nasze nazwisko pożyczki. Przybywa oszustów podszywających się pod organizatorów wycieczek, występów, koncertów i oferujących pomoc w odzyskaniu pieniędzy z powodu odwołania lub zmiany terminu.

Dla oszustów nie ma tematów zakazanych. Policja otrzymuje zawiadomienia dotyczące także fałszywych zbiórek na szczytne cele. Możemy też spodziewać się wiadomości za pośrednictwem aplikacji – komunikatorów wykorzystujących numery telefonów – z zapytaniem: „czy oferta aktualna" i propozycją zapłaty za towar poprzez usługę „Przesyłka" wraz załączonym linkiem do odbioru płatności.

Coraz częściej oszuści wykorzystują media społecznościowe, w których po przejęciu konta jakieś osoby wysyłają prośbę jej znajomym o udostępnienie kodu Blik. Zdarzają się także fałszywe wiadomości o pilnej zbiórce krwi na rzecz ciężko chorej osoby, bez podania miejsca i czasu, za to z numerem telefonu. Próba skontaktowania się telefonicznego może nas słono kosztować.

Możemy też spodziewać się SMS -a z informacją o pilnym kontakcie z Sanepidem przez wskazany numer. Gdy na niego zadzwonimy, połączenie może kosztować aż 35 zł za 1 minutę. Można zostać oszukanym na usługę „Zdalny pulpit", gdzie słyszymy namowy o zainstalowanie programu do zdalnej obsługi komputera lub/i udostępnienie danych do bankowości elektronicznej. Policja ostrzega również przed fałszywymi rachmistrzami spisowymi.

rom

R E K L A M A

eprasa.pl 5ddccdda94

Wielka budowa od kuchni

S7 wychodzi z ziemi

Imponujące wrażenie sprawia teren budowy drogi ekspresowej S7 między Napierkami a Płońskiem. Na wykopach panuje nieustanny ruch, warczą maszyny i samochody. Trzeba przerzucić olbrzymie ilości ziemi i przywieźć masę materiałów. Roboty zaawansowane są średnio w 60 proc., budowa wiaduktów, a jest ich kilkadziesiąt, jest już na finiszu.

Fot. autor

Kombajn do układania nawierzchni drogi ze specjalnego betonu

Cały ten 70-kilometrowy fragment trasy, którego budowa rozpoczęła się w ubiegłym roku, ma być oddany do użytku w drugim kwartale 2022 r. W efekcie z Warszawy do Gdańska i Olsztyna będziemy mogli już jeździć „ekspresowo".

Jedno zadanie, cztery odcinki

To przedsięwzięcie, o wartości ok. 2 mld zł, jest obecnie jedną z większych inwestycji drogowych w Polsce. Zadanie podzielono na cztery odcinki: Napierki–Mława (14 km), Mława-Strzegowo (21,5 km), Strzegowo-Pieńki (20 km) i Pieńki-Płońsk (14 km).

Zaplanowano budowę – oprócz dwu pasów jedni (o szerokości 3,5 m każdy) po obu stronach - węzłów, wiaduktów, mostów, przepustów, przejść dla zwierząt małych, średnich i dużych, ekranów akustycznych i przeciwolśnieniowych, a także dróg towarzyszących (dojazdowych).

Roboty wykonują, według zasady „Projektuj i buduj", konsorcja dwu koncernów: STRABAG i PORR. Pierwszy – odcinki pierwszy, trzeci i czwarty, PORR – drugi.

Olszyński oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ze strony administracji państwowej odpowiedzialny za tę inwestycję, w minionym tygodniu zaprosił dziennikarzy na budowę między Napierkami a Strzegowem. Żeby zapoznać ich z postępem prac, a także pokazać, z jakim złożonym - technicznie i logistycznie – przedsięwzięciem mamy do czynienia. Tu powstaje m.in. pięć węzłów.

Beton zamiast asfaltu

Na horyzoncie widoczne są już obiekty inżynieryjne, jednak najbardziej rzucają się w oczy linie jezdni przyszłej trasy. Gotowe jest już samo podłoże, składające się z warstw piasku, żwiru i innych materiałów, o grubości pół metra. Na to idą – wzmacniane prętami stalowymi - warstwy specjalnego betonu (grubość: blisko 40 cm), czyli mieszanki cementu, piasku, tłucznia.

Na jezdni na tym 70-kilometrowym fragmencie S7 pojawi się właśnie nawierzchnia betonowa (bitumiczna), a nie asfaltowa. Dlaczego?

- Stosujemy nowoczesną technologię. Nawierzchnia bitumiczna charakteryzuje się dużą przyczepnością i „cichością", a poza tym jest bardzo mocna. Jej trwałość obliczana jest na 50 lat – tłumaczy rzecznik firmy STRABAG Maciej Tomaszewski.

Wyobraźmy sobie duży, sterowany przez komputer i niezwykle precyzyjny duży kombajn na gąsienicach, produkcji niemieckiej. Składa się z trzech maszyn. Jedna z nich pobiera przywiezioną przez ciężarówkę masę, druga ją układa i utwardza na pasie o szerokości 15 m, trzecia ją wygładza.

Kombajn ze względów technologicznych może pracować w temperaturze powietrza do 25-26 stopni. Gdy jest wyższa, w dzień pauzuje, a uruchomiany jest nocy. Tak drogie i wydajne urządzenie powinno być maksymalne wykorzystywane.

Zaraz potem gotowa nawierzchnia jest „skanowana". Chodzi o sprawdzenie, czy została położona zgodnie z normami. Precyzja jest mierzona wręcz w milimetrach.

Chropowata nawierzchnia jezdni wygląda tak, jakby tworzyły ją płyty, ale to złudzenie. Stanowi zwartą całość. Szczeliny wypełnione są gumowymi uszczelkami, które eliminują niekorzystne dla ruchu kołowego zjawiska.

Zarówno STRABAG, jak i PORR produkują tę masę bitumiczna wę własnych wytwórniach, urządzonych na czas budowy w jej w pobliżu.

Budowa jednego z wielu zbiorników na wody opadowe

Wiadukt w okolicy Wiśniewa

Pandemia zasadniczo nie szkodziła

- Pandemia koronawirusa spowolniła tempo robót, ale ich nie zatrzymała. Załogi obu przedsiębiorstw pracowały w reżimie sanitarnym. Na szczęście ostatnia zima, z małymi wyjątkami, była łaskawa dla budowlanych – mówi Karol Głębocki, główny specjalista ds. komunikacji społecznej w olsztyńskim oddziale GDDKiA.

Inżynierowie, operatorzy maszyn, kierowcy zatrudnieni na tej budowie pochodzą z niejednego regionu kraju. Jedni dojeżdżają do pracy (np. z Warszawy), inni zakwaterowani są w okolicznych miejscowościach, jeszcze inni pracownicy są mieszkańcami tego terenu. Dla wszystkich trzeba zapewnić odpowiednie warunki do realizacji wyznaczonych dla nich zadań.

Ważne: całego tego 70-lilometrowego odcinka nie chronią dozorcy. Zastępują ich w tym kamery, one w nocy i weekendy pilnują drogich maszyn. Bodaj tylko raz doszło do kradzieży – drobnego sprzętu.

Oczywiście na tak dużej inwestycji trzeba się liczyć z niespodziankami. Bywa, że na przeszkodzie staje np. rura wodociągu, której nie ma na mapie. Należy ją przełożyć (przenieść, ominąć), co opóźnia roboty.

Rzecz jasna nie brakuje kłopotów w ruchu tranzytowym i lokalnym, zwłaszcza w weekendy, gdy warszawianie jadą (wracają) na Mazury czy Warmię. Wielu z nich korzysta z alternatywnych dróg, co odczuwają mieszkańcy położonych przy nich miejscowości.

Część S7 (m.in. na terenie gminy Wieczfnia Kościelna) przebiega po nitce starej „siódemki" i tu są największe trudności w bieżącym ruchu. Jednak roboty są tak zaplanowano, że na wybudowane po jednej stronie pasy trasy ekspresowej kierowane są pojazdy, aby maszyny mogły wejść na przeciwległą stronę.

- Nie ukrywamy, że wiążą się z tym problemy, ale przejściowe – zaznacza Karol Głębocki.

Jak dotąd mieszkańcy pobliskich miejscowości podchodzą ze zrozumieniem do tych uciążliwości, choć nierzadko niełatwo jest dotrzeć traktorem na pole. Co prawda Kuklin zaprotestował przeciwko domniemanemu zamiarowi czasowego kierowania przez główną ulicę w ich wsi ruchu tranzytowego, ale sprawa szybko się wyjaśniła. Zaszło nieporozumienie: przez Kuklin wiedzie tylko objazd awaryjny, czyli w razie wypadku na głównej trasie.

Ci, którzy przemieszczają się po drodze ekspresowej, na ogół nie zdają sobie sprawy z tego, że to, co warunkuje komfort jazdy, tkwi w ziemi. Nie licząc samego podłoża jezdni, trzeba zbudować linię energetyczną czy telefoniczną, kanalizację deszczową i zbiorniki na wody opadowe, a do tego niekiedy zlikwidować pagórek. Widać to tylko teraz, w trakcie wykopów.

K.J.

Ponad 470 tys. zł za naprawę mostu

Znana jest już firma, która dokona naprawy mostu przy ul. 3 Maja w Ciechanowie. Tak jak zapowiadaliśmy, usługa nie będzie tania i nie szybko most zostanie udostępniony dla ruchu samochodowego. Na razie z przejścia mogą korzystać jedynie piesi i rowerzyści.

Po przeprowadzeniu niezbędnych procedur przetargowych, przed kilkoma dniami w ciechanowskim ratuszu podpisano umowę na wykonanie prac związanych z naprawą Mostu 3 Maja. Wcześniej to Starostwo opiekowało się tym obiektem, ale aktualnie o jego stan techniczny dba Urząd Miasta.

Naprawę zrealizuje firma Freyssinet Polska z siedzibą w Warszawie. Będzie ona kosztować ponad 474 tys. zł. Jak informuje Urząd Miasta, wszystko wskazuje na to, że zgodnie z przyjętym harmonogramem ruch kołowy na moście zostanie wznowiony w drugiej połowie lipca. Do tego czasu elewacja obiektu zostanie oczyszczona i pomalowana.

Przypomnijmy. Ratusz poinformował, że z wykonanej na jego zlecenie ekspertyzy wynika, iż most został uszkodzony. Zniszczeniu uległo urządzenie dylatacyjne i fragment południowo-wschodniego cokołu na krańcu mostu. Stwierdzono, że przemieszczenia spowodowane są brakiem poduszki elastomerowej wchodzącej w skład południowo-wschodniego łożyska mostu. Ekspertyza wykazała, że było to celowe działanie.

fot. Roman Nadaj

Bożena Kuklak z ciechanowskiej komendy policji twierdzi, że w tej sprawie, prowadzonej wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego, ratusz złożył wstępne zawiadomienie. Nie spełniało ono jednak wymogów formalnych, dlatego wymagało uzupełnienia. Prezydent wyznaczył już osobę, która złoży formalne zawiadomienie w jego imieniu. Ma do tego dojść 15 czerwca. Dopiero wówczas policja będzie mogła wszcząć dochodzenie.

- Na razie nie będziemy zajmować stanowiska w sprawie uszkodzenia mostu. W trakcie postępowania wyjaśnimy, czy doszło do pełnienia przestępstwa, czy też nie – twierdzi nasza rozmówczyni.

RN

eprasa.pl 5ddccdda94

Powiat Maków Maz

Toksyczne odpady na działce w Kołakach

4 stycznia inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie znaleźli na posesji w Kołakach (gmina Młynarze) nielegalnie zmagazynowane odpady. Wśród nich było ok. 660 pojemników typu mauser wypełnionych nieznaną wówczas substancją i 200 sztuk zbelowanych odpadów. Część substancji płynnych zostało wpuszczonych do gruntu.

Postanowiliśmy wrócić do sprawy i zapytać Inspektorat o wyniki pobranych wówczas próbek oraz o to, na jakim etapie jest obecnie sprawa.

- Do chwili obecnej Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Warszawie wystąpił do wójta gminy Młynarze z wnioskiem o podjęcie działań w trybie art. 26 lub 26 a ustawy o odpadach (usunięcie odpadów – red.), przekazał protokół kontroli przeprowadzonej w Kołakach Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie oraz Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie oraz wydał zarządzenie pokontrolne zobowiązujące posiadacza odpadów do usunięcia stwierdzonych podczas kontroli nieprawidłowości – informuje Milena Nowakowska, starszy specjalista ds. kontaktów z mediami i promocji w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska w Warszawie.

- Wójt gminy Młynarze wystąpił do WIOŚ z wnioskiem o wydanie opinii w sprawie spełnienia przesłanek konieczności niezwłocznego usunięcia odpadów magazynowanych w miejscowości Kołaki z miejsca nieprzeznaczonego do ich składowania lub magazynowania. WIOŚ pozytywnie zaopiniował konieczność ich niezwłocznego usunięcia. Obecnie trwają czynności administracyjne zmierzające do wydania w tej sprawie decyzji karnych – dodaje.

Co wykazała analiza prób pobranych na miejscu? – W przechowywanych na działce substancjach stwierdzono obecność wielu substancji toksycznych, działających szkodliwie na organizmy wodne, które przy występowaniu w większych ilościach mogą powodować podrażnienia, wywoływać reakcje alergiczne i inne – stwierdza nasza rozmówczyni.

FOT. WIOŚ WARSZAWA

Część toksycznych odpadów została wprowadzona do gruntu

Przeprowadzone czynności kontrolne nie ujawniły miejsca, z którego pochodziły odpady. Te nie zostały jeszcze usunięte z działki - Z informacji posiadanych przez WIOŚ wynika, że nie zostały one jeszcze przekazane uprawnionemu do ich odbioru podmiotowi.

Postępowanie administracyjne zmierzające do wydania decyzji w sprawie usunięcia odpadów prowadzi wójt gminy Młynarze. – Obecnie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające, którego celem jest stwierdzenie, czy odpady składowane na przedmiotowej nieruchomości powinny zostać usunięte w trybie przewidzianym w art. 26a ustawy o odpadach. Ze względu na konieczność przeprowadzenia wymaganych prawem konsultacji, obecnie przewidywany termin zakończenia postępowania to 15 lipca 2021 r. – informuje Krzysztof Modzelewski z Urzędu Gminy w Młynarzach.

rj

Co kryją pojemniki przy cmentarzach?

Ustawione przy pułtuskich nekropoliach pojemniki mają służyć na odpady cmentarne, związane z oddawaniem czci osobom zmarłym. Niestety, wykorzystywane są i do innych celów.

O tym można było przekonać się podczas wizji lokalnej 31 maja.

- Stwierdzono, że w pojemnikach przewidzianych do zbiórki odpadów cmentarnych znajdują się nie tylko przedmioty zgodne z przeznaczeniem, lecz ponadto odpady innego typu, aczkolwiek wydaje się niekoniecznie niezbędne w celu oddawania czci osobom zmarłym – poinformowali urzędnicy Referatu Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pułtusku.

FOT. URZĄD MIEJSKI W PUŁTUSKU

Zawartość pojemników przy tzw. II cmentarzu w Pułtusku

W pojemnikach oprócz wypalonych wkładów do zniczy czy zniczy, zwiędłych kwiatów i zniszczonych sztucznych wiązanek znajdowały się odpady typowe dla gospodarstwa domowego – biodegradowalne oraz zmieszane, foliowe torby pełne odpadów, wrzucone osobno słoiki z przetworami spożywczymi, a także odpady budowlane. Te ostatnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami powinny być wywożone przez firmy budowlane bezpośrednio do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK). Część odpadów została znaleziona w pojemnikach przy cmentarzu Świętego Krzyża, zw. II cmentarzem, od strony ulicy H. Sienkiewicza. Tam na cmentarz prowadzi furtka boczna.

- Apelujemy, szczególnie do osób, którym tego typu poczynania nie są obce, aby postępowali zgodnie z prawem, ponieważ w niedalekiej przyszłości zwiększona zostanie częstotliwość kontroli oraz monitorowanie problemu i tego typu praktyki będą surowo karane – zapowiedział Urząd Miejski w Pułtusku.

To niestety nie pierwszy przypadek, gdy mieszkańcy gminy lub osoby przejeżdżające wyrzucają odpady z gospodarstwa domowego przy cmentarzach. Zainstalowana w marcu br. kamera uchwyciła kobietę, która podjechała samochodem pod bramę tzw. I cmentarza przy ul. T. Kościuszki w Pułtusku i z bagażnika do kontenera przerzuciła kilka worków.

Segregacja odpadów cmentarnych obowiązuje w Pułtusku od 1 marca br. Wrzucanie do kontenerów innych odpadów niż wskazane, w tym pochodzących z gospodarstwa domowego, jest z mocy prawa wykroczeniem. O pierwszym zarejestrowanym wykroczeniu i toczącym się postępowaniu Straż Miejska w Pułtusku informowała 26 marca.

- Kamery przy cmentarzach mają na celu kontrolę prawidłowości segregowania odpadów pochodzących z porządkowania grobów – przypomniał Urząd Miejski w Pułtusku.

IK

Świercze

Powstanie siedziba Urzędu Gminy

Samorząd gminy Świercze rozpoczął odkładaną od lat, a potrzebną inwestycję: budowę nowej siedziby Urzędu Gminy. Umowę z wykonawcą wójt Adam Misiewicz podpisał 7 czerwca. Wcześniej gmina otrzymała dofinansowanie w kwocie 1,5 mln zł.

O potrzebie nowego budynku, który stałby się miejscem pracy wójta i urzędników gminnych oraz obrad radnych, mieszkańcy gminy Świercze mówią od lat. To, że ta inwestycja jest potrzebna, wie i wójt Adam Misiewicz, ale uważał, że wcześniej były ważniejsze zadania. W obecnej kadencji podjął decyzję o budowie gminnego obiektu, radni poparli ten pomysł.

Rozpoczęły się próby pozyskania funduszy na budowę nowej siedziby Urzędu Gminy m.in. z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Pomocny okazał się Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych. Gmina Świercze wnioskowała o 6,5 mln zł, otrzymała 1,5 mln zł.

- Jestem zadowolony z otrzymanej kwoty. Dla naszej gminy to nie są małe pieniądze. Pozwalają one na rozpoczęcie tak wyczekiwanej inwestycji jeszcze w tym roku – powiedział 10 czerwca wójt Adam Misiewicz. – Zweryfikowaliśmy nasze plany, dzieląc inwestycję na etapy. Etap I robót to stan surowy otwarty. Prace mają zakończyć się do 10 grudnia.

Wspólnie ze skarbnik gminy Justyną Adamską podpisał 7 czerwca umowę z wykonawcą Janem Radeckim, właścicielem firmy Wald-Glob Sp. J. z Pułtuska na I etap robót na kwotę 1.683.000 zł. Plac budowy został przekazany pułtuskiej firmie.

Budynek powstanie na działce przy ulicy Kolejowej (po drugiej stronie torów niż obecny przy ul. Pułtuskiej). Powierzchnia jego zabudowy wynosi 780 m2, będzie miał dwie kondygnacje i użytkowe poddasze (powierzchnia użytkowa 1268,89 m2). Oprócz Urzędu Gminy w budynku znajdzie się siedziba Posterunku Policji i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Planowana jest duża sala Rady Gminy. Obiekt zostanie wybudowany w technologii tradycyjnej. Będzie dostępny dla osób niepełnosprawnych, w środku znajdzie się winda. Obok niego powstanie parking z miejscami m.in. dla osób chronionych. Inwestycja wyniesie około 9 mln zł.

FOT. UG ŚWIERCZE

Wójt Adam Misiewicz (od prawej) i skarbnik gminy Justyna Adamska podpisali 7 czerwca umowę z wykonawcą Janem Radeckim

Wizualizacja nowej siedziby UG

- Zwiększyliśmy kosztorys, bo poszły mocno w górę materiały budowlane – przyznał wójt Adam Misiewicz. Zapytany, czy budynek nie będzie za duży jak na gminne potrzeby i zbyt kosztowny, odpowiedział – Wszystko zostało dokładnie przemyślane i wyliczone. Stanowiska pracy chcemy zapewnić w zgodzie z wymogami Państwowej Inspekcji Pracy. Poprawi się jakość i wydajność pracy. Wzrośnie też standard obsługi interesantów. Nie ma przerostu formy nad treścią.

Budowa nowego obiektu administracyjno-biurowego została określona w Strategii Rozwoju Gminy. Przyczyni się ona do zmniejszenia kosztów energetycznych budynku, zmniejszona zostanie emisja gazów i pyłów do środowiska. Zwiększy dostępność obiektu dla grup o szczególnych potrzebach.

W budynku być może znajdzie swoją siedzibę również Gminna Biblioteka Publiczna. Na razie mieści się w budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Świerczach. Ponieważ korzystają z niej głównie dzieci i młodzież, nowa lokalizacja mogłaby nie przyciągnąć kolejnych czytelników, a zmniejszyć liczbę wypożyczeni uczniów. Tę kwestię na razie wójt rozważa.

Obecny piętrowy budynek przy ul. Pułtuskiej 47 powstał jako tymczasowy, a służy już kilkadziesiąt lat. Przeciekający dach, ciasne pomieszczenia, za niska temperatura zimą, a za wysoka latem – to problemy, z jakimi przez lata borykali się lub borykają wójt, radni i urzędnicy (pisaliśmy o tym na łamach „TC"; jeden z tekstów nosił tytuł „Wójt z miską" i opisywał problem zalewanego podczas deszczów gabinetu wójta).

- W lecie budynek szybko się przegrzewa. Ludzie nie są w stanie pracować, padają serwery, bo temperatura dochodzi do 40 stopni. Zimą temperatura wynosi 16-18 stopni przy spaleniu dziesiątek ton węgla – przypomniał wójt Adam Misiewicz. Zapytany o reakcje mieszkańców powiedział: – Rdzenni mieszkańcy są zadowoleni z tej inwestycji, natomiast osoby, które przeprowadziły się do naszej gminy np. z Warszawy, niekoniecznie. One wolałyby ścieżki rowerowe. Nie mówię, że nie są potrzebne, ale oczyszczalnia ścieków czy urząd bardziej.

Gmina Świercze jest jedną z nielicznych w regionie, której siedziba nie zmieniła się od lat. Obecnej na pewno nie można nazwać odpowiednią wizytówką gminy.

Urzędnicy będą składać wnioski o dofinansowanie kolejnych etapów prac. Jeśli gminie zostaną przyznane pieniądze, budynek może zostać oddany do użytku na przełomie 2022/2023 roku.

Wówczas na działce przy Pułtuskiej 47 prawdopodobnie powstanie nowa świetlica pełniąca funkcję remizy, a obok niej parking. Ale są to dalsze plany.

IK

eprasa.pl 5ddccdda94

Powiatowy Dzień Strażaka

Awanse, odznaki i pojazd UTV

Nie uroczystością z udziałem licznych gości, tylko apelem pułtuscy strażacy, tak jak rok temu, uczcili swoje święto. Kilkanaście osób otrzymało awans na wyższy stopień, dwie osoby zostały odznaczone, a Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej wzbogaciła się o nowy pojazd specjalistyczny typu UTV.

W apelu z okazji Powiatowego Dnia Strażaka w Pułtusku 29 maja wziął udział st. bryg. Artur Gonera, zastępca mazowieckiego komendanta wojewódzkiego PSP. Wspólnie ze st. bryg. Maciejem Piątkiem, komendantem powiatowym PSP, wręczył odznaki i rozkazy personalne.

Brązową Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej", przyznaną przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, zostali wyróżnieni dh Monika Majkowska, członek OSP w Winnicy, i st. ogn. Jacek Rólka.

W korpusie aspirantów do stopnia aspiranta rozkazem personalnym komendanta głównego PSP awansowali: mł. asp. Bartosz Kaput i mł. asp. Michał Pawlak. W korpusie podoficerów, rozkazem mazowieckiego komendanta wojewódzkiego, awansowali do stopnia: starszego ogniomistrza – ogn. Andrzej Myszor i ogn. Tomasz Wiśniewski; ogniomistrza – mł. ogn. Marcin Witkowski; młodszego ogniomistrza – st. sekc. Marek Krętkowski, st. sekc. Tomasz Bochenek, sekcyjnego – st. str. Łukasz Kędzior, st. str. Adam Soska. W korpusie szeregowych do stopnia starszego strażaka, rozkazem komendanta powiatowego, awansowali: str. Daniel Borucki i str. Kamil Michałowski.

Kluczyki do nowego pojazdu specjalistycznego typu UTV przekazali na ręce komendanta powiatowego st. bryg. Macieja Piątka st. bryg. Artur Gonera, zastępca komendanta wojewódzkiego PSP i sekretarz powiatu Katarzyna Jankowska.

Pojazd UTV, w który wzbogaciła się pułtuska komenda PSP, jak poinformował mł. bryg. Jacek Skurzyński, zastępca komendanta powiatowego, przypomina quada, ma dwa miejsca siedzące, ale także pojemną skrzynię ładunkową, w której można przewieźć ćwierć tony np. piasku. Służy m.in. do patrolowania wałów przeciwpowodziowych czy lasów. Na pewno będzie przydatny w sytuacji np. przesiąków wałów. IK

St. bryg. Maciej Piątek odebrał kluczyki z rąk st. bryg. Artura Gonery, zastępcy komendanta wojewódzkiego PSP i sekretarz powiatu Katarzyny Jankowskiej

FOT. KP PSP PUŁTUSK

Awansowani do wyższych stopni w korpusie podoficerów

Dh Monika Majkowska została wyróżniona Brązową Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej"

Strażacy podczas uroczystej zbiórki

Zatory

Rozbudują strażnicę OSP w Drwałach

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Drwałach mają powód do zadowolenia. Ich strażnica zostanie rozbudowana. Na ten cel samorząd gminy Zatory pozyskał prawie 150 tys. zł z budżetu samorządu Mazowsza.

- Inwestycja będzie obejmowała rozbudowę garażu wraz z pomieszczeniem technicznym, w którym umieszczony zostanie piec do ogrzania całej strażnicy – poinformowała Joanna Sokołowska, dyrektor Departamentu ds. Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie.

- Obecny budynek garażowy nie jest ocieplony, na co nie pozwala jego blaszana konstrukcja. W związku z tym w okresie zimowym niemożliwe jest garażowanie samochodu ratowniczo-gaśniczego ze zbiornikiem napełnionym wodą. Uniemożliwia to aktywność jednostki w okresie zimowym – wyjaśnił wójt Grzegorz Falba.

– Cieszy mnie, że władze gminy Zatory skutecznie aplikowały o dofinansowanie. Wierzę, że nowa strażnica przyczyni się do poprawy warunków pracy strażaków i wpłynie znacząco na skuteczność ich interwencji, a tym samym na poczucie bezpieczeństwa obywateli oraz ochronę środowiska – powiedział marszałek Adam Struzik.

FOT. UMWM W WARSZAWIE

Umowę podpisali: marszałek Adam Struzik oraz wójt Grzegorz Falba (drugi od prawej) i skarbnik Anna Abramczyk (z symbolicznym czekiem) w obecności Joanny Sokołowskiej, dyrektor Departamentu ds. Bezpieczeństwa Publicznego UMWM

- Jednostka w Drwałach systematycznie się rozwija i zrzesza coraz więcej osób, w tym wielu młodych druhów. Jest na każde zawołanie. Około dwa lata temu pomogła przy zabezpieczeniu wałów przeciwpowodziowych, kiedy poziom Narwi był dosyć wysoki – opisał OSP Drwały gospodarz gminy. Dodał: – Pomoc ze strony samorządu Mazowsza jest istotna dla naszej gminy, dla tej właśnie jednostki. Rozbudowa strażnicy pozwoli na skuteczne realizowanie zadań ochrony ludzi i mienia przez cały rok i przyczyni się do podniesienia bezpieczeństwa na terenie gminy. Nową inwestycją będziemy mogli cieszyć się w tym roku.

Samorząd Mazowsza przekazał gminie Zatory na rozbudowę strażnicy w Drwałach 149.700 zł. Umowę na dofinansowanie podpisali już w kwietniu marszałek Adam Struzik oraz wójt Grzegorz Falba przy kontrasygnacie skarbnika gminy Anny Abramczyk.

Na pomoc OSP radni województwa wygospodarowali 5 mln zł. Gmina mogła złożyć wniosek na remont albo modernizację tylko jednej strażnicy OSP ze swojego terenu. Samorząd Mazowsza wspiera również zakup lekkich samochodów bojowych oraz sprzętu pożarniczego.

IK

Od samorządu Mazowsza dla szkół

Komputery stacjonarne, laptopy, projektory multimedialne czy tablety i oprogramowanie umożliwiające naukę zdalną – samorząd Mazowsza przekaże szkołom w ramach unijnego projektu. Ponad 20 mln zł zostanie przeznaczonych na wsparcie dla około 130 placówek z regionu.

- Dzięki środkom z UE po raz kolejny do szkół trafi sprzęt i oprogramowanie do prowadzenia zdalnych lekcji. Wsparciem zostaną objęci uczniowie nieposiadający warunków technicznych do uczestnictwa w zdalnych zajęciach lekcyjnych – zaznacza marszałek Adam Struzik.

Dodaje, że w obecnej sytuacji trudno jest prognozować, czy jesienią nie czeka nas kolejny skok zachorowań i ponowny powrót do trybu zdalnego. Nasza pomoc dla szkół to jednak nie tylko inwestycja w ten system nauczenia, z którym od roku mierzą się uczniowie i nauczyciele. Sprzęt będzie wykorzystywany również wtedy, gdy młodzi ludzie wrócą już do nauki stacjonarnej.

Jak zaznacza Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego pandemia była dużym zaskoczeniem, i nikt z nas nie był na nią przygotowany.

– Okazało się, że wielu uczniów zostało wykluczonych z nauki ze względu na brak odpowiedniego sprzętu czy oprogramowania. Jasne stało się dla nas, że trzeba szybko zareagować i pomóc. Nie mogliśmy przecież zostawić bez wsparcia młodych ludzi, którzy ze względu na brak technicznych możliwości nie mogli uczestniczyć w lekcjach. Uruchomiliśmy więc środki unijne i pomogliśmy w zakupie sprzętu dla 236 szkół. W tym roku pomoc trafi do ok. 130 innych placówek z Mazowsza – dodaje.

Do szkolnych pracowni trafią urządzenia i oprogramowanie, w tym stanowiska komputerowe, tablice multimedialne, monitory interaktywne, tablice dotykowe, laptopy, tablety oraz moduły i programy edukacyjne. Odbędą się również szkolenia, przy użyciu zakupionego w projekcie sprzętu i oprogramowania, dla nauczycieli z prowadzenia nauki w formie zdalnej oraz zdalne instruktaże. Wsparcie otrzyma ok. 130 placówek, a przewidziana wysokość dofinansowania dla jednej szkoły to co najmniej 80 tys. zł.

Wsparcie otrzymają samorządy lokalne, wnioskujące o pomoc dla szkoły prowadzącej kształcenie ogólne. Co ważne na dofinansowanie mogą liczyć szkoły, które do tej pory nie otrzymały pomocy w ramach projektu. Pomoc może otrzymać tylko jedna szkoła, za wyjątkiem miast na prawach powiatu, tj.: Warszawy, która może otrzymać wsparcie maksymalnie dla sześciu szkół oraz Radomia, Siedlec, Płocka, Ostrołęki, które z kolei mogą otrzymać dotację maksymalnie dla trzech szkół.

rom

Zatory

Psycholog dyżuruje w urzędzie

W czerwcu do Urzędu Gminy w Zatorach powraca dyżur psychologa.

Z pomocy psychologa Ewy Mazurkiewicz będzie można skorzystać: w drugi i trzeci czwartek miesiąca, tj. 10 i 17 czerwca; natomiast od lipca br. – w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca w godzinach od 16.00 do 19.00.

Osoby odwiedzające psychologa i urząd proszone są o zachowanie wymogów sanitarno-epidemiologicznych: noszenie maseczek, używanie środka dezynfekującego i zachowanie bezpiecznej odległości. IK

eprasa.pl 5ddccdda94

Jest król, jest setka

Piłkarze Mławianki kończą w imponującym stylu tegoroczne rozgrywki w czwartej lidze. W ostatnim spotkaniu rundy wiosennej nie dali żadnych szans rywalom z Żuromina. Zaliczyli aż dziesięć trafień, w czym prym wiedli Szymon Masiak i Mateusz Stryjewski.

W ostatnim czasie żurominianie jak nikt inny potrafił rywalizować z graczami z Mławy. Przed dwoma sezonami odnieśli dwa zwycięstwa w rozgrywkach – triumf 4:0 przypieczętował spadek Mławianki do okręgówki. Także jesienią górą byli reprezentanci Wkry. Za sprawą dubletu Adriana Bieńkowskiego sięgnęli po komplet punktów.

Mławianie mieli się za co rewanżować. Zabrali się do tego z ogromnym animuszem – już po dwustu czterdziestu sekundach wyszli na prowadzenie. Jakub Tworek zagrał idealnie do Masiaka, a ten pokonał Mateusza Ambrochowicza.

To na dobre rozwiązało worek z bramkami. Tworek, Masiak, Dominik Lemanek powiększyli dorobek gospodarzy, a z kolei Bartłomiej Śmigrodzki zadbał o konto żuromińskiego zespołu. Wykorzystał kapitalne podanie od Huberta Rzepkowskiego.

FOT. GP

Mateusz Stryjewski był wyróżniającym się piłkarzem Mławianki w mijającym sezonie

Na tym się nie skończyło, w 48. minucie Rzepkowski wcielił się ponownie w rolę asystenta. Tym razem wyłożył piłkę jak na tacy Tomaszowi Kamińskiemu. Przewaga miejscowej ekipy zmalała, ale nie miało to żadnego znaczenia dla losów rywalizacji. Pałeczkę w strzelaniu przejęli bowiem Mateusz Stryjewski i Sergio Carbajal Tonini. Pierwszy z wymienionych futbolistów skompletował hat-trick – sięgnął w ten sposób po koronę króla strzelców. Natomiast jedna z bramek zdobytych przez Hiszpana była setną zdobytą przez Mławiankę w sezonie. To absolutny rekord klubu w XXI wieku. **GP**

Mławianka Mława – Wkra Żuromin 10:2 (5:1)

Bramki: Masiak 4, 15 i 23, Tworek 9, Lemanek 17, Stryjewski 54, 73 i 84, Sergio 56 i 90 - Śmigrodzki 12, Kamiński 48

Mławianka: Piotrowski – Dąbrowski (66 Nowiński), M. Rogalski, Maszota, Gąsiorowski (61 Wodzyński), Mateusz Stryjewski, Lemanek, Sergio Carbajal, Lemanek (72 Czerwiński), Tworek (61. F. Rogalski), Masiak

Wkra: Ambrochowicz – Bieńkowski, Żelazny, Barski, Kułaga, Kamiński, Klepczyński, Nowacki (79 Kowalczyk), Śmigrodzki, M. Karolewski (66 J. Karolewski), Rzepkowski

Smutny jubileusz

Pułtuska Nadnarwianka obchodzi w tym roku setną rocznicę założenia klubu. Jednak hucznej fety nie będzie, bowiem pierwsza drużyna klubu opuszcza szeregi czwartoligowców. Na nic się zdało wyjazdowe zwycięstwo w Makowie Mazowieckim.

Pułtuszczanie przegrali walkę o utrzymanie jesienią. Tylko pięć zdobytych punktów w jedenastu kolejkach przez trenera Tomasza Karpińskiego, to nie mogło się skończyć dobrze. Paweł Brodzki, który przejął zespół w trakcie rozgrywek nie zdołał uratować ligowego bytu. Straty punktowe były ogromne, dodatkowo kadra okazała się za szczupła. Gdy zimą opuścili zespół Radosław Śledziewski i Łukasz Kamiński, szczególnie siła ofensywna wyraźnie osłabła. W ataku dwoił się i troił jedynie Christian Nnamani. Na dodatek Nigeryjczyk nie był okazem zdrowia. Napastnika zabrakło m.in. w domowej batalii z Żyrardowianką. Remis w tym starciu przypieczętował w zasadzie spadek Pułtuska.

Wygrana w Makowie Mazowieckim już nic w tej kwestii nie zmieniła. Gospodarze wyszli na prowadzenie za sprawą Kacpra Matusiaka. Odpowiedź był szybka – Szymon Salwin i jego imiennik Więckowski przeważyli szalę na stronę swojej drużyny Radości jednak nie było – Nadnarwianka po dwóch latach wraca do okręgówki.

GP

Makowianka Maków Maz. - Nadnarwianka Pułtusk 1:2 (1:2)

Bramki: Matusiak 22 - Salwin 3, Więckowski 42

Nadnarwianka: Tkaczyk - Jagielski, Salwin, Bobowski, Ostrowski, Baranowski, Cynt, Załoga - Więckowski, Gałązka, Otulak

Ostatnia kolejka (12 czerwca): Żyrardowianka – Kasztelan 9:0, Bzura – Wisła II 0:7, Troszyn – Łomianki 2:2, Mławianka – Wkra 10:2, Hutnik – Świt 0:1, Huragan – Przasnysz 3:3, Makowianka – Nadnarwianka 1:2

Najlepsi strzelcy: 23 - Mateusz Stryjewski (Mławianka), 20 - Paweł Giel (Hutnik), 18 - Szymon Masiak (Mławianka), 16 - Kamil Majkowski (Troszyn), 13 - Maciej Smoliński (Przasnysz), Jakub Tyską (Makowianka), Rafał Trakul (Świt), 12 - Michał Stryjewski, Dominik Lemanek (Mławianka)

Pary barażowe o wejście do trzeciej ligi

19 czerwca: Ząbkovia Ząbki – Pilica Białobrzegi

23 czerwca: Pilica Białobrzegi – Mławianka Mława

27 czerwca: Mławianka Mława – Ząbkovia Ząbki

TABELA

1. Mławianka Mława	26	61	100:32
2. Świt Staroźreby	26	57	56:21
3. Wisła II Płock	26	54	75:29
4. Huragan Wołomin	26	54	56:32
5. MKS Przasnysz	26	49	64:32
6. Hutnik Warszawa	26	48	61:32
7. Wkra Żuromin	26	33	42:51
8. KS CK Troszyn	26	30	49:44
9. Żyrardowianka Żyrardów	26	29	52:58
10. Makowianka Maków Maz.	26	28	46:58
11. Nadnarwianka Pułtusk	26	27	43:47
12. KS Łomianki	26	27	39:61
13. Bzura Chodaków	26	17	30:88
14. Kasztelan Sierpc	26	2	12:140

Strzelanie na koniec

W ostatnim meczu sezonu MKS Przasnysz zremisował na wyjeździe z Huraganem Wołomin 3:3. Przasnyszanie kończą czwartoligowe rozgrywki na piątym miejscu. Ostatnim akcentem sezonu dla przasnyskiego zespołu będzie rozegranie zaległego finału okręgowego Pucharu Polski przeciwko KS CK Troszyn.

Ostatnie ligowe starcie w Wołominie nie miało już większego znaczenia dla układu tabeli. Nawet w przypadku wygranej, zespół MKS nie wskoczyłby na wyższą pozycję. Przasnyszanie, którzy już dużo wcześniej musieli odłożyć ambicje na wygranie ligi, pogodzili się z miejscem w pierwszej piątce.

Mimo że obie drużyny już o nic wielkiego nie rywalizowały, to w sobotę zaprezentowały kibicom ciekawe widowisko.

Zanim kibice na dobre zajęli miejsce na trybunach, piłka zdążyła wpaść do siatki dwukrotnie. W 3. minucie bramkarza Huraganu zaskoczył Tomasz Kamiński. Nie minęła jednak minuta, a wyrównanie przyniosło trafienie Piotra Manaja.

W przekroju całej pierwszej połowy, to goście z Przasnysza byli stroną aktywniejszą. W 25. minucie ponownie Tomasz Kamiński nie dał szans Derejce, a pięć minut przed przerwą prowadzenie podwyższył Michał Pragacz. Zresztą gdyby nie solidna postawa bramkarza gospodarzy, prowadzenie przasnyszan po pierwszej połowie mogłoby być nawet wyższe.

Wydawać się mogło, że dwie bramki przewagi zapewnią przyjezdnym spokojną końcówkę. Ale po zmianie stron role na boisku odwróciły się. Gospodarze z każdą upływającą minutą spychali gości do głębszej obrony. Kontaktowego gola wołominianie zdobyli po strzale Piotra Jajki, a bramkę wyrównującą strzelił w ostatniej minucie były zawodnik Legii Warszawa Marcin Smoliński.

FOT. RM

Tomasz Kamiński (przy piłce) w ostatnim meczu zdobył dwie bramki

Huragan Wołomin – MKS Przasnysz 3:3 (1:3)

Bramki: Manaj 4, Jajko 53, Smoliński 89 – T. Kamiński 4 i 25, Pragacz 40

Przasnysz: Łyziński – Grędziński, Pragacz, Pepłowski (75 Borowiec), S. Kamiński – Sitek, Zajkowski (75 Sawczenko), Smoliński (70 Olszewski), Rutkowski, T. Kamiński – Kopciński (46 Witkowski) **erM**

B klasa

Tam(k)a dla lidera

Za nami wyjątkowa kolejka w B klasie. Wszystkie zespoły walczyły o ligowe punkty, ale nie wszyscy mogli się cieszyć z kompletu punktów. W tym gronie zabrakło m.in. lidera z Gumina.

Po raz ostatni, a zarazem jedynym w tym sezonie GKS poległ pod koniec sierpnia ubiegłego roku, gdy musiał uznać wyższość Gryfa Kownaty Żędowe. Od tego momentu lider rozgrywek już tylko wygrywał (drobny przerywnik stanowił remis w Żurominie). W efekcie już parę kolejek mógł świętować awans na A-klasowe boiska.

Wyżej chce się przebić także Tamka Dzierzgowo. Dlatego do rywalizacji na swoim boisku z Guminem przystąpiła z ogromnym animuszem. Już po ośmiu minutach prowadziła różnicą dwóch goli. Potem trafiła do siatki po raz trzeci. Tej straty konkurenci już nie odrobili, choć gospodarzom dopisało szczęście. Rywale nie wykorzystali rzutu karnego – pudło z jedenastu metrów zaliczył Damian Konwerski.

Najgroźniejszy konkurent Tamki w walce o baraże odpowiedział bardzo szybko. Z trudnego terenu w Żurominie Gryf wrócił z niezwykle ważnym zwycięstwem. Zadbał o to najlepszy snajper zespołu Marcin Krzyśpiak. Zaliczył premierowy w sezonie dublet (w sumie zaliczył już siedemnaście trafień w bieżących rozgrywkach).

W pozostałych meczach warto zwrócić na trzecią z rzędu wygraną Gladiatora Słoszewa. Drużyna z powiatu płońskiego okazała się lepsza od Wkry Cieksyn. Losy meczu rozstrzygnęły się już po jedenastu minutach.

GP

22. kolejka (12-13 czerwca): Tamka – Gumino 3:2, Wkra II – Gryf 2:3, Wkra – Gladiator 0:2, Jutrzenka – Żak 3:2, Żbik II – Olimp 2:3

13. kolejka (19-20 czerwca): Tamka – Gladiator, Wkra II – Żak, Wkra – Olimp, Jutrzenka – Żbik II, Gumino, Gryf - pauza

Klasyfikacja strzelców: 18 - Tomasz Grzybowski (Tamka), 17 - Marek Krzyśpiak (Gryf), 12 – Bartosz Gołaszewski (Gumino), 11 – Piotr Jeż (Żbik II), Jacek Ujazdowski (Gryf), 10 - Wiktor Stryjewski (Olimp)

TABELA

1. GKS Gumino	17	43	73:20
2. Gryf Kownaty Żędowe	17	34	54:32
3. Tamka Dzierzgowo	16	33	46:30
4. Gladiator Słoszewo	17	30	40:32
5. Olimp Ciechanów	16	29	47:33
6. Wkra II Żuromin	16	22	46:44
7. Jutrzenka Unieck	17	20	28:50
8. Wkra Cieksyn	16	13	50:69
9. Żbik II Nasielsk	16	9	32:51
10. Żak Szreńsk	16	4	19:74

Makowskie biegi ruszyły

Sobotnie biegi w Makowie Mazowieckim rozgrywane były w aurze porywistego wiatru i padającego deszczu. Mimo niezbyt sprzyjających warunków, wyniki poszczególnych biegaczy na obu dystansach mogą budzić podziw. Na starcie obu dystansów stanęło 124 zawodników.

8. edycję Mazowieckiej Piętnastki wygrał dobrze wszystkim znany Tomasz Walerowicz. Dwukrotny zwycięzca Wings For Life przebiegł 15 km w rewelacyjnym czasie 52 min 25 s. Nad drugim na mecie Arkadiuszem Grabowcem miał ponad dwie minuty przewagi. Wśród kobiet najszybsza była Joanna Hass-Kalita z Warszawy z czasem 1 godz. 02 min, 46 s.

Równolegle z biegiem głównym, toczyła się rywalizacja na dystansie 5 km. Tutaj najlepsi okazali się Piotr Stasiowski i Paulina Pawłowska-Żbikowska. Tuż za nią finiszowała Anna Urbaniak z Jednorożca. Drużynowo zawody zdominowały ekipy Jednorożec Robi Co Może i KS Prząśnik Biega. **lew**

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Najlepsze drużyny biegowe zawodów w Makowie Mazowieckim. KS Prząśnik Biega i Jednorożec Robi Co Może

eprasa.pl 5ddccdda94

Ulewa i grad goli

Lider ligi okręgowej, Narew Ostrołęka, nie dała większych szans zdziesiątkowanego przez kontuzje i kartkowe absencje MKS Ciechanów. Przy padającym przez pełne 90 minut deszczu gospodarze wygrali 4:2. W środę ciechanowianie rozegrają u siebie zaległe spotkanie z Tęczą Ojrzeń.

FOT. RM

Mateusz Żbikowski próbuje odebrać piłkę zawodnikowi Narwi

Mimo że od pierwszego gwizdka gospodarze przeważali, to przed pierwszą idealną szansą na zdobycie gola stanęli przyjezdni. Po szybkiej wymianie podań przed polem karnym Narwi, w sytuacji sam na sam z bramkarzem stanął Łukasz Sepczyński. Pomocnik MKS nie zdawał sobie chyba sprawy, że wokół niego nie ma żadnego z obrońców, bo zdecydował się na zbyt szybką próbę przelobowania golkipera Narwi. Piłka przeleciała jednak nad bramką.

Nieustannie padający deszcze sprzyjał co prawda szybkim akcjom, ale niestety też groźnym faulom. Tych nie brakowało z obu stron, z czym jednak nie do końca potrafili poradzić sobie sędziowie.

W 25. minucie sędzia podyktował rzut karny dla Narwi po tym, jak w polu karnym padł jeden z piłkarzy gospodarzy. Przemysław Olesiński zmylił Rafała Olszewskiego, strzelając w przeciwny róg bramki.

Kilka minut później prosta strata z jednego z pomocników MKS w środku pola, skończyła się faulem w okolicach 16 m. Strzał Piotra Strzeżysza z rzutu wolnego zdołał jeszcze odbić Olszewski, ale wobec dobitki Olesińskiego był już kompletnie bezradny.

Wraz z początkiem drugiej połowy, gospodarze chcieli jak najszybciej rozstrzygnąć mecz. Udało im się to chwilę po przerwie, gdy do dośrodkowanej piłki z rzutu rożnego najwyżej wyskoczył Olesiński i zaliczył trzeciego gola.

Gdy w 68. minucie gospodarze zdobyli czwartego gola, zanosiło się na pogrom. Ale jeszcze raz w tym meczu przypomnieli o sobie sędziowie, wyrzucając z czerwoną kartką jednego z piłkarzy Narwi. Przewaga jednego zawodnika pozytywnie wpłynęła na grę gości. Najpierw Artur Gawęda strzelił bramkę uderzeniem z głowy, a kilka minut później Mariusz Kopecki wykorzystał dośrodkowanie Mikołaja Firka.

Narew Ostrołęka – MKS Ciechanów 4:2 (2:0)

Bramki: Olesiński 26 (k), 32 i 52, Nakielski 68 – Gawęda 80, Kopecki 87

MKS: Olszewski – Przebierała, Mikłowski (70 Radulski), Sosnowski, Żbikowski – Bonisławski (60 Ładziński), Sepczyńki, Gawęda, Tosik, Kopecki – Firek **erM**

Gołębiewski za Szymańskiego

Wyjazdowa porażka w Bieżuniu wywołała ogromną nerwowość we władzach Żbika Nasielsk. Skończyło się na tym, że Krzysztof Szymański przestał pełnić funkcję trenera. Szukanie następcy nie trwało długo. Wybór zarządu padł na Daniela Gołębiewskiego.

Nowy szkoleniowiec nie jest w futbolu osobą anonimową. Jako piłkarz reprezentował m.in. Koronę Kielce, Polonię Warszawa, czy Górnika Zabrze. Trenerskie szlify zdobywał prowadząc kobiecą drużynę Żbika. Teraz przyszedł czas na męską piłkę – debiut wypadł na wyjazdową batalię w Płońsku. Po 43. minutach był jeszcze remis 1:1. Jednak finisz za sprawą Mateusza Bramowicza i Marka Osińskiego okazał się korzystny dla wicelidera.

Bezpośredni awans do czwartej ligi jest w zasięgu Żbika, ale tak naprawdę wszystko zależy od reprezentantów ostrołęckiej Narwi. Muszę się potknąć przynajmniej w jednym meczu. Na razie nic się na to nie zanosi – w dwumeczu z ekipami z powiatu ciechanowskiego zgarnęli komplet oczek. Wbili sześć goli, pięć trafiło na konto wicelidera klasyfikacji snajperów Przemysława Olesińskiego.

FOT. RM

Piłkarze z Nasielska mają od tego tygodnia nowego trenera. Czy zmieni on oblicze zespołu Żbika?

Po pięciu spotkaniach bez przegranej reprezentanci Konopianki mogli się cieszyć z ligowego triumfu. Pogrążyli w ten sposób GKS Pokrzywnica. Opuszcza szeregi okręgówki po dwóch latach występów na tym poziomie. Strzelanie zaczął Eryk Grabowski (rocznik 2004), a zakończył parę lat starszy Maciej Siemianowski.

Dobry finisz notuje bieżuńska Wkra. Po ograniu Glinojecka przeskoczyła go w tabeli. Potem doprowadzili do rozpaczy kibiców z Nasielska. Przegrywali po premierowej partii, ale w ostatnim kwadransie przypuścili prawdziwy szturm. Sygnał dał Artur Krajewski, a zakończył skuteczny pościg inny wychowanek Szymon Kalinowski.

Dla kogo spadek?

Poznaliśmy pierwszego spadkowicza, ale zagrożone są jeszcze losy trzech klubów. Przedostatnia w tabeli Tęcza Ojrzeń ma do rozegrania zaległe derby powiatu w Ciechanowie. Beniaminek z Wąsewo ma najgorszy kalendarz ze wszystkich drużyn z dolnych rejonów tabeli. W efekcie miniony tydzień przyniósł dwie wysokie przegrane z konkurentami z Glinojecka i Nowego Miasta. A w kolejce czeka jeszcze Żbik.

Próbuje jeszcze walczyć GKS Strzegowo. W środę nie sprostał jeszcze PAF-owi Płońsk, ale już trzy dni później podopieczni Tomasza Piaseckiego zgarnęli komplet punktów. Po raz drugi w sezonie okazali się lepsi od konkurentów z Raciąża. Dublet skompletował Bartosz Mączewski – młody wychowanek strzegowskiego klubu strzelił w bieżących rozgrywkach już 10. goli.

29. kolejka (12-13 czerwca): Ostrovia – Sona 7:1, Iskra – Korona 1:4, Tęcza – Wkra 3:2, Kryształ – Wąsewo 5:0, PAF – Żbik 1:4, Strzegowo – Błękitni 3:0, Pokrzywnica – Konopianka 0:4, Narew - Ciechanów 4:2

20. kolejka (9 czerwca): Sona – Wąsewo 5:0, Wkra – Żbik 3:2, Korona – Błękitni 0:3, Ostrovia- Konopianka 5:0, Iskra – Ciechanów 2:1, Tęcza – Narew 0:2, Kryształ – Pokrzywnica 3:0 - walkower, PAF – Strzegowo 2:0

30. kolejka (19-20 czerwca): Sona – Narew, Ciechanów – Pokrzywnica, Konopianka – Strzegowo, Błękitni – PAF, Żbik – Kryształ, Wąsewo – Tęcza, Wkra – Iskra, Korona - Ostrovia

Najlepsi strzelcy: 41 - Mateusz Bramowicz (Żbik), 34 - Przemysław Olesiński (Narew), 26 - Kamil Głowacki (Korona), 22 - Łukasz Kosiorek (Korona), 20 - Michał Dzięgielewski (Wkra) **GP**

TABELA

1. Narew Ostrołęka	28	71	81:15
2. Żbik Nasielsk	28	69	91:30
3. Sona Nowe Miasto	28	51	70:62
4. MKS Ciechanów	27	47	61:33
5. Ostrovia Ostrów Maz.	28	43	49:40
6. Konopianka Konopki	28	41	51:51
7. Wkra Bieżuń	28	39	61:49
8. Iskra Krasne	28	39	48:60
9. Kryształ Glinojeck	28	38	69:44
10. Korona Szydłowo	28	38	71:62
11. PAF Płońsk	28	35	47:58
12. Błękitni Raciąż	28	34	36:41
13. GKS Strzegowo	28	25	40:69
14. Tęcza Ojrzeń	27	23	41:78
15. KS Wąsewo	28	22	31:81
16. GKS Pokrzywnica	28	15	30:109

„Góralami" po Ciechanowie

Ciechanów był trzecim przystankiem na drodze rowerowego wyścigu z cyklu Cisowianka MTB Marathon. Organizatorem imprez jest Cezary Zamana, były zawodowy kolarz, mistrz Polski i triumfator Tour de Pologne.

Tegoroczna impreza nie była być może tak licznie obsadzona jak w latach ubiegłych, ale i tak przez całą niedzielę na zamkowych błoniach zaroiło się od rowerzystów - od tych najmniejszych, aż po seniorów.

Uczestnicy zawodów jak zwykle mieli do wyboru cztery dystanse: pro (63 km), 1/2 pro (43 km), fit (25 km) i hobby (5 km).

Na najbardziej wymagającym i najdłuższym odcinku wystartowało prawie 30 zawodników. Jedyna cyklistka w tej stawce, Anna Ostrowska z 3S BIKE TEAM Ciechanów, wygrała klasyfikację kobiet, ale jej wynik 2 godz. 56 min, musiał zrobić wrażenie również na panach. Odcinek pro wygrał inny zawodnik 3S BIKE TEAM Paweł Słupka, który 63-kilometrową trasę pokonał w czasie 2:28,15. Drugi był Karol Rumsicki z Otwocka, a trzeci ciechanowianin Marcin Lange. Tuż za podium znalazł się Arkadiusz Wyszkowski.

Na dystansie 1/2 pro triumfował kolejny zawodnik gospodarzy - Adam Płoski (1:33,57), który na finiszu okazał się o sekundę szybszy od Michała Wyżlica z Lubawy. W pierwszej dziesiątce na tym dystansie znaleźli się również Paweł Pomaski (5. miejsce) i Kamil Piotrowicz (9. miejsce).

FOT. ARCHIWUM

Start 17. edycji Cisowianki MTB Marathon w Ciechanowie

Licznie obsadzone były krótsze dystanse – fit, a dla najmłodszych uczestników – hobby.

Na tych ostatnich, oprócz rzecz jasna rywalizacji z rówieśnikami, czekało sporo atrakcji i nagród w miasteczku sportowym, stworzonym nieopodal ciechanowskiego zamku. **erM**

62 MAŁY WYŚCIG POKOJU
OPINOGÓRA 20 CZERWCA 2021 r.

I etap godz. 10.30-12.00 jazda indywidualna na czas na trasie Opinogóra-Pomorze-Opinogóra na dystansie 5 km w kategorii „młodzik" i „żak".

II etap godz. 14.00-16.00 wyścig ze startu wspólnego na trasie okrężnej (runda 6,5 km) Opinogóra- Elżbiecin-Czernice-Opinogóra w kategorii „młodzik" i „żak"oraz „juniorka młodsza".

ORGANIZATOR: PARTNERZY:

Wkra z barażami

Poznaliśmy trzy najlepsze ekipy tegorocznych zmagań w A klasie. W dwóch ostatnich kolejkach nie będzie większych przetasowań. Zespoły z Krasnosielca i Długosiodła nie mają już żadnych szans na doścignięcie liderów.

Próbował jeszcze GUKS, ale w środku tygodnia zremisował z dużo niżej notowaną ekipą z Kuczborka. Boruta objął prowadzenie za sprawą Mateusza Dudka. Skromnej przewagi bronił do 76. minuty – Kamil Załęski znalazł sposób na zaskoczenie Cypriana Kołakowskiego.

W Radzanowie przyszła porażka, na dodatek w bardzo wysokich rozmiarach. Miejscowa Wkra nie pozostawiła złudzeń, która z ekip zasłużyła bardziej na udział w barażach o awans do okręgówki. Bohaterem gospodarzy okazał się Michał Dwuźnik. Wpisał się na listę strzelców aż czterokrotnie. Trzy gole zdobył za sprawą celnych uderzeń głową.

Trwa zacięta walka o utrzymanie. Nikt nie zamierza odpuszczać, nawet ostatni w tabeli beniaminek z Andrzejewa. GKS zaskoczył konkurentów z Myszyńca – bramkarz Bartnika skapitulował aż pięć razy. Ważny sukces zanotowała Opia Opinogóra. Wróciła z Karolinowa z kompletem punktów – do siatki trafili Paweł Andrzejak i Artur Bartczak. Kolejny triumf zanotowało także Mazowsze Jednorożec.

To wszystko sprawia, że zagrożone spadkiem jest osiem drużyn. Wszystko rozstrzygnie się w ostatnich dwóch seriach. **GP**

eprasa.pl 5ddccdda94

Rymy, wersy i zwrotki

Rozmowa z Aliną Klarman, autorką książki „Ciocia Ala dzieciom. Wiersze nie tylko o czasie pandemii".

*** Pisze pani wiersze dla dzieci, kiedy zaczęła się ta przygoda?**

- Moje pisanie zaczęło się od narodzin mojego bratanka. Jako świeżo upieczona ciocia, byłam dosłownie w siódmym niebie. Nie chciałam przywitać maluszka zwykłym codziennym „dzień dobry". Wymyśliłam sobie, iż na tę okoliczność ułożę wierszyk. Było to niemalże bezpośrednio po moim dłuższym zawodowym pobycie za granicą i sprawa nie była ani łatwa, ani tak szybka, jak mi się to wydawało na początku. Brak codziennego obcowania z językiem ojczystym oraz złożoność tematu – rymy, wersy, zwrotki – nie ostudziły jednakże mojego entuzjazmu i zapału. Miałam to szczęście, że mama była nauczycielką, zaś w domu rodzinnym dużo się czytało. Poza tym w ogólniaku miałam jedną z najlepszych w Ciechanowie polonistek, panią Auerlię Smolińską. Fundamenty polszczyzny były więc solidne.

Pierwszy wierszyk był kilka razy poprawiany, zmieniany i dzielony na dwa. Potem powstawały kolejne i kolejne, od krótkich po coraz dłuższe i zgrabniejsze w miarę jak rósł mały Człowieczek, a ja doskonaliłam swoje umiejętności.

Dzisiaj stwierdzam z dumą, że mój pierwszy wierszyk, który zainicjował moją poetycką przygodę jest już „pełnoletni". Z upływem lat z roku na rok poszerzało się grono moich małych bohaterów, a wraz z nimi rosła ilość powstających wierszy.

*** Skąd biorą się pomysły na kolejne zabawne rymowanki?**

- Moim mottem jest: „Nie ma rzeczy niemożliwych, ludzie chodzą przecież po Księżycu!". Genezę każdego wierszyka pamiętam doskonale do dziś. Początkowo wiersze powstawały okazjonalnie – na urodziny lub na gwiazdkę. Na początku były więc dziesiątki książeczek z wierszami, które wyszukiwałam w księgarniach. Zawsze szukałam tam książek z wierszami Tuwima lub Brzechwy. Te pamiętałam ze swojego dzieciństwa oraz z okresu, kiedy rósł mój młodszy braciszek, a ja za zaoszczędzone kieszonkowe kupowałam mu w księgarni przy ulicy Warszawskiej tomiki takich wierszy.

Dzisiaj niektóre wiersze Tuwima czy Brzechwy stają się inspiracją dla moich nowych strof i tak powstają kolejne wariacje na temat Lisa Witalisa czy Misia Uszatka z ulicy Piotrkowskiej w Łodzi. Pomysły na moje wiersze poza książkami, którymi obdarowuję dzieci, „podpowiadają" również inne prezenty przeznaczone dla maluchów. Także ze zdjęć rodzą się pomysły na wiersze. Sama robię też zdjęcia, a dzieci są przecudownym, aczkolwiek niełatwym, obiektem do fotografowania.

Moje wiersze opowiadają nie tylko o dzieciach w rodzinie i dzieciach przyjaciół, ale także o dzieciach, o których donosiła prasa czy telewizja.

*** Czy dorośli w wierszach dla dzieci mogą znaleźć coś dla siebie?**

- Na pewno tak. Znajdą uśmiech i ustawiczne poczucie, że warto być dzieckiem w każdym wieku. Uważam, że dziecko w sobie należy pielęgnować zawsze niezależnie od tego, ile się ma lat. Ja robię to i nie uważam tego za infantylizm. Dorośli znajdą w moich wierszach cenną wskazówkę, a nawet zalecenie. Otóż namawiam zawsze do czytania oraz do słuchania wierszy. Także mój królik Dionizy Marzyciel namawia do tego rytuału rodziców i dzieci. Wiadomo, jak bardzo przez samo współuczestnictwo w rytuale czytania wzmacnia się więź emocjonalna między rodzicem a dzieckiem, jak szybko dziecko uczy się języka i myślenia, rozwija swoją wyobraźnię i wrażliwość. Osoba czytająca dziecku na głos jest nośnikiem nie tylko przekazywanych treści, ale przede wszystkim emocji, uśmiechu i uważności. Ważne jest bycie tu i teraz z dzieckiem i wyłącznie dla niego.

*** Książka „Ciocia Ala dzieciom. Wiersze nie tylko o czasie pandemii" niedawno miała swoją premierę. Co w niej znajdziemy?**

- Mój tomik wierszy jest moim debiutem. Książka ukazała się 25 maja. Składa się z dziewięciu rozdziałów, w których pogrupowałam tematycznie wiersze. Parafrazuję wiersze poetów, mówię o smakołykach, urodzinach, szkole, gwiazdkowych prezentach i zimie, zwierzętach i bajkowych snach. W książce sygnalizuję w jednym z końcowych rozdziałów, iż w moim „dorobku literackim" posiadam wiersze dla zupełnie małych brzdąców. W tym rozdziale umieszczam wprawdzie tylko cztery, ale jest to tylko małe preludium.

Mój tomik wierszy jest wprawdzie rezultatem lockdownu, bowiem moje pisanie było jedynym panaceum na obezwładniający lęk i stres spowodowany pandemią wywołaną przez nieznanego wirusa .

Ja na przekór temu wszystkiemu pisałam wtedy najweselsze wiersze. Może dlatego, że jestem z natury optymistką, prawie zawsze zadowoloną i radosną. Może dlatego, by dać prztyczka w nos niewidzialnej hydrze, która mutowała i zewsząd nacierała próbując dopaść każdego.

*** Łatwo pisać wiersze dla dzieci?**

- Bardzo łatwo. Lubię pisać i zawsze mam o czym. Może dlatego nigdy nie brakuje mi tematów. Dużo piszę. Uwielbiałam pisać długie listy i kartki pocztowe zapełniam szczelnie drobnym maczkiem.

Pisanie wierszy dla dzieci sprawia mi zawsze radość. Poza tym cały czas traktuję pisanie jako wspaniałe zadanie intelektualne dla mnie. Zdaję sobie sprawę, jak trudno jest zainteresować małego czytelnika. Temat powinien zaciekawić i zaintrygować. Jest to wyzwanie.

Rozdział „Szkoła" zawiera dwa wiersze o matematyce. Sama nigdy nie byłam supertalentem matematycznym, ale wiem, jak ważne jest nauczanie matematyki. Ono powinno być priorytetem, a mały uczeń powinien się uczyć i bawić jednocześnie.

Tematów do pisania wierszy jest wiele. Znajdują się tuż, tuż obok mnie. Ciągle je odkrywam i mam już w głowie zarys kolejnych cykli wierszy dla dzieci.

*** Łatwo przekuć hobby i okolicznościowe „pisanie w prezencie" dla bliskich w książkę?**

- Zdradzę pewien fakt. Otóż 8 lat temu wysłałam swoje wiersze do kilku wydawnictw wydających wiersze dla dzieci. Samokrytycznie muszę powiedzieć, że wówczas nie był to tak imponujący dorobek literacki jaki posiadam dzisiaj. Niestety, nikt się nie zainteresował nawet jednym z moich wierszy. Nie zraziło mnie to zupełnie. Od celu ważniejsza jest sama droga, a pisanie rymowanek sprawiało mi nieustannie radość. Sami zaś obdarowywani wierszykami też byli dumni, że mają swoje własne, im osobiście dedykowane wiersze.

Na przełomie roku rozpoczęłam rozmowy z Wydawnictwem Poligraf na temat wydania moich wierszy.

Podzieliłam wiersze i przyporządkowałam je do poszczególnych rozdziałów tak, aby tworzyły mniejsze odrębne części. Uszeregowałam je w odpowiedniej kolejności, aby tematycznie korespondowały ze sobą. Tytuł książki nawiązuje do mojego mistrza, Jana Brzechwy, zaś dalsza jego część zdradza tematykę niektórych wierszy oraz określa moment powstawania i wydania tomiku – czas pandemii.

Pewne wytyczne dałam do projektu okładki. Najważniejszą dla mnie rzeczą było to, by była wesoła i korespondowała z zawartością tomiku. Przyznaję, iż jest bardzo kolorowa i nad wyraz atrakcyjna. Wygląda bajkowo i przyciąga uwagę. Wszystkie dzieci już czekają przecież z utęsknieniem na wesołą zabawę i zdjęcie maseczek.

Po czterech miesiącach od daty podpisania umowy wydawniczej nastąpiła edycja mojego dziełka. Jest to niesamowita satysfakcja. Jeszcze większą radość sprawia mi obdarowywanie moim tomikiem bohaterów wierszy. Już widzę oczyma wyobraźni, które wiersze są przez nich najczęściej słuchane i czytane, które stają się ich ulubionymi.

*** A czego z tej książki dowiemy się o pani? Na końcu znajduje się bowiem rozdział „Ciocia Ala o sobie".**

- Dokładna wiwisekcja wierszy i rozbiór poszczególnych słów na czynniki pierwsze już na pierwszy rzut oka zdradzają, że jestem strasznym łasuchem i lubię od czasu do czasu posiedzieć w kawiarni przy kawie i smacznym ciastku w dobrym towarzystwie i podyskutować o ciekawostkach, odświeżyć znajomość z dawno niewidzianą osobą lub po prostu spędzić miło godzinkę lub dwie na sympatycznej pogawędce delektując się przy tym pysznościami.

Ale jestem nie tylko koneserem słodkich pyszności, a w niejednej strofie między wersami można odkryć jeszcze jedną moją pasję. Od dawna podróżuję, zwiedzam i chłonę wszystko to, co nowe i nieznane. Uwielbiam zagraniczne wojaże, nawet te w najbardziej odległe i egzotyczne miejsca. Robię przy tym mnóstwo zdjęć i tymi najlepszymi wypełniam kolejne albumy.

Zachęcam rodziców i dzieci do lektury moich wierszy. Myślę, że przysłowiowe 20 minut spędzone na lekturze każdego dnia będzie wspaniałą inwestycją na przyszłość.

Rozmawiała
NATALIA MIESZKOWSKA

„Mazowsze" i Alicja Majewska na 600-lecie Makowa

Plany dotyczące świętowania obchodów jubileuszu 600-lecia Makowa musiały być kilkukrotnie modyfikowane. Ze względu na pandemię covid-19 nie wiadomo było do końca, czy w mieście uda się zorganizować większe imprezy. Ostatecznie obostrzenia złagodzono, zaś burmistrz miasta Tadeusz Ciak poinformował jakie atrakcje czekają na mieszkańców.

Fot. Zespół Mazowsze

Obchody zainauguruje legendarny Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze", który zaprezentuje koncert pt. „Kalejdoskop Barw Polski". Zespół wystąpi na rynku miejskim 18 czerwca, o godzinie 18.00. Koncerty zespołu to zawsze wielkie widowisko artystyczne, łączące w sobie taniec, śpiew i muzykę. „Mazowsze" należy bowiem do największych na świecie zespołów artystycznych, sięgających do bogactwa narodowych tańców, piosenek, przyśpiewek i obyczajów. Kolejna muzyczna uczta czeka na mieszkańców 25 czerwca. Wówczas będą mogli obejrzeć występ piosenkarki Alicji Majewskiej i od lat współpracującego z nią kompozytora i pianisty Włodzimierza Korcza, którzy pojawią się w towarzystwie Warsaw String Quartet. Występ poprzedzi koncert zespołu Carol Markovsky. Dzień później na scenie pojawi się grupa NeoKlez, zaś 27 czerwca polski raper KęKę.

rj

Rusza DKF

Każdy ma swoje lato

Już w najbliższy poniedziałek 21 czerwca o godz. 18.30 Dyskusyjny Klub Filmowy przy kinie Łydynia w Ciechanowie wraca po przerwie z seansami dla koneserów dobrego kina.

Tym razem obejrzymy debiutancki film Tomasza Jurkiewicza „Każdy ma swoje lato", kameralną opowieść o młodzieńczym buncie, pierwszej miłości i rodzinnej tajemnicy.

Akcja filmu rozgrywa się w niewielkim, konserwatywnym miasteczku niedaleko Krakowa. Pogrążoną w marazmie lokalną społeczność niespodziewanie budzi przyjazd młodej, zbuntowanej dziewczyny (w tej roli rewelacyjna Sandra Drzymalska), który burzy uczuciowy spokój trzypokoleniowej rodziny.

Sandrze Drzymalskiej partneruje Nicolas Przygoda.

żet

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: od 15 do 17 czerwca, godz. 14.30 i 16.30 – Tom i Jerry, o 18.30 – Cruella, o 21 – Na rauszu.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: od 16 do 20 czerwca, godz. 15 – Tom i Jerry, o 18 – Druga połowa.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: 16 czerwca, godz. 14 i 16 – Krudowie 2: Nowa era, o 18 – Amatorzy, o 20 – Na rauszu; 17 czerwca, godz. 14 i 16 – Krudowie 2: Nowa era, o 18 – Na rauszu, o 20.15 – Amatorzy; 18 i 20 czerwca, godz. 14.15 i 16.15 – Luca, o 18.15 – W jak morderstwo, o 20.30 – Na rauszu; 19 i 23 czerwca, godz. 14.15 i 16.15 – Luca, o 18.15 – Na rauszu, o 20.30 – W jak morderstwo.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 16 i 17 czerwca, godz. 15 – Skąd się biorą sny, o 17 – Nomadland, o 19 – Na rauszu; od 18 do 20 i 23 czerwca, godz. 15 – Skąd się biorą sny, o 19 – Na rauszu.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: od 18 do 21 czerwca, godz. 15 i 17 – Piotruś Królik 2, o 19 – Druga połowa.
17 czerwca, godz. 18 – cykl filmowy „Andrzej Wajda – Droga do Oscara": Kronika wypadków miłosnych.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 16 i 17 czerwca, godz. 15.45 – Skąd się biorą sny, o 17.30 – Godzilla vs. Kong, o 19.45 – Obecność 3: Na rozkaz diabła.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", (29) 717 12 72: od 18 do 21 czerwca, godz. 17 – Cruella, o 20 – Ciche miejsce 2.

eprasa.pl 5ddccdda94

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

„Stawający pisać nie umieją”

Osoby zajmujące się poszukiwaniami genealogicznymi na pewno nieraz spotkały się w aktach stanu cywilnego, prowadzonych na Mazowszu od czasów Księstwa Warszawskiego, z dość powszechną, i to jeszcze do międzywojnia, adnotacją urzędnika, że „akt ten został stawającym przeczytany, i przez nas tylko podpisany, gdyż stawający pisać nie umieją”, bądź w sporządzanych po 1865 r. metrykach w języku rosyjskim, że „akt ten oświadczającym niepiśmiennym został przeczytany i tylko przeze mnie podpisany”. Niby zwykły zapis formularzowy, niekiedy nawet celowo używany przez mniej gorliwych urzędników stanu cywilnego, ale dobrze obrazujący skalę zjawiska, którym był analfabetyzm dawnych mieszkańców północnego Mazowsza.

Powolna droga ku wiedzy

Oczywiście nieposiadanie umiejętności pisania czy czytania nie było czymś charakterystycznym tylko dla dawnych Mazowszan. Dość wymowny w tym wypadku jest dokument potwierdzający elekcję biskupa sambijskiego Jana Clare, rodem z Torunia, którego w grudniu 1310 r. wybrała kapituła katedralna w Królewcu. Jak się okazuje dokument ów własnoręcznie było w stanie podpisać tylko dwóch kanoników, a za pozostałych trzech elektorów podpisali się notariusze, ponieważ - jak czytamy w koroboracji tegoż dokumentu - nie potrafili oni pisać. Wydawałoby się więc, że przedstawiciele wyższego duchowieństwa, i to jeszcze niemieckiego (pruskiego) pochodzenia, w tak ważnym dla zakonu krzyżackiego Królewcu, późniejszym ośrodku uniwersyteckim, z którego wywodził się Immanuel Kant, co jak co, ale pisać powinni umieć. A jednak rzeczywistość była inna. Co prawda wielkie parcie do nauki, obserwowane nie tylko w Prusach, ale również w Księstwie Mazowieckim już w XV i XVI wieku - o czym kiedyś pisałem - sytuację tę znacznie zmieniło, choć odsetek ludności niepiśmiennej pozostawał ciągle znaczący. Przy czym - wyraźnie to podkreślmy - pojawiający się w niektórych opracowaniach, i to do dziś, obraz „zapóźnionego” czy wręcz „ciemnego Mazowsza”, jest daleko posuniętym anachronizmem. Powielane bowiem od czasu do czasu tezy niektórych mazowieckich historyków (nie wymienię ich z nazwiska) zupełnie odstają w tym zakresie od znanych już od lat sześćdziesiątych minionego wieku badań profesora Eugeniusza Wiśniowskiego z Lublina, który w oparciu o średniowieczne i nowożytne źródła wykazał, jak rozwinięta była w okresie późnego średniowiecza sieć szkół parafialnych, i to także w parafiach wiejskich diecezji płockiej. Poza tym, że nie ustępowała ona niektórym diecezjom ówczesnej Europy Zachodniej czy Północnej, to przede wszystkim dawała szansę niejednemu młodzieńcowi na zdobycie podstawowego wykształcenia w zakresie czytania, pisania i rachowania, a tym gorliwszym i bardziej zamożnym - otwierała drogę do nauki w kolegiach, gimnazjach i na uniwersytetach. O powszechnym wykształceniu elementarnym na Mazowszu długo jednak jeszcze mowy być nie mogło. Nawet podjęte pod koniec XVIII wieku działania Komisji Edukacji Narodowej nie były w stanie nadrobić zapóźnień minionych lat, a wprowadzony znacznie później, i to przez władze zaborcze, przymus szkolny nie obejmował początkowo wszystkich dzieci, i tak naprawdę dopiero w XX wieku przyniósł widoczne zmiany w poziomie edukacji mieszkańców północnego Mazowsza.

„Kaganek oświaty” w okresie rozbiorów

W tym miejscu chciałbym na chwilę powrócić do przywołanych przeze mnie dziewiętnastowiecznych akt stanu cywilnego. Kiedy ćwierć wieku temu na ich bazie prowadziłem badania nad społeczeństwem Mławy okresu Królestwa Polskiego, to trudno było oprzeć się pokusie zestawienia danych dotyczących piśmienności świadków tychże aktów. Niestety pełne dane, co wynikało z niesumienności urzędnika stanu cywilnego, posiadałem jedynie dla lat 1817-1820. Jak się okazało w ówczesnej Mławie najwięcej analfabetów odnotowałem wśród dorosłych katolików (ponad 60%). Jedynie niecałe 40 % dorosłych mieszkańców Mławy wyznania katolickiego potrafiło się podpisać. Byli to głównie urzędnicy, mistrzowie cechowi, obywatele miejscy oraz gospodarze posiadający na terenie miasta użytki rolne. W porównaniu z innymi miastami i miasteczkami północnego Mazowsza była to dość liczna grupa. Wśród mławskich protestantów (akatolików) podpisać nie potrafiło się 48 % osób, czyli blisko połowa osób tego wyznania była piśmienna. Natomiast najlepsze wykształcenie podstawowe posiadali mławscy Żydzi, wśród których analfabetami było zaledwie 20 % mężczyzn. W późniejszym okresie poziom alfabetyzacji wśród mławskich protestantów i starozakonnych nieco się obniżył, ale już w okresie poprzedzającym wybuch powstania styczniowego umiejętność podpisania się posiadało ponad 65 % protestantów, blisko 38 % Żydów i blisko 33 % prawosławnych. Wśród tych ostatnich dominowali oficerowie kozaccy, carscy urzędnicy oraz duchowni wraz z rodzinami. Niestety dla ludności katolickiej tego okresu danych tego rodzaju nie posiadamy.

Powolna praca organiczna

Prawdziwy boom w zakresie skolaryzacji na północnym Mazowszu nastąpił dopiero na przełomie XIX i XX wieku. W większości miast, miasteczek oraz większych wsi (parafialnych czy gminnych) powstały w tym okresie szkoły elementarne, najpierw z rosyjskim, a po rewolucji lat 1905-1907 również z polskim językiem nauczania. Z roku na rok rosło też zapotrzebowanie na nauczycieli tychże szkół, co z kolei wpłynęło na rozwój średniego szkolnictwa pedagogicznego (o seminarium w Wymyślinie już kiedyś pisałem). Jednak walka z analfabetyzmem nie była łatwa i trwała latami. Jeszcze w 1931 r. według danych ze spisu powszechnego w powiecie ciechanowskim pisać i czytać nie potrafiło ponad 20% mieszkańców. Gorzej było w powiecie mławskim czy płońskim, gdzie prawie 24% mieszkańców było całkowitymi analfabetami (w całej II Rzeczypospolitej analfabeci stanowili wówczas ponad 23 % osób powyżej 10 roku życia). Sytuację pogorszył jeszcze bardziej okres drugiej wojny światowej i prowadzona przez Niemców w rejencji ciechanowskiej walka z polską kulturą i szkolnictwem. Dopiero po 1945 r. stała się możliwa kolejna odsłona walki z analfabetyzmem, który dotyczył wówczas prawie 8 % polskiego społeczeństwa. Wielki zbiorowy wysiłek przedwojennych nauczycieli, którzy szczęśliwie ocaleli z wojennej gehenny, a także niespotykany już później na taką skalę wkład młodego pokolenia nauczycieli-pionierów, przyniósł pożądane od lat skutki. Z opowieści rodzinnych, a zwłaszcza wspomnień mojego ojca, który od listopada 1945 r. uczył w szkole w Morawach, a także mego stryja, który zaraz po rekonwalescencji koniecznej po ocaleniu z obozu w Stutthofie, rzucił się w wir pracy z młodzieżą oraz dorosłymi analfabetami i półanalfabetami, znam mnóstwo szczegółów ówczesnej akcji niesienia „kaganka oświaty” w warunkach wprost niewyobrażalnych dla dzisiejszego pokolenia pedagogów. Bez podręczników, wystarczającej ilości papieru (o zeszytach można było tylko marzyć), często w wiejskich stodołach i innych budynkach, których drzwi służyły za szkolną tablicę, bez map i innych pomocy dydaktycznych, ale za to z umiejętnością pobudzenia wyobraźni i pracy własnej uczniów, w izbach szkolnych, które po lekcjach służyły jako mieszkania..., a do tego z wielką otwartością mieszkańców i autentycznym szacunkiem dla nauczycieli w lokalnych wspólnotach. Niektórzy z ówczesnych pedagogów jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych uczyli i wychowywali moje pokolenie. Niepowtarzalne charaktery, specyficzne niekiedy metody pracy z uczniem, i ta wyjątkowa otwartość na młodych. Wielki szacunek dla tych ludzi! Co prawda jeszcze w latach sześćdziesiątych ponad 600 tysięcy Polaków powyżej 50 roku życia ciągle było analfabetami, ale ich doświadczenia życiowe pozwoliły im spokojnie dożyć swoich dni. Nie zapomnę jednak i takiego obrazka, kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych jeden z proboszczów diecezji płockiej musiał czytać swojej matce pisma urzędowe i listy od córki. Tak było - widziałem to na własne oczy - ale miejmy nadzieję, że już nigdy nie pojawią się w mazowieckich urzędach „stawający, co pisać i czytać nie umieją”.

Do prof. Leszka Zygnera

Szanowny panie Redaktorze!

Przeczytałem pański artykuł zamieszczony w „Tygodniku Ciechanowskim”. Wspomina w nim pan absolwentów Liceum Pedagogicznego w Mławie z lat 50-tych. Tak się składa, że jestem również absolwentem tej szkoły z lat 50-tych. Mieszkam w małej wiosce w powiecie żuromińskim. Mam do pana prośbę: może opisałby pan dlaczego my absolwenci z lat 50-tych jesteśmy tak traktowani. Jesteśmy już ludźmi starymi, schorowanymi i emerytami tzw. „starego portfela”. Nasze emerytury są średnio o tysiąc złotych niższe od emerytur nauczycieli obecnie kończących pracę. Zadaję sobie pytanie: Czyżbyśmy mniej lub gorzej pracowali? Przypomnę tylko, że obecnie nauczyciele pracują 18 godz. tygodniowo. Myśmy pracowali po 38 godz. tygodniowo plus jeszcze praca wieczorowa z dorosłymi. To my wnosiliśmy oświatę na wieś. W moim przypadku, pracowałem w małej wioseczce oddalonej o 10 km od najbliższego miasteczka, w której nie było elektryczności. Klasy były w wynajętych izbach chłopskich chałup, ogrzewanie – „kozą” w której paliło się torfem. Węgla wówczas na wsi nie znano. Zimą atrament zamarzał w kałamarzach.

Panie redaktorze, proszę o nagłośnienie sprawy likwidacji „starego portfela”.

Chcielibyśmy godnie dożyć naszych ostatnich lat.

Jan Dwórznik
Siemcichy, 1.06.2021

Ciechanów, 10. 06. 2021 r.

Szanowny Panie,

bardzo dziękuję za Pański list z 1 czerwca br., który przekazała mi Redakcja TC. Dowiedziałem się z niego, że jest Pan absolwentem Liceum Pedagogicznego w Mławie, które - tak się składa - sześć lat wcześniej, czyli w 1949 r., ukończył również mój ojciec, Roman Zygner, wtedy już od czterech lat pracujący jako nauczyciel Szkoły Podstawowej w Morawach koło Stupska. Problemy, o których Pan wspomina w swoim liście, również te związane z emeryturami „starego portfela” są mi znane z codzienności. Również powojenne doświadczenia nauczycieli, którzy pracowali w zupełnie innych warunkach niż obecnie znam dobrze z opowieści Rodziców, którzy byli związani ze szkolnictwem od 1945 r. Po 1956 r. pracowali w Mławie do lat osiemdziesiątych, a mój ojciec do lat dziewięćdziesiątych. Jako nauczyciel przepracował 49 lat i dopiero wylew, którego dostał w czasie zajęć w szkole, spowodował, że znalazł się w szpitalu i za niecały miesiąc zmarł, w wieku 75 lat. Znam również problemy rodzin nauczycielskich. Moi Rodzice mieli na wychowaniu w Morawach czwórkę dzieci, a w Mławie piątkę. Dwoje innych zmarło w okresie wojny. Nie mogę jednak o wszystkim pisać w impresjach historycznych. Nie jestem też z zwodu dziennikarzem. Na łamach TC jestem tylko gościem, gdzie jako naukowiec staram się popularyzować wiedzę o naszej przeszłości. Tematy przez Pana sygnalizowane, choć dobrze mi znane, bardziej chyba pasują do rubryk o tematach społecznych czy społeczno-politycznych. Od problemów oświaty w perspektywie historycznej jednak nie uciekam i obiecuję je jeszcze nieraz poruszać.

W tym miejscu jeszcze raz dziękuję za Pana list - dla mnie to znak zainteresowania Czytelników tym co piszę - a także za życzenia. Korzystając z okazji pozdrawiam z szacunkiem Pana oraz całe pokolenie żyjących jeszcze powojennych Pedagogów.

Leszek Zygner

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach będziesz zajęty sprawami rodziny. Dużo emocji i wspomnień nie pozwoli ci skoncentrować się w pełni na pracy. Nie pozwól, aby czyjaś niemądra uwaga sprowokowała cię do kłótni. Weekend sprzyjać będzie ważnym przemyśleniom dotyczącym twojej sytuacji zawodowej i obowiązków rodzinnych.

BYK
Czeka cię interesujący tydzień. Skorzystasz z okazji, aby pozbyć się niechcianych zobowiązań, ale unikaj stawiania spraw na ostrzu noża. Dzięki radzie starszej osoby na wiele spraw popatrzysz z innej, niż dotychczas strony. W weekend unikaj zatłoczonych miejsc, bo czyjeś niegrzeczne zachowanie może cię bardzo zdenerwować.

BLIŹNIĘTA
W tym tygodniu uda ci się zapanować nad trudnymi zadaniami i nadrobisz zaległości. Będziesz pewnie stąpać po ziemi. Zadbaj o swoje pieniądze, bo tydzień sprzyja mądrym inwestycjom. W pracy warto rozmawiać o podwyżce… W weekend pozwól sobie na więcej swobody i odpoczynek.

RAK
Raki mają przed sobą sympatyczny tydzień. Wiele radości dostarczą ci kontakty z rodziną. Ktoś starszy lub uparty wreszcie przyzna ci rację w trudnej sprawie, co przyjmiesz z wielką satysfakcją. Weekend to dobra pora, aby odpocząć i nie liczyć kalorii, bo nic nie poprawi ci humoru jak ulubione potrawy z grilla…

LEW
Lwy mają przed sobą dobry tydzień, aby zaplanować podróż. Być może zdobędziesz ważne informacje, które przydadzą się przy wyborze miejsca na wypoczynek wakacyjny. Sporo towarzyskich zaproszeń sprawi, że trudno ci będzie skupić się na zawodowych obowiązkach…

PANNA
W najbliższych dniach będziesz bardzo odważny i dociekliwy. W spornych sprawach zaufaj intuicji, bo twoje przeczucia okażą się słuszne. Tydzień sprzyjać będzie radykalnym decyzjom, które dotyczą niechcianych spraw i znajomości. W weekend zamiast myśleć o trudnych sprawach odpocznij na świeżym powietrzu…

WAGA
Czeka cię pracowity i ciekawy tydzień. Choć pracy może być trochę więcej niż zwykle, to ze wszystkim szybko się uporasz. Możliwe, że na jaw wyjdą pewne niedopatrzenia lub sprawy, o których wszyscy woleliby zapomnieć. W weekend zapragniesz odpocząć w cichym miejscu, najlepiej w gronie najbliższej rodziny.

SKORPION
Zaczniesz tydzień pracowicie i poważnie podejdziesz do obowiązków. Możesz zyskać popularność, bo będziesz otwarty na nowe propozycje. Na służbowe spotkanie zabierz notes, bo wpadniesz na wiele zyskownych pomysłów. Weekend przyniesie szansę na nowe, ciekawe znajomości.

STRZELEC
W tym tygodniu nie pozwolisz sobie na marnotrawienie sił i czasu. Żaden szczegół nie umknie twojej uwadze. Pokażesz się przełożonym z dobrej strony. Wiele zyskasz dzięki wewnętrznemu spokojowi i cierpliwości. W weekend zadbaj o siebie i swoje zdrowie…

KOZIOROŻEC
W najbliższych dniach zadziwisz innych swoją pracowitością i oddaniem ważnym sprawom. Szef będzie zachwycony. Gwiazdy obdarzą cię poczuciem humoru i zawadiackim urokiem, obok którego nikt nie przejdzie obojętnie. Weekend sprzyjać będzie odpoczynkowi i towarzyskim spotkaniom.

WODNIK
W tym tygodniu będziesz miał mnóstwo energii. Chętnie przeznaczysz ją na szczytny cel, zrobisz coś pożytecznego dla domu lub przyjaciół. W miłości ostrożnie, możliwe są nieporozumienia dotyczące zakupów lub wakacyjnych planów. Daj się bliskiej osobie wypowiedzieć, zamiast od razu złościć.

RYBY
W najbliższych dniach będziesz ugodowy i bardzo wyrozumiały wobec ludzkich słabości. Nie ulegaj zbytnio prośbom i nie zgadzaj się na zbyt wiele. Pod koniec tygodnia poczujesz, że masz ochotę zakończyć kilka niepotrzebnych spraw, a nawet znajomości. W weekend warto obejrzeć dobry film lub zająć się lekturą.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 5ddccdda94

KON-tekst

Raz astrą, raz zeneką

Od ponad 2 miesięcy należę do jednodawkowych zaszczepieńców – na drugą wybieram się w najbliższą środę. Tak się złożyło, że akurat w tamtym czasie mojej grupie wiekowej obligatoryjnie przydzielono szczepionkę AstryZeneki. Ten specyfik ma tę zaletę (czy wadę), że jedna dawka od drugiej może być podawana w sporym odstępie czasowym - nawet 10 tygodni. I właśnie niżej podpisany został rozstawiony w takim terminie. No to czekam i czekam, a na pytanie o mój stan zaszczepienia odpowiadałem (żarcik prowadzącego): – Jestem po astrze, czekam na zenekę.

A im dłużej czekałem, tym bardziej AZ traciła na dobrej opinii. Wkrótce media, a szczególnie mądre fejsbuki zaczęły rozwodzić się nad przypadkami powikłań zakrzepowych, które miały być wywoływane przez ten preparat. Pamiętam, że kiedy wracając z punktu sczepień pochwaliłem się napotkanemu znajomemu, że właśnie przyjąłem AstreZenekę spojrzał na mnie jak na bohatera i wykrzyknął: Łał! Ja to bym się w życiu astrą nie zaszczepił!

I chociaż wkrótce potem (na początku kwietnia) Europejska Agencja Leków potwierdziła, że korzyści ze stosowania AstryZeneki przewyższają ryzyko we wszystkich grupach wiekowych (podobnie jak pozostałych dwóch szczepionek), to niechęć do AZ pozostała. Niektórzy przyjmujący szczepionkę opowiadali też o złym samopoczuciu, głównie o stanach podgorączkowych (o możliwości takich przypadków uprzedzała firma farmaceutyczna oraz służba zdrowia), co również nie przysporzyło sympatii Zenece. Do tego doszły jeszcze perturbacje z terminową dostawą leków od producenta.

Gdy więc inne specyfiki zaczęły napływać do naszego kraju rytmicznie i w zwiększonych ilościach, Polacy odwrócili się prawie zupełnie od produktu szwedzko-brytyjskiego. Zresztą w innych krajach jest podobnie. W tej chwili nie ma u nas chętnych żeby poddać się szczepieniu AstrąZeneką, serwowana jest tylko druga dawka.

Jak twierdzą specjaliści, lekarze i wirusolodzy, np. specjalistka chorób zakaźnych, dr Lidia Stopyra, tak naprawdę niechęć do AstraZeneki nie ma żadnych racjonalnych podstaw, ale gdy zła atmosfera wokół szczepionki rozlała się po świecie, nieufność do preparatu „rozwijała się już swoim własnym torem”. – Nie obawiajmy się żadnej szczepionki, bo każda jest dobra i starajmy się zaszczepić jak najszybciej – mówi pani doktor i przypomina, że przeciwwskazania (wszystkich rodzajów szczepionek – red.) są wyjątkowo rzadkie i są to sytuacje absolutnie wyjątkowe.

Mija pół roku od momentu rozpoczęcia szczepienia przeciwko Covid-19 w naszym kraju. Do tej pory (stan na 13 czerwca) wykonano prawie 24,5 mln szczepień, a w pełni zaszczepionych jest 9 mln 675 tys. osób. Tymczasem wg. ekspertów, aby uzyskać odporność populacyjną i wygasić epidemię, powinno się zaszczepić od 40 do 70 proc. Polaków, czyli w przybliżeniu między 15 a 26 mln osób (im więcej, tym lepiej). No to jeszcze sporo brakuje, a niestety widać coraz mniejszy ruch w punktach szczepień.

Tymczasem minister zdrowia Adam Niedzielski parę dni temu oznajmił, że około 60 proc. ludzi w Polsce nabyło już odporność na Covid-19. Dodał, że część z nich uzyskała ją po przechorowaniu, a pozostali – dzięki szczepieniom.

Ministra w jego optymizmie wspierają… antyszczepionkowcy. Trochę z innych pozycji. Twierdzą oni, że nasze statystyki zakażeń są mało wiarygodne (za mało testów, za duży odsetek pozytywnych). Dlatego prędzej nabędziemy odporność populacyjną dzięki zakażeniom, niż szczepionkom. „Jeszcze będziecie dziękować bezmaskowcom za rozsiewanie wirusa, jak w Polsce życie wróci do normy…” – napisał jeden z tych, który w życiu nie zaszczepi się ani astrą ani zeneką (ani żadną inną szczepionką). I nie założy maski.

Nie przywiązywałbym się jednak do optymistycznych słów ministra, bo w uszach mamy jeszcze zapewnienia premiera, który dokładnie rok temu wpierał całej Polsce, że wirus jest już w odwrocie i nie należy się go bać.

RYSZARD MARUT

Iza i przeciw

Drugi człowiek

Bawiące się dzieci, pełne entuzjazmu i radości, i towarzyszący im rodzice lub dziadkowie. Dorośli podchodzący do siebie, by porozmawiać. Serdeczni i uśmiechnięci, a ich uśmiechy w końcu widać, bo nie trzeba mieć maseczek na twarzach. Takie obrazki można było zobaczyć podczas pikników rodzinnych, organizowanych w plenerze m.in. w Ciechanowie, Płońsku, Władysławowie w gminie Opinogóra. Ich uczestnicy cieszyli się zielenią i towarzystwem.

Od nowa przyzwyczajamy się do wychodzenia z domów: do pracy, szkoły, na uczelnię czy inne zajęcia. Przyzwyczajmy się do spotkań rodzinnych i towarzyskich, odwiedzania obiektów użyteczności publicznej i aktywności. Choć od połowy maja trwa nauka hybrydowa, a od 31 maja stacjonarna, część uczniów nie może przyzwyczaić się do wyjścia do szkoły, lekcji w grupie z nauczycielem widzianym twarzą w twarz, godzin poza domem. Część przyznaje, że nie chciała wrócić, bo np. obawiała się reakcji rówieśników lub weryfikacji wiedzy i umiejętności przez nauczycieli oraz surowego oceniania. Wielu uważało, że powrót wszystkich razem do szkół cztery tygodnie przed wakacjami nie ma sensu. Okazuje się jednak, że świat realny nie jest tak straszny, nauczyciele zdają sobie sprawę z trudności adaptacyjnych (sami też mogą ich doświadczać), a stęsknieni rówieśnicy są mniej złośliwi i krytyczni. Odbywają się, dla niektórych pierwsze w tym roku szkolnym, wycieczki, będące okazją m.in. do poznania (od nowa) koleżanek i kolegów, nauczycieli, a w przypadku tych ostatnich – uczniów.

Kiedy już sforsujemy własne blokady i wyjdziemy z domu, choćby na imprezę plenerową, przekonujemy się o jej wartości. Znajomi, którzy w ostatnich tygodniach wzięli udział w wydarzeniach sportowych czy kulturalnych, mają podobne obserwacje. Opowiadają o atmosferze życzliwości i radości towarzyszącej spotkaniom, rozmowach, które częściej dotyczą planów niż przeszłości, unikaniu tematów związanych z epidemią. Taka atmosfera panowała w ostatni piątek podczas uroczystości w siedzibie Powiatowej Biblioteki Publicznej w Ciechanowie, zorganizowanej przez PBP wspólnie z naszą redakcją, podczas której dr Bogumiła Umińska, historyczka i muzealniczka, otrzymała statuetkę Liber Mazovia, przyznaną jej za najlepszą regionalną książkę 2019-2020. Taka atmosfera panowała podczas spotkania, zorganizowanego tego samego dnia po południu przez ciechanowską Miejską Bibliotekę Publiczną, pierwszego w tym roku z udziałem publiczności. I choć spotkanie w plenerze, przed tzw. krzywą halą, przerwał deszcz, zarówno organizatorzy, jak i goście szybko przenieśli się do budynku, by je kontynuować. Była możliwość zadawania pytań pisarce Annie Szczypczyńskiej, a potem rozmowy z nią, uzyskania dedykacji czy zrobienia wspólnego zdjęcia. Były i niespodzianki dla uczestników spotkania. Niby nic wyjątkowego, a jednak to wszystko wydało się niezwykłe. Goście byli pod wrażeniem miejsca, działalności biblioteki i spotkania, a bibliotekarki na czele z dyrektor Alicją Wodzyńską pod wrażeniem zapału autorki, która przyjechała ze Szklarskiej Poręby, a w niedzielę wyjeżdżała do Holandii, oraz gości, nie tylko z ościennej Mławy, ale i z Warszawy, Grójca, Wrocławia i Częstochowy.

Uświadamiany sobie, ile czerpiemy z takich spotkań i jak nam ich brakowało. Doświadczamy, kolejny raz, że słowa „człowiekowi najbardziej jest potrzebny drugi człowiek”, nie są czczym gadaniem. To drugi człowiek jest, jak mówi Anna Dymna, „najlepszym schronieniem”, ale też przestrzenią do śmiechu i wzruszenia, do rozwoju, do życia.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 24

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.**
W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.
Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 22: ***Rano potrzebne cugle, wieczorem bat.***
Nagrodę otrzymuje: Emilia Nowakowska.

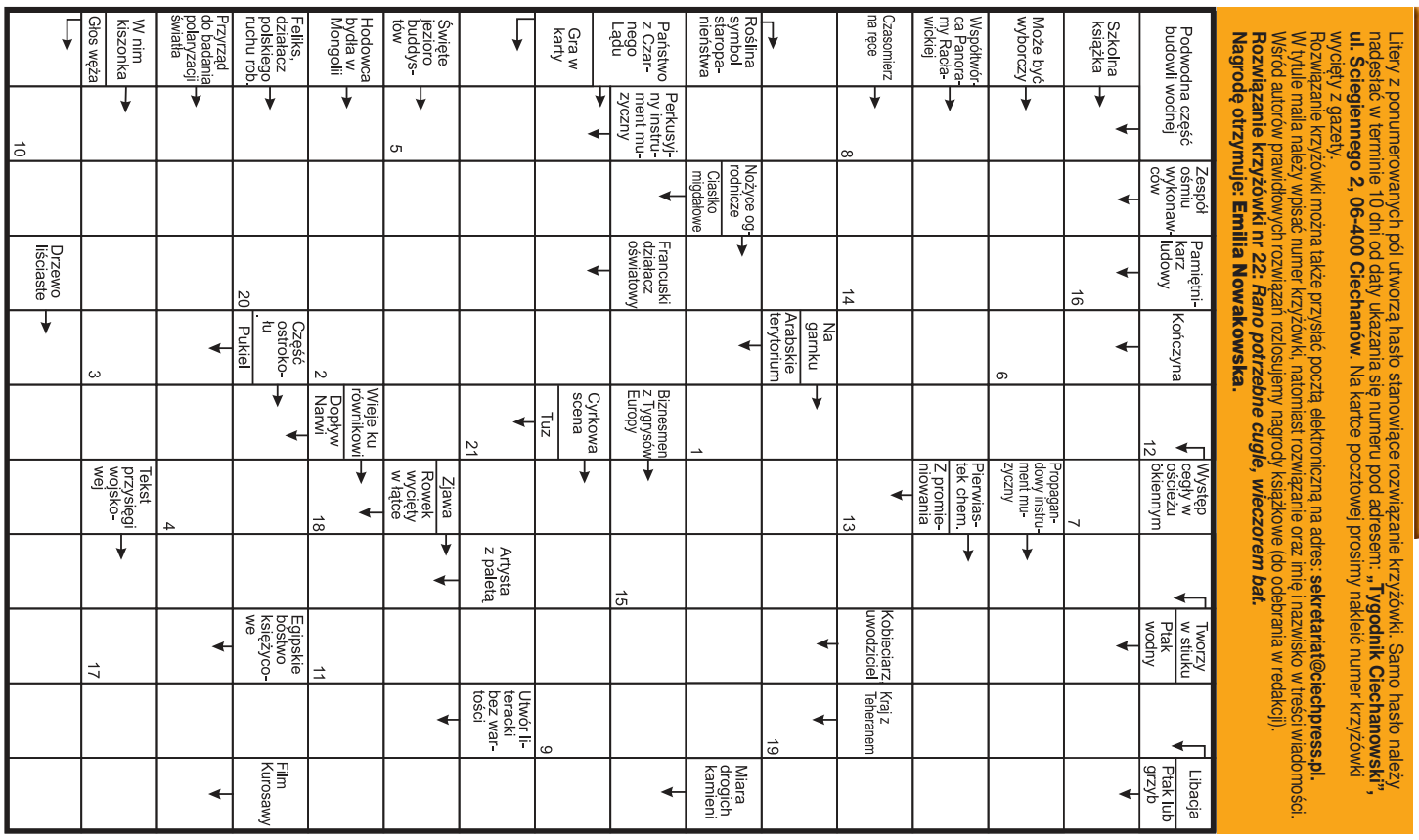

eprasa.pl 5ddccdda94

Popiersie Iwaszkiewicza przed szkołą udekorowane wieńcem „laurowym”

Imieniny Jarosława Iwaszkiewicza w nasielskim LO

W nasielskim liceum na końcowy etap tego roku zaplanowano realizację projektu edukacyjnego poświęconego patronowi szkoły. Program ten nosi tytuł: „Jarosław Iwaszkiewicz – nasz patron” Realizowany jest w dniach od 15 maja do 25 czerwca br. Jednym z ważnych etapów realizacji tego projektu był dzień 7 czerwca, kiedy to obchodzone są imieniny Jarosława.

Hania Zielińska prezentuje namalowany przez siebie portret Iwaszkiewicza

Na ten dzień wyznaczono w nasielskim liceum jedno z ważniejszych wydarzeń realizowanego projektu. Nadano mu wielce mówiący tytuł: „Jarosie Pod Picadorem – imieniny Iwaszkiewicza”.

Liceum miało dużo szczęścia. 7 czerwca złagodzone były już pewne pandemiczne obostrzenia. To pozwalało na spotkanie się w szkolnej grupie i zaprezentowanie tego, co uczniowie przygotowali w dniach, kiedy królowała nauka zdalna. Obowiązujące jeszcze reżimy nie pozwalały na zaproszenie wszystkich chętnych, w tym i przyjaciół szkoły. A szkoda, bo to, co zaprezentowali uczniowie przygotowane w okresie zdalnego nauczania było ze wszech miar wspaniałe.

Szkolna aula na tę imieninową imprezę została zamieniona w kawiarnię Skamandrytów z pierwszej połowy XX wieku, na kawiarnię Pod Picadorem. Uczniowie zebrali wiele dawnych sprzętów. Była nawet sławna antresola przeznaczona tylko dla Skamandrytów, a w niej z Iwaszkiewiczem zasiedli jego koledzy poeci. Przy kawiarnianych stolikach zasiedli uczniowie i ich nauczyciele. Na ten dzień ubrali się w stroje z minionej epoki. Co prawda napojów nie było, ale były pyszne ciasta upieczone przez uczniów i ich rodziców. Nie tylko poeci prezentowali swe utwory. Swoje rysunki i obrazy prezentowali też inni artyści, w których wcielili się uczniowie. Przy kawiarnianych stolikach siedzieli też miłośnicy innych uciech. Nie zabrakło i pięknych tancerek, które zaprezentowały zjawiskowego kankana.

Impreza w nasielskim liceum była po prostu poetycką opowieścią o życiu poety, patrona szkoły Jarosława Iwaszkiewicza. W jej nastrój wprowadziła uczennica Klaudia Rembecka, a największe zaciekawienie wzbudzał portret poety namalowany przez Hannę Zielińską. Moderatorką projektu była pani profesor od polskiego Agata Żbikowska. Dzielnie wspierała ją pani dyrektor Magdalena Łaciak, również polonistka. Zakończenie realizacji projektu nastąpi 25 czerwca..

ANDRZEJ ZAWADZKI

Zjawiskowy kankan

Skamandryci na swoim miejscu na antresoli

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego”

Z gospodarcza wizytą w Rosji

Delegacja województwa ciechanowskiego, na czele której stoi wojewoda Sławomir Morawski udała się 6 bm. z sześciodniową wizytą do Rosji. (…) Celem wizyty jest omówienie spraw związanych z realizacją umów o wzajemnej współpracy obu miast (Łomonosow i Pietrozawodsk) i regionów z województwem ciechanowskim. Do Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego napłynęło kilkadziesiąt ofert od przedsiębiorstw z naszego regionu, które zainteresowane są wymianą handlową z naszymi wschodnimi sąsiadami.

nr 23, 10 czerwca 1994 r.

Mord w Krajkowie

Kiedy w ostatnią niedzielę rano mieszkająca samotnie w Krajkowie (gm. Raciąż) 77-letnia wdowa nie dawała znaków życia, do jej domu weszli sąsiedzi. Zastali kobietę martwą, leżącą we krwi. Miała poderżnięte gardło. Śmierć musiała nastąpić ostatniej nocy. Nie są jeszcze znani sprawcy zabójstwa. Wiadomo tylko, że dostali się do wnętrza domu staruszki przez okno i że prawdopodobnie działali z motywów rabunkowych.

nr 24, 17 czerwca 1994 r.

Zbiórka surowców wtórnych

Potrzeby gospodarki i pozytywne doświadczenia minionych lat uzasadniły konieczność podjęcia w woj. ciechanowskim akcji powszechnej zbiórki surowców wtórnych. (…) Przedmiotem powszechnej zbiórki surowców wtórnych był złom, makulatura, surowce włókiennicze, opakowania szklane, aluminiowe, kapsle z blachy ocynkowanej, baterie oraz tworzywa sztuczne. Zgodnie z zaleceniem wicewojewody A. Wójcika środki uzyskane z ich sprzedaży powinny zostać przeznaczone na cele społeczne, w tym na utworzony ostatnio fundusz Narodowego Czynu Pomocy Szkole

nr 23, 7 czerwca 1985 r.

Niebezpieczne skrzyżowanie

Wraz z nadejściem wiosny służby drogowe odnawiają ulice miast. Nie zawsze robią to z głową, czasami zupełnie beztrosko. Przykładem jest skrzyżowanie niedaleko dworca PKP w Mławie. Krzyżują się tutaj drogi do Zuromina, Działdowa, na dworzec PKP i do Mławy. (…) Wymalowano linie środkowe jezdni, wysepki, a zupełnie zapomniano o pasach dla pieszych dla pieszych. Ludzie przechodzą tu skrzyżowanie jak chcą, i nie raz było słychać ostry pisk kół hamowanych samochodów.

nr 24, 14 czerwca 1985 r.

Będą zabawy telefoniczne, seksu nie będzie

Rozmowa z Piotrem Księżakiem, dyr. Telekomunikacji Polskiej SA w Ciechanowie

Decyzja Zarządu TP SA o likwidacji ruchu automatycznego na seks-telefony zbiegła się z wprowadzeniem w Polsce rodzimego audiotekstu… – Rozmowy na ten temat już są prowadzone. Na pewno będą usługi w rodzaju pogawędek czy gier przez telefon lub porad udzielanych na żywo np. przez prawnika. Nie będzie natomiast usług tych najbardziej rażących – związanych z seksem. (…) Takie ogłoszenia usług zagranicznych i krajowych będą się pojawiać. Analiza prasy pozwoli na blokadę nielegalnych numerów.

nr 23, 9 czerwca 1995 r.

Koń inflacyjny swawolony…

Rząd znów jest zaskoczony. Dlaczego? Nie zapowiada się na spełnienie życzenia, by inflacja w 1995 r. nie przekroczyła 17 proc. Jednym z głównych czynników wzrostu inflacji jest szybki wzrost cen żywności oraz niektórych artykułów przemysłowych. Rząd dziwi się, że „koń inflacyjny” – pomimo założonych wędzideł – wciąż daleki jest od posłuszeństwa. (…) Najbardziej zdrożała żywność. Możemy tylko sobie ponarzekać. Zapłacić jednak musimy. Bez telewizora można się obyć. Bez jedzenia – nie.

nr 24, 16 czerwca 1995 r.

Pierwsze miejsce Weroniki

Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Warszawie prowadził XI edycję ogólnopolskiego konkursu plastycznego dla uczniów szkół podstawowych, który w bieżącym roku przebiegał pod hasłem „Bezpiecznie na wsi mamy – od 30 lat z KRUS wypadkom zapobiegamy”. Pierwsze miejsce na Mazowszu zajęła w nim uczennica Szkoły Podstawowej w Królewie, w gminie Joniec.

W tegorocznym konkursie wojewódzkim wzięło udział ponad 4500 dzieci z 502 szkół podstawowych.

Na Mazowszu współorganizatorami konkursu były mazowieckie kuratoria oświaty, Inspektorat Pracy w Warszawie, Mazowiecki Urząd Wojewódzki, Oddział Terenowy Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Warszawie, Mazowiecki Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz dyrekcje szkół podstawowych.

Praca plastyczna Weroniki Złotkowskiej, uczennicy SP w Królewie, zdobyła I miejsce na etapie wojewódzkim i trafiła do oceny centralnej komisji konkursowej.

- Tak duża popularność, jaką cieszy się każda edycja konkursu i żywy odzew dzieci to między innymi zasługa ogromnej pracy szkoły – podkreślają organizatorzy.

rom

eprasa.pl 5ddccdda94

Biegali i wspominali swoją patronkę

Kolejna 18 już edycja Międzynarodowych Biegów Ireny Szewińskiej odbyła się na Rynku Miejskim w Pułtusku. Patronem tytularnym biegów jest nieżyjąca już wybitna polska lekkoatletka, której imię nosi Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 z klasami sportowymi w w tym mieście.

Irena Szewińska do 1918 r. była obecna na każdym biegu: kibicowała zawodnikom i wręczała puchary, medale oraz rozdawała autografy.

Zanim uczestnicy przystąpili do rywalizacji sportowej, uroczystego otwarcia dokonał Janusz Szewiński mąż lekkoatletki oraz Iwona Dzięcioł-Marcinkiewicz – polska łuczniczka, mistrzyni Europy, olimpijka z Atlanty (1996 r.), Aten (2004 r.) i Pekinu (2008 r.). Podczas uroczystości otwarcia Pan Janusz przekazał na ręce Krzysztofa Łachmańskiego dyrektora szkoły pamiątkę zawierającą fotografię Ireny Szewińskiej z autografem oraz replikami wszystkich medali olimpijskich przez Nią zdobytych.

Rozegranych zostało dziesięć biegów na dystansach od 300 do 1500 metrów w zależności od rocznika

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Zwycięzcy poszczególnych biegów

Sędzią głównym zawodów był piastującym ten zaszczyt od początku Sławomir Krysiak, a w rolę spikera wcielił się Paweł Brodzki nauczyciel wychowania fizycznego z SP4.

Rozegranych zostało dziesięć biegów na dystansach od 300 do 1500 metrów w zależności od rocznika. Do sportowych zmagań w szranki stanęło ponad 400 zawodniczek i zawodników z 20 szkół i 5 klubów sportowych z Polski oraz reprezentacje szkół polskich z Litwy, Ukrainy i Węgier. Rywalizacja sportowa na każdym dystansie toczyła się od startu do samej mety, nikt nie odpuszczał.

Po emocjach sportowych nastąpiła dekoracja, pierwszym trójkom z każdego dystansu wręczono na podium pamiątkowe medale i dyplomy, a drużynom puchary. W klasyfikacji generalnej Szkół Podstawowych pierwsze miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku, drugie Publiczna Szkoła Podstawowa w Winnicy, a trzecie Szkoła Podstawowa nr 3 w Płońsku. W klasyfikacji Klubów Sportowych tryumfował MKS Pułtusk, a tuż za nim LUKS Lider Winnica i ULKS Jedlińsk.

Organizatorami tego wydarzenia sportowego byli Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku, Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Młodzieżowy Klub Sportowy w Pułtusku oraz Burmistrz Miasta Pułtusk.

Podczas inauguracji Janusz Szewiński przekazał szkole pamiątki po słynnej lekkoatletce

Swoją obecnością zawody uświetnili także Poseł Henryk Kowalczyk – Przewodniczący Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Dorota Skrzypek – I Mazowiecki Wicekurator Oświaty, Witold Rybczyński – przedstawiciel Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Mateusz Miłoszewski – zastępca burmistrza Pułtuska, Michał Kisiel – dyrektor Domu Polonii w Pułtusku oraz inne osoby.

Lew

Rodzinnie we Władysławowie

Całe rodziny spotkały się 5 czerwca na boisku we Władysławowie (gm. Opinogóra Górna). Pogoda dopisała, mali uczestnicy pikniku, których dzień świętowano, również.

- To taka nasza tradycja - podkreślają sołtys Kazimierz Wiśniewski i prezes OSP Marek Łuczkowski. W ubiegłym roku ze względu na epidemię i związane z nią obostrzenia została przerwana, ale w tym roku organizatorzy do niej wrócili.

Do wspólnej zabawy zachęcali dzieci i dorosłych przedstawiciele organizatorów (od lewej): Marek Łuczkowski, Piotr Czyżyk i Kazimierz Wiśniewski

Ku radości małych i dużych, którym spotkanie w plenerze było bardzo potrzebne. Jedni mieszkańcy przyszli z dziećmi, drudzy z wnukami. Przyjechały też rodziny z sąsiednich miejscowości.

- Najbardziej podobały mi się duże bańki, gra z piłką i robienie mumii – powiedziała 11-letnia Zuzia. Jej siostrze, 4-letniej Asi, która została „mumią" (Zuzia okręcała ją papierem toaletowym) również podobało się puszczanie baniek mydlanych, a poza tym tańce. Dziewczynki w pikniku z okazji Dnia Dziecka uczestniczyły kolejny raz, pozostając pod opieką dziadka Mieczysława Talarowskiego, członka OSP we Władysławowie i babci Wandy.

Gry i zabawy prowadziła animatorka Marta z firmy Robo-Mix. Dzieci też korzystały ze znajdujących się na boisku urządzeń, oglądały wóz strażacki i obserwowały pokaz pierwszej pomocy przedmedycznej. Niektórzy wsiedli do wozu strażackiego, inni próbowali udzielać pomocy, ćwicząc na manekinie. Na dzieci, po życzeniach z okazji ich święta, czekały paczki ze słodyczami; do nich były dołączone bileciki, które później wzięły udział w losowaniu nagród. Dodatkowo mali uczestnicy pikniku zostali poczęstowani lodami.

- Zaczynaliśmy bardzo skromnie. Wszystko przygotowywali sami strażacy – przypomniał Piotr Czyżyk, mieszkaniec Władysławowa, strażak i wójt gminy Opinogóra Górna (na pikniku przedstawiał się w takiej kolejności).

FOT. IZABELA KOBA

Odpoczynek

Robienie mumii

Pokaz pierwszej pomocy przedmedycznej

- A teraz, dzięki sponsorom, możemy przygotować więcej atrakcji dla dzieci i więcej słodkich paczek, w tym roku 170 – powiedział sołtys, zarazem strażak, Kazimierz Wiśniewski, który wspólnie z Radą Sołecką i Ochotniczą Strażą Pożarną z prezesem Markiem Łuczkowskim na czele zorganizował piknik rodzinny. Do organizacji pikniku przyczyniły się także instytucje: Urząd Gminy w Opinogórze Górnej i Starostwo Powiatowe w Ciechanowie. Po nich podziękowania otrzymali: Krzysztof Wiśniewski („Tesali"), p. Purzyccy (firma usługowo-transportowa), Dom Weselny „Magnat", Wojciech Krasieńko, Łukasz Kowalczyk (Ekospec), Ewa Pawłowska (sklep), Paulina i Rafał Rybczyńscy. Wszyscy są mieszkańcami Władysławowa, łącznie ze starostą Joanną Potocką-Rak, lub tu prowadzą działalność.

Zapytani, który to piknik, organizatorzy nie umieli odpowiedzieć. Na pewno było ich już kilkanaście. Cieszy się coraz większą popularnością i coraz więcej osób w nim uczestniczy m.in. dlatego, że wieś o nazwie takiej samej jak nadmorska miejscowość w powiecie puckim ma coraz więcej mieszkańców.

- Władysławowo liczy około 540 mieszkańców, w tym ponad setkę dzieci, więcej niż Opinogóra – zauważył Piotr Czyżyk. – I cały czas ich przybywa – dodali Kazimierz Wiśniewski, rdzenny mieszkaniec i Marek Łuczkowski. I zaprosili na kolejny piknik. Za rok. Być może jubileuszowy, jeśli odkryją, że za nimi 14 pikników rodzinnych.

IK

eprasa.pl 5ddccdda94

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0042/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0025/21

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0668/21

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Nissana Qashqai 1,6 benzyna, 2010 rok, 110000 km, kupiony i serwisowany w salonie Nissan w Ciechanowie, cena do uzgodnienia. 604 124 625
PC-00865/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Autokasacja.
604 534 590
FC-0020/21

Skup aut - całe i uszkodzone.
507 004 316
FC-0621/21

Autokasacja. Skup aut. 500 490 066
FC-0622/21

Sprzedam Suzuki Alto, 2013, I właściciel. 602 696 744
PC-00783/21

Sprzedam samochód Daewoo Matiz, stan dobry, sprawny technicznie. 23 691 52 68
SU-56

KUPUJEMY KAŻDE AUTO. SPRAWNE I USZKODZONE.
516 375 775
59248-BLT730

Sprzedam Fiata Pandę, 2007 r., benzyna, gaz. 501 590 829
SM-131

Astra II, gaz. Tel. 722 258 601
59248-IP1773

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut lawetą. 601 803 426
SU-57

NAUKA

Firma meblowa przyjmie uczniów na praktyki - stolarz. Dobre warunki. 605 262 063
PC-00772/21

NIERUCHOMOŚCI

Kupię dom, siedlisko lub działkę w pow. Ciechanów, Pułtusk.
507 004 316
PC-00774/21

Sprzedam posesję na wsi. 572 747 533
PC-00696/21

Sprzedam siedlisko z budynkami, Gąsocin. 516 777 472
PC-00736/21

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-0565/21

Noclegi, pomieszczenia biurowe, Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0029/21

Tani pokój. 881 406 640
PC-00800/21

Sprzedam prawo użytkowania wieczystego nieruchomości (teren przemysłowy) położonej w Kołaczkowie, gmina Opinogóra o łącznej powierzchni 2,6272 ha. Telefon kontaktowy 603 081 413
FC-0639/21

Do wynajęcia umeblowana kawalerka w centrum Ciechanowa. 509 652 459
PC-00809/21

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii
dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP
www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

NOWA INWESTYCJA W CIECHANOWIE
ULICA
CERAMICZNA 8
APARTAMENTY
Zielony Krubin
REMIRENT
UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE
505 741 448
514 426 624
II ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

Wynajmę mieszkanie w Konopkach. 517 235 028
PC-00812/21

Pilnie sprzedam dom w Gołotczyźnie. 510 503 191
PC-00804/21

Sprzedam M-4 41 m², I piętro, ul. Wyzwolenia, Ciechanów. 513 169 417, 16.30-17.30
PC-00820/21

Trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-00821/21

Wynajmę kawalerkę, parter, ul. Okrzei, Ciechanów. 518 201 028
PC-00826/21

Wynajmę M-4 wyposażone, umeblowane, Ciechanów. 504 036 801
PC-00866/21

Do wynajęcia kawalerka umeblowana, Ciechanów. 669 440 827
PC-00867/21

Sprzedam działki budowlane przy ul. Jaśminowej, Ciechanów. 692 356 601
PC-00871/21

Do wynajęcia kawalerka w centrum Ciechanowa. 665 267 369
PC-00857/21

Sprzedam M-4 + garaż na Kargoszynie. 511 976 511
PC-00859/21

Sprzedam budynek mieszkalny, Ciechanów, Zamkowa. 606 318 396
PC-00862/21

Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy, okolice Pułtuska, tanio. 660 744 936
Mak-81

Sprzedam siedlisko 28 arów, budynki do remontu, Nowe Gumino przy trasie Płońsk-Kucice. Cena 110 tys. zł. Tel. 602 158 524 lub 608 012 540
FC-0681/21

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00840/21

Sprzedam siedlisko 8000 m² wraz z budynkami. Bogurzynek. Tel. 690 860 712
59248-A952

Sprzedam gospodarstwo. 513 639 403
SU-55

Sprzedam w całości lub na działki gospodarstwo 13 ha, Ostrów, gm. Szreńsk. 791 563 320
RM-9

Pilnie sprzedam działki. 666 052 261
Mak-84

eprasa.pl 5ddccdda94

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH NA SPRZEDAŻ

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz., 1990 z późn. zm.)

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości na sprzedaż.

l.p.	Oznaczenie nieruchomości według KW oraz katastru nieruchomości	Oznaczenie geodezyjne nieruchomości. Numer działki	Powierzchnia nieruchomości/ lokalu ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena nieruchomości netto.	Forma sprzedaży nieruchomości	Sposób zapłaty	Wysokość wadium
1.	KWPL1C/00048172/6	Działka nr 29/2 ob. geod. Smosarz-Dobki	Powierzchnia lokalu 44,86 m²	Lokal mieszkalny nr 2 wyposażony tylko w instalację elektryczną, urządzeń sanit. i ogrzewania brak, udział w nieruchomości wspólnej i działce 5380/19 137. Lokal przeznaczony na cele mieszkaniowe (lokal jest wyłączony z użytkowania decyzją Nr194/2016 i 46/2016 Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego).	Nieruchomość w mpzp oznaczona symbolem 5MNk- teren komunalnej zabudowy mieszkaniowej/ usługi publiczne w strefie ochrony konserwatorskiej. Lokal przeznaczony na cele mieszkaniowe	15 000,00 zł.	W drodze nieograniczonego przetargu ustnego.	Jednorazowo przed sporządzeniem aktu.	1 500,00 zł.
2.	KWPL1C/00048172/6	Działka nr 29/2 obręb geod. Smosarz-Dobki	Powierzchnia lokalu 65,27 m²	Lokal mieszkalny nr 3 wyposażony w instalację elektryczną i ogrzewanie piecowe, urządzeń sanit. brak, udział w nieruchomości wspólnej i działce 6527/19 137. Lokal przeznaczony na cele mieszkaniowe (lokal jest wyłączony z użytkowania decyzją Nr194/2016 i 46/2016 Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego).	Nieruchomość w mpzp oznaczona symbolem 5MNk- teren komunalnej zabudowy mieszkaniowej/ usługi publiczne w strefie ochrony konserwatorskiej. Lokal przeznaczony na cele mieszkaniowe	21 000,00 zł.	W drodze nieograniczonego przetargu ustnego.	Jednorazowo przed sporządzeniem aktu.	2 100,00 zł.
3.	KWPL1C/00048172/6	Działka nr 29/2 obręb geod. Smosarz-Dobki	Powierzchnia lokalu 13,92 m²	Lokal mieszkalny nr 4 wyposażony tylko w instalację elektryczną, ogrzewanie brak, urządzeń sanit. brak, udział w nieruchomości wspólnej i działce 1392/19 137. Lokal przeznaczony na cele mieszkaniowe (lokal jest wyłączony z użytkowania decyzją Nr194/2016 i 46/2016 Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego).	Nieruchomość w mpzp oznaczona symbolem 5MNk- teren komunalnej zabudowy mieszkaniowej/ usługi publiczne w strefie ochrony konserwatorskiej. Lokal przeznaczony na cele mieszkaniowe	4 200,00 zł.	W drodze nieograniczonego przetargu ustnego.	Jednorazowo przed sporządzeniem aktu.	420,00 zł.

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek na okres 21 dni od dnia **15.06.2021 r.** Informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej urzędu i w sposób zwyczajowo przyjęty przez wywieszenie go w gablotach ogłoszeniowych sołectwa danej miejscowości.
Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz., 1990 z późn. zm.) upływa po 6 tygodniach od dnia wywieszenia wykazu.
Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 2 (parter) Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek lub telefonicznie - 023 693 56 01

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek
/ - / Adam Piotr Budek

fcp-245

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER® kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-79

Wynajmę mieszkanie w centrum Ciechanowa. 609 735 901
FE-80

Wynajmę kawalerkę. 508 915 129
59248-FR287

PRACA

Zatrudnię kierowcę C+E, jazda po kraju, weekendy w domu, stała pensja (5000+premia). 572 943 571
SM-125

Przyjmę panią do pomocy w domu. Tel. 500 201 578
59248-IP1772

Zatrudnię kombajnistę na Bizona, gm. Działdowo. 604 713 544
SM-128

Zatrudnię w gospodarstwie. 510 686 525
FE-82

Zatrudnię do pracy przy trzodzie chlewnej. 512 967 315
59248-MCT499

Traktorzysta, kombajnista podejmie pracę. Tel. 504 722 875
59248-Z712

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E, transport krajowy, zagraniczny. 608 414 788
Mak-54

Zatrudnię kierowcę C+E, przewóz zbóż. 669 453 003
FC-0449/21

Zatrudnię brukarzy i pomocników. 507 565 954
FC-0671/21

Praca przy zbiorze truskawek w Czarnocinku od 17.06. do 03.07. Tel. 664 566 597
PC-00848/21

Zatrudnię mężczyznę do pracy przy zakładaniu ogrodów. 504 088 207
FC-0679/21

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. 604 872 857
PC-00860/21

Zatrudnię piekarza w Glinojecku. 600 240 759
PC-00855/21

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP- 141

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Praca
doradca klienta
517 090 224
rekrutacja.eden@edenfinance.pl
Wynagrodzenie podstawowe 2000 zł + premia
EdenFinance
Mile widziani emeryci!
Koszt połączenia według taryfy operatora.

Najtańsze mieszkania w Mławie!!!
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zawkrze"
oferuje sprzedaż najtańszych mieszkań w Mławie, za cenę 4 500,00 zł/m²
Termin oddania do użytkowania – pierwsza połowa 2022 r.
W cenie mieszkania miejsce postojowe i komórka lokatorska.
Zapraszamy do biura sprzedaży znajdującego się w budynku Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 13/14 w Mławie (pokój nr 4), tel. (023) 654-30-26.
fcp-248

Zatrudnię kierowcę kat. C, transport krajowy, dobre warunki. 784 615 467
FC-0680/21

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-00827/21

Zatrudnię na stanowisku ślusarza z możliwością przyuczenia. 500 158 186
PC-00798/21

Kierowca C+E. 604 414 197
FC-0629/21

Zatrudnię w gospodarstwie. 604 514 909
PC-00789/21

Poszukuję ekip do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398
FC-0592/21

Poszukuję pracowników do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398
FC-0593/21

ROLNICZE

Sprzedam kombajn Mercator SK. 515 283 099
PC-00761/21

Sprzedam kiszonkę - 60 zł. 601 595 016
FC-0598/21

Skupię ciągniki rolnicze oraz inne sprzęty. 507 004 316
FC-0623/21

Sprzedam owies, seradelę, słomę w belach. 504 742 451
PC-00775/21

Sprzedam siano w kostkach, wysłodki toffi. 502 286 040
FC-0628/21

Sprzedam 1 t mieszalnik do pasz z rozdrabniaczem bijakowym i wagą. 504 866 243
PC-00802/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0040/21

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-00133/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam przewracarkę 4-gwiazdową składaną hydraulicznie szer. 4,5 m, konstrukcja lekka do Ursusa C-330. 600 429 898
PC-00814/21

Sprzedam przyczepy, pługi 2-, 3-, 5-skibowe, brony zawieszane, brony hydrauliczne, sadzarkę, kopaczkę ciągnikową, kultywatory, silniki elektryczne, wagę do żywca. 727 921 506
PC-00828/21

Sprzedam stertownik, ciągnik Ursus C-330, C-360, MTZ 82, małą dmuchawę do zboża. 727 921 506
PC-00829/21

Sprzedam las o pow. 3,25. 518 350 517
PC-00832/21

REKLAMA W TYGODNIKU **15 czerwca 2021 r.**

eprasa.pl 5ddccdda94

Skup bydła

Marcin Malinowski

konkurencyjne ceny

511 394 119

PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

FCPrz

Profesjonalna korekcja racic

Tel. 698 723 520

FC-1154/19

Wiśniewo, dn. 08.06.2021r.

Na podstawie art. 30 ust.2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2020r. poz. 713, 1378 z późn. zm.)iart. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020r. poz. 1990 z późn. zm.)

Wójt Gminy Wiśniewo

przeznacza do sprzedaży z zasobu nieruchomości Gminy Wiśniewo nieruchomość położoną we wsi Otocznia Stara, która stanowi własność Gminy Wiśniewo na podstawie KW PL1M/00057995/7

Lp.	Nr. dz.	Pow. w ha	Nr KW	Obręb	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie	Wartość nieruchomości	Cel umowy
1.	184	0,0300	PL1M/00057995/7	0011 Otocznia Stara	Nieruchomość rolna R IV	Tereny upraw rolniczych	4340,00	sprzedaż

Zamieszczenie ogłoszenia o przetargu na sprzedaż w/w nieruchomości nastąpi po upływie 21 dni podczas, których niniejszy wykaz będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniewo, ogłoszony na stronie internetowej a ponad to informacja o wywieszeniu wykazu zostanie podana w prasie lokalnej oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości.
Osoby fizyczne i prawne, którym na mocy art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami przysługuje pierwszeństwo w nabyciu przedmiotowej nieruchomości winny złożyć wniosek w terminie do dnia 20.07.2021r.
Nieruchomość będzie przedmiotem przetargu, którego termin, miejsce i warunki zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

Fcp-246

Zarząd SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wymianę zaworów na pionach odcinających zimną i ciepłą wodę w siedmiu wielorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Termin wykonania zamówienia do 10.09.2021 r.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do **07.07.2021 r.** w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:
- zryczałtowaną cenę brutto dla każdego budynku,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 1.500,00 zł do dnia 07.07.2021 r. na konto
PKO BP S.A.O/Ciechanów **73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.**
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 08.07.2021 r. godz. 10.15 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-249

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r., poz. 1490 ze zm.).

WÓJT GMINY SOŃSK

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego, stanowiącego własność Gminy Sońsk:

1. **Opis, powierzchnia i oznaczenie nieruchomości:** Lokal użytkowy o powierzchni 89,26 m^2, znajdujący się na parterze budynku Ośrodka Zdrowia w Sońsku, ul. Ciechanowska 21, 06-430 Sońsk, na działce 293, obręb Sońsk, gm. Sońsk, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW PL1C/00031390/8, wraz z udziałem w gruncie 8926/78938.
2. **Cena wywoławcza:** 125 457,00 zł (+VAT doliczony do ceny nabycia)
3. **Termin i miejsce przetargu:** 28.07.2021 r. godz. 12.00 w Urzędzie Gminy Sońsk w sali konferencyjnej.
4. **Wymagane wadium:** 25 000,00 zł
5. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** Tablica ogłoszeń Urzędu Gminy Sońsk i sołectwa Sońsk oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Sońsk (sonsk.pl) i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Sońsk (sonsk.biuletyn.net).
6. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Urząd Gminy Sońsk, ul. Ciechanowska 20, 06-430 Sońsk, pokój nr 12 w godzinach pracy urzędu lub pod nr tel. 23 671 38 14.

Fcp-251

Ubojnia „ZARĘBA”

Michał Zaręba

Skup i ubój bydła

- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica

FCP-138

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT

tel. 23 671 72 08
507 132 860

BAB POL

płatność 3 dni lub gotówka

Zygmuntowo k/Ciechanowa

wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)

Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski, 509 102 856

FC-771

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL

Skup trzody i bydła AR-POL

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441

FC-1253

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL

Odbiór z gospodarstwa.

Płatność w 3 dni!

0500 224 312

FC-479

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

skupuje krowy oraz młode bydło

Odbiór z gospodarstwa.

tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737

FN-20

Dotacje PROW 2014-2020

Restrukturyzacja Małych Gospodarstw – 60 tys. zł. - również dla osób ubezpieczonych w ZUS. Premia dla Młodych Rolników – 150 tys. zł. Wydłużony termin składania wniosków do 30 czerwca. Modernizacja Gospodarstw Rolnych – 200 tys. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. Tel. 795 931 529

FCP-231

MAK-POL

Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury

Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa

Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

FC-1998

ROLNICZE

Sprzedam kombajn Rekord, stan dobry. 507 666 573
PC-00834/21

Sprzedam bele sianokiszonki świeże, prosto z pola. Dowóz. 609 521 837
FC-0669/21

Sprzedam owies paszowy. 690 687 137
PC-00835/21

Sprzedam kosiarkę rotacyjną. 506 027 763
PC-00836/21

Sprzedam kombajn New Holland Clayson 1540, heder 3,60 m, kabina, sieczkarnia. 604 802 919
PC-00837/21

Sprzedam owies dobrej jakości. 505 355 122
PC-00838/21

Sprzedam heder ze stołem do rzepaku do Bizona. 696 200 475
PC-00839/21

Sprzedam 2 ha ziemi z kawałkiem lasu, Strzeszewo, gm. Glinojeck. 734 153 270
FC-0683/21

Sprzedam cielaki odpojone. 503 730 871
PC-00858/21

Sprzedam kombajn John Deere 1177. 512 201 064
PC-00872/21

Sprzedam przyczepę samozbierającą. 512 078 260
PC-00873/21

Wezmę w dzierżawę grunty na terenie Pszczółki, gm. Grudusk. Czynsz 2,5 t pszenicy, podatek i spółka wodna, dopłaty u właściciela gruntu. 607 697 026
PC-00868/21

Sprzedaż brojlerów. 511 322 535
PC-00854/21

Sprzedam taniej siano, słomę. 511 104 564
PC-00845/21

Sprzedam jałówkę hodowlaną wysoko cielną. 665 042 467
FC-0672/21

Sprzedam inkubator. 604 892 885
PC-00852/21

Sprzedam przyczepę 3 t, samozbierające, pług 2-, 3-, 5-skibowe, kultywator, kopaczkę elewatorową, sadzarkę, wagę do żywca, brony hydrauliczne, lżejsze, rozrzutnik obornika, Cyklop. 23 671 53 17, 727 921 506 wieczorem
PC-00850/21

Sprzedam elewator, beczki 700, 1000, 2000 l, siewkę do nawozów Brzeg, ciągniki C-330, C-360, MTZ 82, silnik elektryczny 7 kW. 23 671 53 17, 727 921 506 wieczorem
PC-00851/21

Sprzedam kultywator, pług 2-skibowy, małą karuzelę. 572 673 224
PC-00841/21

Kombajn zbożowy Claas Dominator 85, heder 4 m, sieczkarnia. 667 993 751
59248-BLT727

eprasa.pl 5ddccdda94

ROLNICZE

Sprzedam 3 bańki 20 l, dojarkę Alfa Laval z konwią. 23 672 92 99
PC-00849/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny. 609 521 837
FC-0449a/21

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FC-0638/21

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Skup zbóż. „Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-0638/21

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T 25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328. Tel. 603 502 876
59248-BST93

Sprzedam tanio kombajn do zboża Droninborg 300 z kabiną i przystawką do kukurydzy. Tel. 604 206 737, 23 691 20 18
FN-88

Kupię ciągniki, maszyny rolnicze, mogą być do remontu. 510 392 255
SM-95

Skup ciągników rolniczych. 507 771 711
59248-IP1757

Kupię ciągniki, przyczepy i ładowarki. 507 771 711
59248-IP1758

Kupię prasę rolującą Claas Rollant 44, 46, 62, 66, Arobale, Welger, John Deere, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland, Krone, Metal-Fach, Omas, Morra, Carraro,prasę kostkującą Sipma Z224/1, Claas, Welger, Famarol. 518 857 308
59248-FR285

IP.6840.3.2021 **INFORMACJA** Sońsk, dnia 15.06.2021 r.

Wójt Gminy Sońsk informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Sońsk, na okres 21 dni tj. od 15.06.2021 r. do dnia 06.07.2021r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Sońsk, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej:
- dz. nr ewid. 61/1, obręb Mężenino Węgłowice, gm. Sońsk.
Kontakt: tel.: 23 671 38 14

WÓJT GMINY SOŃSK
Jarosław Muchowski

Fcp-252

WÓJT GMINY PŁOŚNICA

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 roku, poz. 1990)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Płośnicy przy ulicy Dworcowej 52 i na stronie BIP urzędu i www.plosnica.pl w dniu 08.06.2021r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości do wydzierżawienia. Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płośnicy, pokój nr 7, nr tel. 23 6981759.

Wójt
/-/ Krzysztof Groblewski

fcp-247

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Grudusk informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Grudusk ul. Ciechanowska 54, 06-460 Grudusk oraz na stronie internetowej: www.grudusk.com na okres 21 dni, licząc od dnia 08.06.2021 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

- działka nr ew. 200/16 obręb Grudusk o pow. 0,0138 ha.

Fcp-250

Zarząd Powiatu Ciechanowskiego informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia 7 oraz na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie został wywieszony wykaz nieruchomości rolnych Powiatu Ciechanowskiego, położonych:
- w mieście Ciechanów, obręb Krubin,
- na terenie gminy Sońsk w obrębach: Bieńki Karkuty, Chrościce Łyczki, Damiety Narwoty, Gołotczyzna, Strusinek
przeznaczonych do dzierżawy na okres dwóch lat.
Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

fcp-253

Sprzedam słomę, siano bele. 508 804 987
SM-96

Zbiór traw. 698 259 260
59248-MCT497

Kupię ciągniki, ładowarki i maszyny rolnicze. 693 888 308
59248-PK1187

Sprzedam przetrząsaczozgrabiarkę 7. 784 389 264
FE-76

Sprzedaż, montaż, zamiana schładzalników 150-6000 l. Dojarki, hale udojowe, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 69 30 756, 604 554 034
FN-109

Sprzedam jęczmień, mieszankę zbożową. 507 340 098
59248-BLT726

Sprzedam big-bagi. 512 679 085
59248-FR288

Poplony gorczyca, rzodkiew oleista, gryka, łubin, peluszka, słonecznik, trawy i inne. 512 679 085
59248-FR289

Sprzedam siewnik Polanin 1 typ SO45, szerokość robocza 6 m. 604 713 544
SM-129

Sprzedam wózek do bel, kosiarkę. 515 717 573
59248-BLT729

Sprzedam prasę Sipma rolującą. Tel. 693 777 904
FN-115

Sprzedam 7 t owsa, Turza Wielka. 693 836 927
SM-124

Sprzedam kurczęta i kaczki. 794 156 414
FE-83

Sprzedam jałówki wysoko cielne hodowlane. 795 697 706
FE-84

Sprzedam pszenżyto. 506 388 060
SM-132

Sprzedam owies, gmina Winnica. Tel. 781 945 358 po 17.00
FN-119

Sprzedam Cyklopa (polski). 518 178 432
SM-126

Sprzedam kosiarkę rotacyjną 2,10, rozrzutnik obornika 10 t. 602 239 531
RM-2

Sprzedam kombajn Bizon, 1984 r. 501 695 580
FE-81

Pilnie sprzedam owies, owies z żytem. 666 052 261
Mak-83

Pilnie sprzedam prasę belującą. 666 052 261
Mak-82

Sprzedam rozrzutnik, siewnik, pług, zgrabiarkę, T-25, Władymirec, zbiornik paliwa i inne. 660 744 936
Mak-80

Sprzedam 30 szt. prosiąt. 600 955 491
Sł-34

Sprzedam jałówkę cielną. 23 676 36 95
FE-78

Sprzedam Ursusa C-360, siewnik Amazone 3 m, grubera na sprężynach. 516 764 809
59248-BLT731

Sprzedam wagę do ważenia bydła i grabiarkę. Tel. 881 440 763
FN-121

Sprzedam mieszankę zbożową. Tel. 666 361 294
FN-123

ROL-CIS, koszenie zbóż i rzepaku, mielenie zbóż w rękaw, pakowanie całego ziarna zbóż. Tel. 507 113 478, 508 341 899
FN-124

ROL-CIS siew zbóż, rzepaku i traw, głęboszowanie i talerzowanie. Tel. 507 113 478, 508 341 899
FN-125

Sprzedam zbiornik do mleka. Tel. 605 173 213
FN-126

Sprzedam słomę w belach, jałówki wysoko cielne, siewnik talerzowy z agregatem, rok 2016. Tel. 604 395 092
FN-127

Sprzedam cielaki żarłaki, byczki. 786 867 984
Mak-85

RÓŻNE

Sprzedam domek holenderski. Tanio. Tel. 531 606 703
FN-122

Sprzedam 4 drzwi wewnętrzne, stan bardzo dobry. Zmywarkę. Tanio. Tel. 531 606 703
FN-120

Sprzedam maszyny stolarskie. 500 077 522
SM-105

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0668/21

Sprzedam rower używany. 609 453 286
PC-00844/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0668/21

Sprzedam drewno kominkowe. 693 949 348
PC-00864/21

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0028/21

Sprzedam kamienie, Konopki. 517 235 028
PC-00813/21

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0532/21

Fotografia ślubna.
Tel. 731 833 703, www.empiriafoto.pl
59248-MCT498

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0041/21

TOWARZYSKIE

50-letni wdowiec pozna panią z mieszkaniem. 739 434 422
PC-00831/21

Poznam dziewczynę 20-35 lat do stałego związku. 511 279 726
PC-00824/21

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0664/21

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00760/21

Poznam panią, cel towarzyski. 500 033 447
RM-1

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
SM-122

USŁUGI

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-123

Pisma. 693 550 168
FE-69

Malowanie. 518 339 939
PC-00744/21

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-00749/21

Meble na wymiar. Usługi szklarskie. Szafy w dwa tygodnie. 605 262 063
PC-00773/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0421/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758
PC-00309/21

Wyrób siatki ogrodzeniowej, Ciechanów, Rycerska 53. 600 872 979, 23 673 87 08
PC-00825/21

Hydraulik. 570 188 332
PC-00799/21

Wesela SuperB. 500 855 922
PC-00790/21

Układanie kostki brukowej kompleksowo. 507 565 954
FC-0670/21

Tartak obwoźny. 519 839 388
Mak-29

Ocieplanie, malowanie elewacji. 508 095 258
PC-00869/21

Gładzie, malowanie. 501 654 231
PC-00870/21

Cyklinowanie, malowanie podłóg. Schody drewniane. Tel. 501 715 738
59248-GP429

Mycie, bielenie obór, chlewni itp. Tel. 608 618 321
FN-96

Wykonujemy schody, stopnie, altany, domki ogrodowe i letniskowe, place zabaw, wszelkie usługi drewna. 500 077 522
SM-104

Remonty, przeprowadzki, transport.
505 698 033
59248-BLT721

Redakcja **Tygodnika Ciechanowskiego** informuje,

że **biuro ogłoszeń** w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2 **jest czynne od poniedziałku do piątku, w godz. od 8.00 do 16.00**

Zapraszamy

Ogłoszenia można nadawać też przez stronę **www.ciechpress.pl**

eprasa.pl 5ddccdda94